mielec 'lato '93

# INNYŚWIAT

# #1



FLABBY
FATE
POSITIVE Oi and S.H.A.R.P.
XIX WIECZNI ANARCHIŚCI
NACJONALIZM STOP!
PUERTO RICO
FASZYZM W POLSCE
CZAS CZAROWNIC
TARNOWSKIE GÓRY
TWARDY HENIEK
L'OREAL
NEOANARCHIZM
1-MAJ-GDAŃSK
OPOWIADANIA
KRYMINAŁ
BIESZCZADY
McDONALD
POZNAŃ
HONESTY
KONCERTY
RECENZJE
JAMAICA

# NEOANARCHIZM?

NEOANARCHIZM?-czemu nie,w końcu wszystko ewoluje.

Na początku mojego wywodu jak ja widzę anarchizm naszych czasów,przytoczę definicję która mi najbardziej odpowiada.Tak anarchizm jest najdziwniejszym"-izmem", ponieważ jest światopoglądem"zawsze otwartym i nie przyjmuje rozwiązań ostatecznych,które są jakoby doskonałe i nie da się ich zastąpić czymś lepszym"(wypowiedź J.Sierpińskiego).

Myślę,że w dyskusjach pomiędzy"wolnistami"a ludźmi o innym światopoglądzie należy wyłożyć,że anarchista to człowiek który nie wierzy ślepo w jakiekolwiek autorytety.Może się zgadzać w jednej kwestii z danym ideologiem,a w drugiej być jego zażartym przeciwnikiem.Nie mogli tego zrozumieć narodowcy z"Młodzieży Wszechpolskiej"parę lat temu,gdy rozmawialiśmy na temat Bakunina.Myśleli że i my mamy taką samą wizję jak on.Ale były jaja.Trochę się rozpędziłem,więc teraz przytoczę tę definicje.Stworzył ją Kropotkin;"Anarchizm to nazwa praktyki i teorii życia,według której społeczeństwo nie posiada żadnego rządu.W takim społeczeństwie harmonia zagwarantowana jest nie przy pomocy prawa lub posłuszeństwa jakiemuś autorytetowi(wymuszonego przez przemoc pośrednią i bezpośrednią-dodatek mój),lecz dzięki porozumieniu zawartemu na zasadzie wolności między różnymi grupami terytorialnymi i zawodowymi,utworzonymi w celu produkcji nieskończonej różnorodności potrzeb i aspiracji cywilizowanych istot."

Tutaj nie zgadzam się z jednym,z tym mianowicie,że całe społeczeństwo zechce żyć tak jak to ujął Kropotkin.I co? Zmuszać ich siłą?Anarchizm na skalę światową,ba,nawt kraju jest mało możliwy. Chrześcijaństwo było buntem przeciwko ówczesnym rządom i bogactwom.Gdy stało się religią państwa(gdy nie można zwalczyć,należy się przyłączyć a wtedy da się wykorzystać do swoich celów),stalo się jeszcze jedną instytucją poprzez Kościół alienującą społeczeństwo.Nastała unia państwa i kościoła.Anarchizm również mógłby się wypaczyć i stałby się despotycznym tyranem jak komunizm w Rosji. Większość ludzi spod czarnej flagi ma inne rozwiązania.Budowania obok.Nie walki dla samej walki,a stworzenia społeczeństwa na innych wartościach niż pieniądz na pierwszym miejscu i wieczne bogacenie się.I dopiero gdy państwo przeszkadza w tworzeniu obok,należy się sprzeciwić wychodząc na ulice.Sprzeciwami takimi są i były:manifestacje przeciwko ustawie antyaborcyjnej(przegrane),obowiązkowej służbie wojskowej,o uwolnienie objectorów.Ludzie chcący budować obok to nie tylko anarchiści,o tym też trzeba pamiętać.

A.Wyrwa.

# PUNK GOŁA BABA... HC

CZESC!!!Oto jest 1 nr."INNY SWIAT"zine. Wszelką ocenę mego wytworu pozostawiam Wam czyli ewentualnym czytelnikom.Nie wszystko tu wyszło tak jak to sobie wyobrażałem,ale wiadomo że początki zawsze bywają trudne.Jak na razie mam tylko takie możliwości i podejrzewam że w najbliższym czasi nic się nie zmieni.Wszystkich zapraszam do współpracy,piszcie swoje opinie o tym szmatławcu i ślijcie wszystko co warte jest uwagi.Na koniec wypada podziękować wszystkim którzy pomogli mi w stworzeniu tego czegoś(sorry ale nie chce mi się wszystkich wypisywać I to już tyle,przepraszam za ewentualne błędy,miłej lekturki.PA!!!

Red.czyli KRAWAT.

# ...STRASZNA CZASZKA!

ALF

# Red Rat.

Czas teraz przedstawić wam wydawnictwo RED RAT,zajmujące się propagowaniem wszelkiej maści idei anarchistycznych.

Wydawnictwo RED RAT powstało na gruzach wcześniejszego przedsięwzięcia Artura"TANDETA MARGINES ATTACK".Wydawało ono fanzina"BRUK"(wyszło 12 nr.). Po około 2,5 roku działalności T.M.A. zostało rozwiązane i powstalo wtedy wydawnictwo RED RAT.

RED RAT wydaje(no może xeruje na zamówienie)różnego rodzaju wydawnictwa na temat szeroko pojętego anarchizmu.W zbiorach znajdują się między innymi i prace Abramowskiego,Kołodzieja,Hessa, Morawskiego i wielu innych.

W ramach RED RAT ukazują się tomiki wierszy,które ukazują się w miare możliwości finansowych.Jeżeli ktokolwiek z was interesuje się anarchizmem,lub chciałby się z ideami anarchizmu zapoznać to szczerze polecam RED RAT. Piszcie na poniższy adres,spis pozycji darmowy(ślijcie zwrotny znaczek)

I pamiętajcie:ANARCHIA
MATKA
PORZADKU!!!!!!

P.S.Być może w 2 nr.wywiad z twórcą RED RAT

Opr,Red,





PIERDOL KOMERCJE I ROCK'N'ROLL!

# PUERTO RICO

Puerto Rico,średniej wielkości wyspa(8.8 97 km )położona między Oceanem Atlantyckim a Morzem Karaibskim.Oficjalna nazwa Wolne Państwo Stowarzyszone z USA,Wspólnota Puerto Rico.Wyspa odkryta została przez niejakiego K.Kolumba w 1493r.i nazwana San Juana Bauista.W 1511r.nazwa zostaje zmieniona na Puert Rico lub Rich Port.W 1892r.w czasie działań wojennych wyspę przejmuje USA.Po podpisaniu pokoju paryskiego między USA a Hiszpanią Puerto Rico dostaje się pod panowanie Stanów Zjednoczonych i zamienione zostaje w kolonię.W 1917r.wyspa zostaje oficjalnie uznana za teren USA,w 1952r.zgodnie z konstytucją,Puerto Rico stało się państwem swobodnie stowarzyszonym z USA.Gospodarka jest głównie na przemyśle przetwórczym,wybudowano tu wielkie rafinerie importowanej ropy naftowej,zakłady chemiczne,farmaceutyczne,cementownie,papiernie i fabryki mebli.Skoncentrowany jest tu głównie przemysł szkodliwy dla środowiska naturalnego.Na terenie wyspy skła-




dane są odpady radioaktywne i broń nuklearna,co jest jawnym łamaniem"Treaty of Tlatelolio"który zakazuje utrzymywania broni nuklearnej na terenie Ameryki Łacińskiej.Rolnictwo oparte jest głównie na uprawie trzciny cukrowej.Prawie cała gospodarka kontrolowana jest przez amerykański monopol.13% wyspy zajmowane jest przez US.Army.Bezrobocie sięga 45%. Blisko 80% ludności stanowią potomkowie europejczyków,reszta to murzyni,mulaci i metysi.40% portorykańskich kobiet,będących w wieku"rozrodczym"poddawana jest sterylizacji będącej częścią depopulacyjnego programu USA.Już od czasów okupacji hiszpańskiej na wyspie panował bardzo silny opór względem kolonizatorów.Od

czasów dzikiego oporuArawaku i Tainos przeciwko hiszpanom,po FANL i Los Macheteros,portorykańczycy zawsze walczyli o odzyskanie swej ziemi i uzyskanie własnej suwerenności.W 1960r.takie grupy jak: Comandos Armandos de Liberacian i Movimento de Izquierda Revolncionaria en Armas zaczynają organizować pierwsze zbrojne akcje przeciwko imperializmowi USA.Są to przedewszystkim zamachy bombowe wykierowane w hotele obsługujących amerykańskich turystów i zamachy na amerykańskich biznesmanów wykorzystujących miejscową ludność.W 1970r.powstaje FALN którego celem było zjednoczenie wszystkich rewolucjonistów z obszaru Puerto Rico i dążenie do odzyskania niepodległości.Ideą FALN'u była walka z wrogiem wewnątrz niego samego,dlatego wszystkie ich akcje organizowane były nie na wyspie,a wewnątrz Stanów.Działają przeciwko kolonizatorom którzy poprzez eksploatację ludności Puerto Rico doprowadzili ją do skrajnego ubustwa.Akcje FALN organizowane są

głównie w Nowym Jorku i CHICAGO,gdzie bomby podkładane są pod banki,budynki należące do rządu i policję.Jednocześnie z FALN wyłaniają się Los Macheteros. W 1976r.formułują się w tajną organizację której celem jest zbrojny opór przeciwko represjom USA.W 1981r.wysadzono 9 samolotów należących do Gwardii Narodowej,co spowodowało straty obliczone na ponad 50 milionów$,atakowano rakietami budynki sądów i inne należące do rządu USA.W 1986r.,we wspólnych akcjach wraz z dwoma innymi zbrojnymi organizacjami FARP(Siły Zbrojne Ludowego Oporu)i OVRP(Organizacja Ochotników Puertorykańskiej Rewolucji),zniszczyli instalacje wojskowe które przygotowane były do szkolenia nikaraguańskich"contras".Chociaż w obecnych czasach opór wobec okupantów jest nieco słabszy,to nadal w więzieniach przebywa




18 więźniów wojennych i politycznych. Uwięzieni oni zostali za udział w akcjach zbrojnych i popieranie działań antyamerykańskich.Rząd USA bardzo często narusza prawa człowieka względem tych więźniów,często traktowani są brutalnie i poddawani torturom fizycznym,psychicznym i seksualnym.Trzymani są przez długie okresy w izolacji i odmawia się im pomocy medycznej.Rozwinięta jest ścisła kontrola jednostek szczególnie niebespiecznych(dla rządu USA)i podejrzanych(podsłuchy,śledzenia itp.)

Oto parę adresów do ludzi walczących o wolność dla PuertoRico:

Luis Rosa NO2743/Box711/Menard,I162259/USA/

Alicia Rodriguez NO7157/PO Box5007/Dwight I160420/USA/

Adolfo Matos 88968-024/3901 Klein Blve.(Unit J)/Lompac,CA93436/USA

Juan Segarra Palmer 15357-077/100 FCI Rd/Marianna,FL32446/USA/

Roberto Jose Maldonada 03588-169/Federal Medical Facility/3150 Horton Rd./Fort Worth,TX76119/USA/

Luis A.Colon Osorio 03172-069/FCI Otisville/Box1000,Unit 5/Otisville NY10963/USA





Ponieważ jest to pierwszy tego typu artykuł przezemnie samego napisany, więc może wypaść on dość mizernie. Nie przejmujcie się tym, w przyszłości postaram się wszystkie niedociągnięcia nadrobić. Chciałbym tu omówić parę nurtujących mnie ostatnio problemów. Może zacznę od rzeczy o której wszyscy teraz bębnią. Piractwo. Prawdę mówiąc gówno mnie obchodzą jakieś tam prawa wielkich gwiazd popmuzyki i innego komercyjnego gówna. Według mojego sumienia mogą ich kolować ile wejdzie. Kurwica mnie bierze gdy widzę w TV takie gówno jak się żali że nie ma z czego żyć itp. W takim razie gdzie jest ten szmal z tras koncertowych na których ceny biletu grubo przekraczają ludzką wyobraźnię. O tym gównie pisał tu nie będę. Chciałbym zająć się tym problemem w ramach tzw. "sceny niezależnej". Prawdę mówiąc wątpię by jakiś pirat wziął na siebie ryzyko produkcji tak nie komercyjnej muzyki(hc, punk, grind,). Ale mogą pojawić się takie przypadki wśród samych ludzi związanych ze sceną. Naprawdę wkurwiło by mnie pojawienie się np. płyt wydanych przez NIKT NIC NIE WIE na kasetach jakiegoś tam ŁOTOTO REC. Jeżeli byłoby to zrobione w sposób chamski bez wcześniejszego uzgodnienia z N.N.N.W., uznał bym to szczególny akt piractwa i po prostu bym się na kolesiu nieźle przejechał(z buta mu). To samo jest np. jeśli nagrasz gdzieś koncert i bez wcześniejszego powiadomienia(lub zgody kapeli wydajesz go na taśmach. Jest to nie tyle piractwo co zwykłe chamstwo. Inna rzecz ocierająca się o prawa autorskie to przegrywalnie muzyki. Na pewno jest to jawny akt piractwa, ponieważ wszystkie prawa do m.in. kopiowania są zastrzeżone. Ale jednak to dla mnie jest OK!!! Nie każdego stać na zakupienie zachodnich płyt, kaset czy CD. Nie każdy ma takie możliwości, więc nie widzę nic złego w przegrywalniach muzyki, opierającej się oczywiście na uczciwości. Według mnie np. 5 tyś. zł. za c-90 muzyki to prawie nic. Ale spotkałem się z chójami którzy biorą 10 klocków za płytę czy 5 za Ep'kę. demo, to już jest jawne walenie w chója i ich należy tępić do 10 pokolenia. zresztą gdyby nie przegrywalnie nigdy bym nie poznał np. KILLDOZER'A czy INSTED'A. Dla ludzi z prowincji przegrywalnie są nieraz jedynym sposobem zdobycia interesujących nagrań. Dla mnie są one OK. To tyle może o piratach i innych rozbójnikach. Teraz z innej beczki. W jednym z krajowych zinów(naprawdę nie pamiętam tytułu ale nie sądzę aby to było takie ważne) trafiłem na text odnośny dużej ilości zinów i koncertów (autora bardzo wkurwiają te rzeczy)

Czy ktoś z was widzi coś złego w pojawieniu się dużej ilości różnego rodzaju pism. Nie wszystko musi się kupować. Owszem są ziny zrobione niestarannie a nawt z nieciekawym materiałem, ale myślę że za jakiś czas sytuacja się wykl-aruje i pozostaną jedynie te które coś prezentują, a wszelkie gówno nastawione na szybki zysk(fuck off)i ziny robione dla szpanu(bo tak trza)znikną z powierzchni ziemi. to tyle jeśli chodzi o ziny. Inna sprawa to koncerty, oczywiście są takie które należy bojkotować a nawet rozpierdalać(rasistowskie i typowo komercyjne np. organizowane przez OUTSIDE), ale nie widzę nic złego w organizowaniu koncertów w małych miastach czyli na tak zwanej prowincji. Sam kiedyś zorganizowałem dwa koncerty i były one naprawdę super, pomimo że sprzęt był nie najlepszy. Czy chcecie aby koncerty odbywały się tylko np. w 10 miastach(i tak te co lepsze odbywają się w niektórych z miast). Wiadomo że w małych miasteczkach może nie być super sprzętu, ale jeśli wszystko jest dobrze zorganizowane(bramki, żarcie, picie, spanie...)to mogą tu być super imprezy. Nienależy pisać że takie imprezy są bezsensu, bo ludzie się zniechęcają do wszystkiego i wszystko co się będzie działo, działo się będzie w zamkniętych enklawach wielkich metropolii. Ta scena, o której tak wszyscy mówicie nie powinna opierać się na bezmyślnym wytwarzaniu złej atmosfery. Jeżeli naprawdę chcecie coś stworzyć, to nie powinno się to opierać na głupocie i szmalu, tylko na przyjaźni i wzajemnej pomocy. Kończąc proszę o wszelki odzew w sprawach sceny i nie tylko.

Red.

# CZY Anarchista może TRZYMAĆ z Faszystą?

CZYLI SOJUSZ ANARCHO-FASZYSTOWSKI

Jednym z założeń programowych wałęsowskiej kampani prezydenckiej było zwalczanie wszelkich przejawów anarchistycznych i faszystowskich w kraju. Realizowanie tych planów, objawiało się nękaniem ludzi związanych z ruchem anarchistycznym, porwania(Kurzyniec), akcje brygad antyterrorystycznych i inne rygorystyczne działania przeciwko ludziom z tzw. alternatywy. Jednak nic nie słychać(i nie widać)aby szanowne władze zwalczały faszyzm(no ale zwalczają tych co z faszyzmem walczą). Za to można zaobserwować jawną współprace pomiędzy siłami policyjnymi(tajnymi jak i jawnymi), a rzekomym wrogiem czyli nazistami i innymi fanatykami. Przykładów jest wiele więc nie widzę sensu ich przytaczać. Zauważyłem że masowe środki przekazu chcą wykreować jakiś dziwny sojusz pomiędzy anarchistami i faszystami. Któregoś dnia przeczytałem(chyba w Gazecie Wyborczej) o manifestacji zorganizowanej przez krakowską sekcje Federacji Anarchistycznej. Głoszono hasła przeciwko rządowi Suchockiej i sytuacji gospodarczej w kraju. Paru ludzi z FA wdarło się do budynku UD, skąd rozrzucili ulotki(jak za komuny). W między czasie do demonstracji dołączyli się dwaj chłopcy od Tejkowskiego. Postraszyli oni ludzi z UD ekstradycją do Izraela, i na tym cała informacja się skończyła. Reporter piszący to wszystko wysuwa jakieś dziwne teorie odnośnie sojuszu dwóch przeciwległych sił. Każdy kto cokolwiek wie o anarchizmie, wie że taki sojusz jest rzeczą nierealną. A to że przy okazji manifestacji anarchistycznej znaleźli się jacyś łysi niczym nie świadczy. Wyglądało to by mniej więcej tak, jakby na manifestacje pod Belweder przyszedł Jaruzelski i rafał...

# UOP atakuje nocą

Kredyty mieszkaniowe

HARDCORE = PUNK

UNITED

PO Box 67 81-806 Sopot 6 POLAND

MAТЬ ПАРЯДКА

ANARCHISTYCZNY MAGAZYN AUTORÓW

Pollen Pollen Pollena 2000 Uber Alles

NISZCZ FASZYZM

POLICJA

Helena ŁUCZYWO

(Czytaj też – s. 2)

CD: „Czy On... "

zem z Kaczyńskim krzyczał"Bolek do domu jemu też nie podoba się Wałęsa,ale nikt wtedy nie powie że to sojusz.Chciano wyrobić opimie że anarchiści i faszyści to jedność która chce zniszczyć wszystko.Parę tagodni wcześniej,w krakowskiej siedzibie PAX'u(nazi katolicy)odbył się zjazd łysej alternatywy.Rezultatem tego spotkania było,powołanie bojówek przeznaczonych do zwalczania manifestacji i innych imprez lewicowych i anarchistycznych.Gdzie wtedy były brygady antyterrorystyczne,policja i UOP.Jedynym wspólnym punktem tych ugrupowań jest niechęć do obecnego rządu.Tyle że wspólna walka x ramię w ramie z tym rządem jest raczej niemożliwa.Jedni chcą stworzyć państwo oparte na rasiźmie,głupocie i nietolerancji,a drudzy społeczeństwo bez rządu.Głupotą jest łączenie tych dwóch ruchów.Jedyny wniosek jaki się nasuwa to:jeżeli się nic nie wie na dany temat to nie bierze się za to!! Swoją drogą ciekawy jestem jak zareagowali anarchole na pojawienie się łysych a tak wogóle to jak można zwalczać faszyzm w kraju,gdzie w rządzie zasiadają narodowi fanatycy i takowi w Sejmie.

Red.

P.S.
Doszły mnie ostatnio słuchy że ci rzekomi skinhead'zi to byli niedoszli konfidenci z UOP'u.

# DZIEWIĘTNASTOWIECZNI ANARCHIŚCI



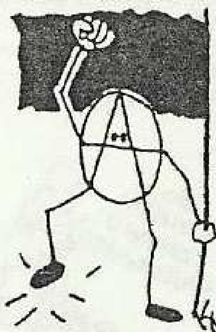
DANIEL GRINBERG

**Stereotyp anarchistów ukształtowany w świadomości potocznej przez dziennikarzy, literatów, filmowców i ludzi nauki bliższy był karykaturze niż rzeczywistości. Wyrażał strach i nienawiść do tych, którzy ośmielili się rzucić społeczeństwu jawne wyzwanie. Stanowił raczej narzędzie walki z anarchizmem niż jego obiektywny obraz. Ostra, obfitująca w drastyczne sformułowanie publicystyka czasopism libertarnych, koncepcja „czynu indywidualnego" zakładająca walkę z istniejącym porządkiem wszelkimi dostępnymi środkami, wreszcie akompaniament wybuchów bombowych odbijających się głośnym echem w całej Europie — wszystko to sprzyjało wyolbrzymianiu zagrożenia i demonizowaniu przeciwnika.**

Wprawdzie w długich dziejach ruchu zapoczątkowanego przez Proudhona i Bakunina heroiczna epoka czynu stanowiła jedynie przejściową modę, od której odżegnano się po r. 1895, to jednak poniesiona wówczas klęska zaważyła w sposób decydujący na opinii o anarchistach po dzień dzisiejszy. Obraz przeszłości formują bowiem zwycięzcy, zaś anarchiści przegrali podwójnie — nie tylko nie udało im się rozbić autorytarnych struktur XIX-wiecznego państwa, ale przegrali również rywalizację z ruchem socjalistycznym o „rząd dusz" w środowiskach proletariackich.

Naukowego błogosławieństwa dla wizji anarchistów jako szaleńców szerzących kult przemocy i zniszczenia udzielił sam Cesare Lombroso (1835–1909) — światowej sławy autorytet w dziedzinie psychiatrii, antropologii i kryminologii. Twórca tzw. antropologicznej szkoły prawa karnego wiążącej skłonność do zachowań przestępczych z określonym kształtem i budową czaszki, analizując cechy anatomiczne anarchistów dopatrzył się u nich asymetrii twarzy, spłaszczonych i anormalnie krótkich kości osłaniających część mózgowej czaszki oraz ogólnej neuropatologii. Twierdził, że cechują ich wystające kości policzkowe oraz anormalne kształty oczu, nosa, zębów i uszu. Zwracał uwagę na zmieniony kolor skóry i znacznie mniejszy od prostego kąt twarzowy świadczący o niskiej inteligencji. Na Światowym Kongresie Antropologii Kryminalnej w Turynie Lombroso sformułował tezę, że są to dziedziczone kryminogenne anomalie, zaś całość swoich poglądów w tej kwestii wyłożył w książce *Die Anarchisten. Eine kriminalpsychologische und soziologische Studie* (1895). Na podstawie materiałów udostępnionych mu przez policję doszedł do wniosku, że ogromną większość aktywistów spod znaku czarnego sztandaru stanowią zbrodniarze i szaleńcy — najczęściej w jednej osobie. Charakteryzuje ich — jak pisze — ułomność fizyczna, umysłowa i „moralna", zamiłowanie do tatuaży, posługiwanie się żargonem, „patologiczny" charakter pisma oraz grafomania jeśli w ogóle potrafią pisać, a przede wszystkim — groźna dla otoczenia skłonność do popełniania przestępstw. Nawet w wydaniu teoretycznym anarchizm, zdaniem włoskiego uczonego, to po prostu „polityczna histeria i epilepsja" spowodowana niedoborem witamin na Południu Europy. Na próżno nieliczni krytycy dezawuowali tezy Lombroso wykazując, że opierają się na błędnej selekcji danych i ich subiektywnej interpretacji. Spójna wizja anarchistów jako „degenerierten Individuen" stworzyła pewien kanon na którym wzorowało się wielu poślednieszych autorów. Jeszcze w r. 1950, gdy koncepcja biologicznego (a nie społecznego) uwarunkowania przestępczości była od dawna kwestionowana przez naukę C. Wright Mills — znany socjolog amerykański orientacji marksistowskiej — sporządził wybór tekstów pod wymownym tytułem: *Anarchists, Criminals, Deviants*.

Identyczny stereotyp napotykamy w dziełach literackich z czasów *fin de siècle* i *belle époque*. Można, rzecz jasna, tłumaczyć, że ich autorzy, nie znający realiów z autopsji, skazani byli na korzystanie z bałamutnych informacji prasowych, lecz wyjaśnienie takie wydaje się niewystarczające. Rzecz

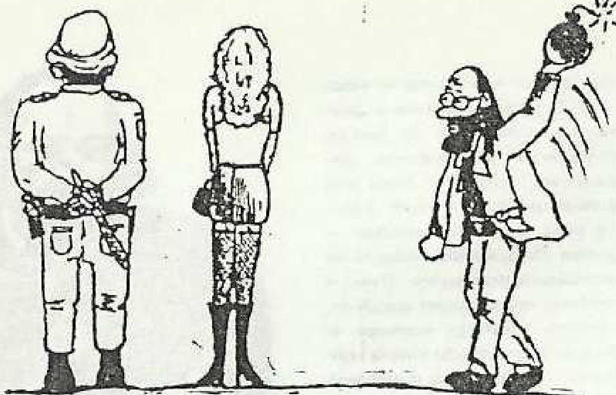


w tym, że temat ten fascynował przeważnie zdeklarowanych przeciwników anarchizmu, utożsamiających go, bezpodstawnie, z terroryzmem. Bohaterowie ich utworów to ludzie wykorzenieni i rozdarci przerzucający na świat zewnętrzny odpowiedzialność za swoje duchowe problemy; ludzie ogarnięci pasją samozniszczenia. Augustin Leger w *Dzienniku anarchisty* (1895) przedstawia człowieka odczuwającego głęboką nienawiść do świata, zupełnie osamotnionego i marzącego o tanio zdobytej sławie, choćby za cenę powszechnego zniszczenia. Inni autorzy wydobywają na pierwszy plan amoralizm, urzeczenie przemocą, samobójczy popęd, albo odwołują się bezpośrednio do teorii Lombroso. Jako wzorcowy przykład posłużyć może słynny *Tajny agent* Conrada. Wszystkie postacie anarchistów przewijające się w tej powieści napiętnowane są patologią. Główny teoretyk, „profesor" Jundt jest odrażającym starcem z „zapadłą twarzą", „rękoma podobnymi do ptasich szponów", przypomina „konającego mordercę, który zbiera resztki sił dla zadania ostatecznego ciosu". Marzy mu się społeczeństwo funkcjonujące jako „wielkie jatki", w których „każda choroba, każdy przesąd, każdy występek musi zginąć". Przy całym swoim bezlitosnym okrucieństwie bohaterowie Conrada okazują się nieświadomym narzędziem agenturalnej działalności niemieckiej ambasady. Trudno się zatem dziwić, że tropiący ich inspektor Heat zdecydowanie wyżej od nich stawia „świat złodziejski, trzeźwy, bez krwiożerczych ideałów, szanujący władzę, wolny od nienawiści i rozpaczy". Inny wielki pisarz tej epoki — Emil Zola — traktuje idee Bakunina i Kropotkina jako objaw degeneracji rasowej. Eksponentem obrazoburczych koncepcji czyni w powieści *Ziemia* obciążonego dziedzicznie chłopskiego półinteligenta.

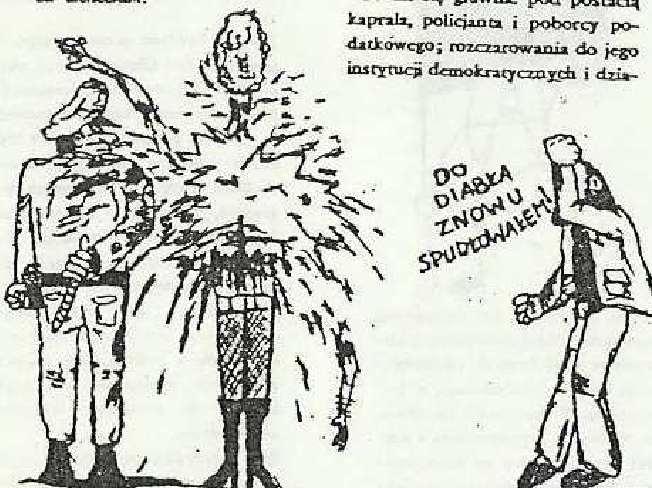



Jeszcze bardziej schematyczny od literatury jest filmowy obraz anarchistów. Fabuły kilkudziesięciu filmów niemych, w których przewijają się takie postacie do siebie bliźniaczo podobne. Anarchiści to maniakalne typy o odrażającym wyglądzie, najczęściej cudzoziemcy (z Rosji, bądź przynajmniej Europy środkowo-wschodniej) marzący o pomszczeniu osobistych niepowodzeń. Ich nieodłącznym rekwizytem jest bomba albo sztylet. Wiele z tych filmów dotyczy rosyjskich nihilistów uważanych błędnie za wzorcowe wcielenie anarchistów.

Sympatycy ideałów wolnościowych usiłowali przeciwstawić tym prymitywnym ujęciom własny wyidealizowany i równie jednostronny portret aktywistów ruchu, lecz była to walka nierówna, z uwagi na niewielki zasięg oddziaływania ich poglądów. Biała legenda stworzyła swoisty kult „świętych" i „męczenników" — wybitnych uczonych będących zarazem czołowymi teoretykami (Piotr Kropotkin i Elisee Reclus) lub ludzi „czynu" którzy padli ofiarą antyanarchistycznych represji (Ravachol, Vaillant, Ferrer). Auguste Hamon w książce *Psychologie de l'anarchiste-socialiste* (1985) opartej na materiale ankietowym głosi, iż anarchistów charakteryzuje altruizm, logiczność myślenia, duch innowacji, dążenie do sprawiedliwości i wolności, głód wiedzy. Przypisuje im „harmonijną mentalność" aczkolwiek nie neguje wybujałego indywidualizmu oraz skłonności do buntu.



W literaturze polskiej taki bałwochwalczy stosunek do zwolenników Bakunina cechuje rozegzaltowaną prozę Stanisława Brzozowskiego. Bohater *Płomieni* (1906) — Michał Kaniowski w kontakcie ze szwajcarskimi anarchistami przeżywa coś w rodzaju religijnego uniesienia. „Jaka duma i szlachetna godność była w tych ludziach, jakie poczucie prawdy... Tu, pomiędzy tymi robotnikami, żył w istocie wśród najwyższej arystokracji. Była to prawdziwa elita ludzi, „le pur sang" nowoczesnego społeczeństwa". W tej konwencji, stanowiącej lustrzane przeciwieństwo poprzedniej, szpetni i odrażający są tylko przeciwnicy ideowi. Jeśli socjaldemokrata niemiecki Gustaw Jaeckh twierdzi, że Bakunin „miał mętne, czające się oczy drapieżnego zwierzęcia" obrońcy anty-autorytarnych ideałów rewanżują mu się takimi opisami fizjonomii i psychiki Marksa, których nie powstydziłby się sam Szekspir w *Kupcu weneckim*.




A jaka była prawda? Kim byli ludzie toczący nierówną walkę z rozbudowaną zbiurokratyzowaną machiną dziewiętnastowiecznego państwa? Spróbujmy odpowiedzieć na te pytania nie poddając się emocjom. Ruch anarchistyczny, który w latach 1870–1914 przeżywał w Europie swój najświetniejszy okres, rozpalając się i przygasając na przemian, nie był ani tak potężny jak przedstawiali go przerażeni publicyści, ani tak słaby jak utrzymywali lewicowi konkurenci. We Włoszech, we Francji, czy w Hiszpanii liczył zwykle po kilkanaście tysięcy aktywistów, mógł także liczyć na znacznie większe grono cichych sympatyków. Nie znajdują potwierdzenia apodyktyczne oceny identyfikujące anarchistów z „przestraszonym drobnomieszczaninem" lub „prymitywnym buntownikiem chłopskim"; wiążące ich arbitralnie z jakimś konkretnym środowiskiem, klasą społeczną bądź grupą zawodową. Rozpatrywany bez uprzedzeń ruch libertarny okazuje się zjawiskiem niezwykle złożonym, przyciągającym do siebie, z różnych pobudek, ludzi o zróżnicowanym obliczu. Dla awangardowych artystów z cyganerii anarchizm był naturalną konsekwencją stylu życia, który rzucał wyzwanie obowiązującym gustom i konwencjom, dla inteligentów — skutkiem zniechęcenia do panujących ideologii, poszukiwania nowych, radykalnych form walki o lepszy świat; dla pracowników fizycznych — najskuteczniejszą z dostępnych im formą manifestacji własnej tożsamości i odrazy do całej ówczesnej rzeczywistości; dla wszystkich — wyrazem wrogości do wzrastającej wszechwładzy państwa, które jawiło im się głównie pod postacią kaprala, policjanta i poborcy podatkowego; rozczarowania do jego instytucji demokratycznych i działalności licencjonowanych partii politycznych. W istocie rzeczy o skłonnościach do anarchizmu decydowały stosunkowo najsilniej określone cechy psychiczne — typ umysłowości i wrażliwości, stosunek do świata i ludzi oraz uznawany system wartości.

Wyłaniający się ze źródeł portret aktywistów podważa te interpretacje, które usiłują wyjaśnić skłonność do anarchizmu anomaliami umysłowymi bądź przeżyciami i sytuacją jednostek. Zdecydowaną większość wśród działaczy znanych nam z nazwiska stanowili ludzie o inteligencji przeciętnej lub wyższej niż przeciętna, na ogół o szerszych horyzontach i większych apetytach czytelniczych niż ludzie z ich bezpośredniego otoczenia. Nie znajduje też potwierdzenia domysł jakoby rekrutowali się w większości spośród jednostek pokrzywdzonych przez los, wyalienowanych, egzystujących na marginesie życia i wyrażających „resentyment pariasów wobec społeczeństwa". Przeczą temu biogramy nie tylko czołowych działaczy ruchu, z których wielu wywodziło się ze środowiska uprzywilejowanych i zamożnych (Bakunin, Kropotkin, Cafiero, Malatesta), lecz także i szeregowych aktywistów. Przeciętny wiek anarchistów szwajcarskich i francuskich, dla których posiadamy dokładniejsze dane, był stosunkowo wysoki — przekraczał 30 lat, co oznacza, że mamy do czynienia ze świadomym, przemyślanym wyborem dojrzałych ludzi znających inne opcje, a nie bezmyślnym młodzieńczym radykalizmem.

Natomiast cechująca anarchistów wrodzona inteligencja rzadko poparta była dobrze ugruntowaną wiedzą szkolną. Spowodowane to było zarówno wczesnym podejmowaniem pracy zarobkowej, jak i niechęcią do sztywnego systemu edukacyjnego. Wykazywali natomiast śladem Proudhona, dużo przedsiębiorczości w zdobywaniu wiedzy na własną rękę za pośrednictwem obfitych choć chaotycznych lektur, odczytów i szczególnie ulubionych — dyskusji. Typowe dla samouków wyrywkowe i nieformalne wykształcenie jakie uzyskiwali tą drogą bywało niekiedy imponujące. Wielu postronnych obserwatorów zwracało uwagę na nieprzeciętne zdolności oratorskie szeregowych uczestników ruchu.

Skład społeczny grup anarchistycznych różni się bardzo w zależności od kraju, a nawet regionu, który badamy. We Włoszech i w hiszpańskiej Andaluzji dominują chłopi, ale już w Katalonii — robotnicy przemysłowi, w Jurze Szwajcarskiej i we Francji — rzemieślnicy, w Niemczech — inteligenci i wielkomiejski proletariat, w Anglii — emigranci, studenci i artyści z bohemy. Generalnie, pod względem liczebności, rzemieślnicy i robotnicy dystansują wyraźnie przedstawicieli wolnych zawodów. Wśród profesji spotykanych najczęściej wyróżnić można 3 zasadnicze grupy. Pierwszą i bodaj najważniejszą stanowią zawody pozwalające zachować ograniczoną niezależność, respektujące indywidualizm i potrzebę samodzielnego decydowania o sobie. Dla tej grupy postacią najbardziej charakterystyczną jest właściciel małego warsztatu rzemieślniczego pracą własnych rąk zarabiający na życie. Są to w ogromnej większości przedstawiciele tzw. zawodów „siedzących" tj. takich, w których rzemieślnik (szewc, krawiec, zegarmistrz) styka się bezpośrednio z klientami, obserwuje świat, tkwiąc przy swoim warsztacie pracy i ma dość czasu na wyciąganie wniosków. Przysłowiowy szewc-filozof okazuje się w świetle anarchistycznych statystyk postacią jak najbardziej realną. Inną wyraźnie wyodrębnioną grupę stanowią reprezentanci zawodów „wędrownych" — akwizytorzy, domokrążcy, kolporterzy, robotnicy sezonowi i budowlani. I w tym wypadku związek z anarchizmem nie wydaje się przypadkowy — nomadyczny tryb życia zaspokajał głód wiedzy o świecie, umożliwiał nawiązywanie kontaktów, ułatwiał wreszcie ucieczkę przed policją. Słabiej niż w ruchu socjalistycznym reprezentowani są natomiast przedstawiciele zawodów „książkowych" (drukarze, introligatorzy) stanowiący wykształconą elitę klasy robotniczej. Jedynie w Niemczech odgrywali oni znaczącą rolę. Zupełnie inaczej układają się proporcje przy analizie ograniczonej do samych „apostołów" i czołowych aktywistów ruchu. Pozycja inteligentów, zawodowych producentów i propagatorów idei jest w tej grupie zdecydowanie mocniejsza. Postaciami typowymi są tu dziennikarze, nauczyciele, studenci i naukowcy, rzadziej drukarze.

Do najistotniejszych cech charakteryzujących anarchistów zaliczyć wypada aktywny stosunek do życia, głęboką wrażliwość moralną, umiłowanie wolności i niezależności, silny indywidualizm zespolony z wyczuleniem na punkcie godności własnej. Nie było to bynajmniej cechy bezkonfliktowe. Niełatwo było pogodzić indywidualizm z altruistyczną etyką, jeszcze trudniej — sprawić by buntownicza postawa wobec świata i aprobata dla rewolucyjnej przemocy nie kłóciła się z deklarowaną werbalnie zasadą tolerancji i sza-

cunku dla bliźnich. Nic dziwnego, że właśnie problem przemocy najbardziej podzielił środowiska libertarne, wywołując dyskusję, która toczyła się przez długie lata. Wobec uproszczeń panujących na ten temat nawet w literaturze naukowej należy podkreślić, iż przeciętny aktywista miał dwojaki stosunek do terroru — aprobata teoretyczna nie łączyła się z chęcią do stosowania go w praktyce. Od autorów zamachów nie odcinano się raczej z poczucia solidarności grupowej niż z przekonania o słuszności ich wyboru.

Stan umysłów dużej części ubiegłowiecznych anarchistów był klinicznym przykładem mentalności rewolucyjnej. Składały się nań różne czynniki: wiara w możliwość totalnego zbawienia ludzkości przez nagłą i radykalną zmianę panujących warunków, bezwzględna supremacja sprawy rewolucji traktowanej jako cel nadrzędny i samoistny, gotowość do bezgranicznych poświęceń i męczeństwa, niecierpliwość sprzężona z bezkompromisowością oznaczającą pragnienie by jak najszybciej postawić wszystko na jedną kartę, przekonanie, że słuszność własnej sprawy stanowi rękojmię sukcesu. Wspólne wszystkim aktywistom było specyficzne połączenie pasji moralnej z argumentami rozumowymi, a raczej — ściśle rzecz ujmując, podporządkowanie tych ostatnich prostym zasadom etyki. Wyjaśnia to charakterystyczne rozdwojenie dostrzegalne dla wielu komentatorów — utopia przeplata się z realizmem, racjonalizm podszyty jest metafizyką, zaś ateizm deklarowany jest z namiętnością godną średniowiecznych kacerzy. W humanitarystycznej etyce oraz skłonnościach do dualistycznych podziałów na siły dobra i zła można dopatrzeć się śladów mentalności religijnej.

Do podobnych wniosków prowadzi także obserwacja stosunku anarchistów do zmysłowej strony życia. Purytanizm włoskich czy hiszpańskich anarchistów zdecydowanie kontrastujący z ich temperamentem, aktywnością i ciekawością świata przywodził na myśl średniowieczne ruchy chiliastyczne. Na niektórych obszarach nawet tytoń i wino uważano za zgubne przyzwyczajenia. Nie powinniśmy jednak zapominać o dużym zróżnicowaniu regionalnym. Wstrzemięźliwość seksualna, kulinarna i konfekcyjna cechowała w pierwszym rzędzie obszary wiejskie. We Francji, dla odmiany, licznych zwolenników miała wolna miłość. W skali ogólnej wszakże, anarchistyczny ideał życia szczęśliwego daleki był od hedonizmu. Sztucznym, wyszukanym przyjemnościom stanowiącym produkt cywilizacji przeciwstawiał radość płynącą z zaspokajania prostych i naturalnych potrzeb człowieka żyjącego zgodnie z prawami natury. Ta minimalizacja potrzeb przeradzała się łatwo w abnegację. Nieprzypadkowo zatem zwolennicy Bakunina kojarzyli się czytelnikom gazet ostatniej dekady minionego stulecia z osobnikami o rozwichrzonych brodach i niestarannym wyglądzie zewnętrznym, noszącymi tanie, zakurzone ubrania.

Pomimo wybujałego indywidualizmu oraz słabych związków formalnych anarchiści nie działali w próżni; identyfikowali się ze swoim ruchem przynajmniej równie mocno jak przedstawiciele innych radykalnych tendencji. Dowodzi tego skłonność do tworzenia komun i spędzania wolnego czasu we własnym gronie, jak również poczucie solidarności z działaczami z całego świata. Wydaje się nawet, że internacjonalistyczna postawa przychodziła im łatwiej i naturalniej niż socjalistom, wśród których podziały narodowe odgrywały istotniejszą rolę. W każdym razie adaptacja anarchistów na obcym terenie przebiegała z reguły bardzo szybko.

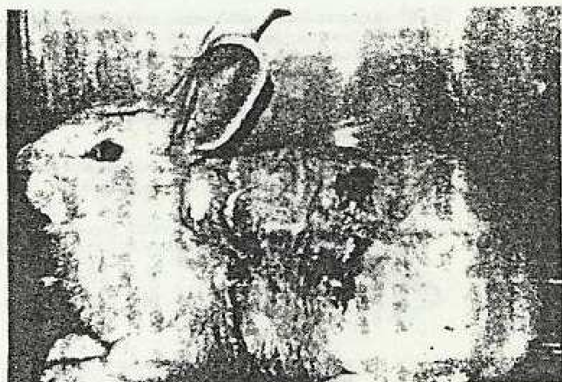
Nakreślona powyżej charakterystyka niewiele ma wspólnego z obrazem wyłaniającym się ze źródeł policyjnych. Dla stróżów porządku anarchiści dzielili się na nieszkodliwych maniaków — marzycieli o skłonnościach do mistycyzmu — oraz na zdesperowanych fanatyków spalanych żądzą zemsty, męczeństwa i samounicestwienia. W raportach komisarzy policji przypisuje im się negatywizm, irrealizm, egoizm, ale także — co ciekawe — zamiłowanie do wszelkiego typu nowinek (filoneizm) oraz fascynację samochodami (po r. 1900!). Obserwacje tego rodzaju podważają interpretację, w myśl której anarchizm miałby być radykalną formą konserwatywnego oporu przeciwko zmianom zachodzącym nieuchronnie w organizacji i podziale pracy nowoczesnych społeczeństw. Przeciwnie — cała kultura anarchistyczna, praktyka komun, dyskusje na łamach prasy libertarnej, wszystko to świadczy o duchu eksperymentu przenikającym poczynania działaczy ruchu. W takich dziedzinach jak samorządność, ochrona środowiska czy system edukacyjny niektóre ich pionierskie rozwiązania naśladowane są dziś powszechnie. Buntowi, próbom odgrodzenia się od państwa i społeczeństwa, towarzyszyła nieustannie wszechstronna praca koncepcyjna dzięki której nie był to nigdy bunt jałowy. W świetle doświadczeń naszej epoki wyczulenie anarchistów na sprawę obrony niezależności i godności jednostki ludzkiej nie wydaje się wcale przesadne. Przesadne i samozgubne okazały się natomiast bezwzględnie metody, którymi się posiłkowali, nie powinno to jednak przekreślać tego, co w ich teoretycznym i praktycznym dorobku zasługuje na uwagę. Stereotypowy obraz anarchisty i anarchizmu domaga się pilnie korekty.

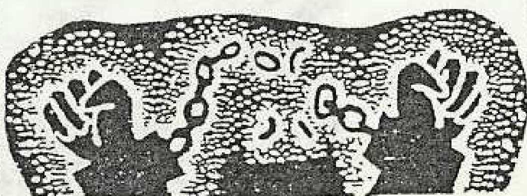
# L'OREAL

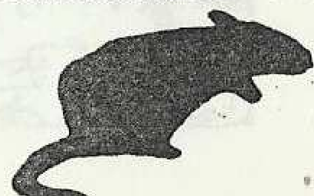
KOLEJNE BEZUŻYTECZNE EXPERYMENTY MAJACE NA CELU OCHRONE LUDZKIEJ SKORY.LO'REAL CIAGLE RANI,MECZY,I ZABIJA ZWIERZETA W SWYCH BARBARZYNSKICH TESTACH.WSZYSTKO PO TO ABY ZWIEKSZYC POPYT NA SWE TOWARY TESTY TE SA BEZSENSOWNE I NIEUŻYTECZNE L'OREAL TESTUJE KREM PRZECIWSLONECZNY (CHRONIACY SKORE PRZED PROMIENIOWANIEM) NA MAŁYCH BEZBRONNYCH BIAŁYCH MYSZACH ZWIERZETA OWIJANE SA CYNFOLIA(CIENKA FOLIA CYNOWA)POD KTORA UMIESZCZONY ZOSTAŁ TESTOWANY KREM.NASTEPNIE WYSTAWIANE DO WYSOKIEJ TEMPERATURY PO PROSTU SMAŻA SIE ŻYWCEM.PONIŻEJ DOKŁADNIEJSZY OPIS EXPERYMENTU:



Pracownik okleja myszki taśmą(oklejane są od łapek do główki,łącznie z oczami) i przykleja je do deseczki.Podczas trwania przygotowań zwierzęta usiłują walczyć,piszczą i wyrywają się z rąk oprawcy Testowany krem umieszczony został pod folią na wygolonej skórze myszy.Deska wraz ze zwierzętami umieszczona zostaje w urządzeniu symulującym promieniowanie słoneczne(tyle że w temperaturze panującej przynajmniej na Saharze).Czas trwania testu przewidywany jest na 1,5 godz. Po około 1 godz.pracownik wyciąga jedną z desek.Połowa myszy jest już martwa, reszta jest już w stanie bliskim śmierci z powodu wyczerpania wysoką temperaturą.Pracownik odkleja jedną z myszy i wrzuca do kosza.Zwierzęta miały tam jeszcze przebywać pół godziny!!!!!







NIE TYLKO BIAŁE MYSZKI WYKORZYSTYWANE SA PRZEZ L'OREAL DO TESTOW.NP.KROLIKOM WSMAROWYWUJE SIE TESTOWANY PRODUKT W WYGOLONE KAWAŁKI SKORY I NASWIETLA SIE JE.POWODUJE TO OBRZEKI,OPUCHNIECIA,TWO RZA SIE RANY CO OCZYWISCIE JEST POWODEM WIELKICH MECZARNI.SZCZURY KARMI SIE SI ŁA TESTOWANYMI PRODUKTAMI CO POWODUJE WYMIOTY,AŻ W KONCU SMIERC PO WIELU MECZ ARNIACH.WSZYSCY DOBRZE WIEDZA(PRODUCEN CI TEŻ)ŻE TESTY TE NIE WPROWADZAJA NIC NOWEGO,A SA TYLKO PRZYCZYNA SMIERCI I CIERPIENIA!!!

CO TY MOŻESZ ZROBIC!?!?!?!!!!!!!!!!!!!!

*PRZEDE WSZYSTKIM NIE KUPUJ PRODUKTOW NOSZACYCH PIETNO SMIERCI(LISTA PONIŻEJ
*PISZ LISTY PROTESTACYJNE ORAZ PETYCJE PROSZAC O ZAPRZESTANIE TESTOW NA ZWIER ZETACH

PREZYDENT L'OREAL:
M.LINDSEY-OWAN JONES
41 RUE MARTRE
92117CLICHY
-FRANCE-

*WSPIERAJ ORGANIZACJE WALCZACE O PRAWA ZWIERZAT(F.W.Z.;W.W.I.;GAJA ITP.)
*ROB WSZYSTKOABY POMOC ZWIERZETOM

nie testowane na zwierzętach:
BEAUTY WITHOUT CRUELTY,TOMS OF MINE,JOHN PAUL MITCHELL,NEXXUS,PAUL PEN,RACHEL PERRY,MILL CREEK,MASQUERADE,C'EST NEU IVES ROCHER,CHRISTIAN DIOR,IVES-SAINT-LAURENT AQUAFRESH,MAX FACTOR.
testowane na zwierzętach:
COLGATE,PALMOLIVE,GILLETE,SC JOHNSON,FA, PEPSODENT,VIDAL SASSOON,HEAD and SHOULDERS,CREST,OXYDOL,MR CLEAN,CHEER,MARY KAY NOXEL,CLAIOR,AMERICAN HOME PRODUCTS,L'OREAL,LANCOME,COTY,PENATEN,IMPULSE,REXONA

# KROK DO PRZODU

Poniższy tekst nie jest żadnym apelem czy też odezwą. Chcemy Wam zaproponować, nie tylko w imieniu FWZ-u, konkretne formy współpracy i pomocy. W środowisku alternatywnym już od dawna mówi się i pisze o prawach zwierząt czy ekologii i można powiedzieć, że nabrały już one pewnej świadomości. Jesteśmy zdania, że oprócz kontynuowania dotychczasowych form można by zrobić krok naprzód. Chodzi tu głównie o wsparcie już działających ruchów, takich jak Klub „GAJA", Wspólnota Wszystkich Istot, nasz FWZ czy grup lokalnych. Ich przedsięwzięcia mogłyby odnosić większy skutek, gdyby nie ciągłe problemy finansowe. Pragniemy przy Waszym poparciu stworzyć ogólnopolską sieć wspierania najbardziej prężnych inicjatyw. Nawet niewielka pomoc na szeroką skalę dałaby nam szansę skoncentrowania się na zasadniczych zagadnieniach. Przejdźmy do konkretów.

- Jeśli wydajesz zine'a i do każdego egzemplarza doliczysz np. 500 zł, a jego nakład wynosiłby 500 sztuk, to za uzyskane 250.000 zł możemy już wydrukować ponad 1000 ulotek antywiwisekcyjnych, które wysłalibyśmy Wam do rozprowadzania. To samo tyczy się wydawców kaset i organizatorów koncertów.
- Przygotowujemy druk pocztówek-cegiełek, z których zysk przeznaczony będzie na ogólnopolską kampanię antycyrkową „Cyrk bez zwierząt". Proponujemy dołączanie ich do waszych produktów.

Inne sposoby zdobycia pieniędzy zależą od Waszej pomysłowości i dobrej woli. Ale nie tylko pomoc materialna jest ważna.

- Wieszajcie na koncertach transparenty propagujące prawa zwierząt i nie tylko (tak, jak robimy to w Bydgoszczy). Mogą to robić organizatorzy albo inni ludzie za ich zgodą.
- Docierajcie do lokalnych i ogólnopolskich mass-mediów.
- Wywieszajcie w waszych miastach plansze antyreklamowe, plakaty, naklejki, róbcie graffiti itp.
- Propagujcie na wszelkie możliwe sposoby idee prowegetariańskie, ekologiczne, antyklerykalne, antynazistowskie...

Ruszcie tyłki, bądźcie aktywni, każda pomoc się przyda!

FWZ
FRONT WYZWOLENIA ZWIERZĄT
P.O. BOX 223
86-300 GRUDZIĄDZ 1

DEPTAJ GÓWNO!

# NACJONALIZM STOP !

Zjawisko nacjonalizmu, tak ostatnio popularne w Polsce, oparte jest na szowiniźmie oraz rasizmie i wymierzone jest przeciw mniejszościom narodowym, etnicznym oraz subkulturom alternatywnym.
Nacjonalizm w polskim wydaniu to gwałt, przemoc, brutalność, barbarzyństwo, bandytyzm, a nawet śmierć. Przykładów na to można podawać wiele: zabójstwo kierowców TIRa na Śląsku, trzech Turczynek w Niemczech oraz ataki na domy azylantów. Polscy nacjonaliści - skinheadzi, za złą kondycję polskiej gospodarki obwiniają mniejszości narodowe, rumuńskie, żydowskie czy studiujących u nas Arabów, co w rzeczywistości nie ma praktycznie żadnego wpływu na sytuację w naszym kraju. To oni sami ją pogarszają.

Nacjonalizm jest poglądem bardzo skrajnym, dalekim od patriotyzmu / są to w zasadzie przeciwne pojęcia /, bardzo łatwym do przyswojenia przez ludzi młodych, słabych, sfrustrowanych, bez żadnej przyszłości. Tacy są właśnie skinheadzi - małe marionetki sterowane przez faszystowskie partie, policję i rząd.

W dzisiejszych czasach mass media wykreowały postać skina jako wielkiego, nieustraszonego i twardego człowieka, którego należy się bać i przed którym trzeba uciekać. Bzdura. W praktyce jest zupełnie inaczej. Skinhead, twój rówieśnik wcale nie musi być od ciebie silniejszy fizycznie, i nie należy się go bać. To gazety i telewizja przyzwyczaiły ciebie do tego. Wyzbądź się tych złudzeń i nie czytaj więcej tych bredni.

Policja, która, jak zostało przyjęte od wieków, powinna bronić sprawiedliwości, w rzeczywistwości przymyka oczy na burdy i rozróby skinheadów, skutecznie przy tym rozwalając antyrasistowskie, pokojowe demonstracje. Przykłady można mnożyć: ochrona nazistowskich skinów w Londynie przed anarchistami w dzień rasistowskiego koncertu, bandy terrorystów Skrewdriver, zatrzymanie uczestników antynacjonalistycznej demonstracji we Wrocławiu, w czasie zamieszek na tle rasistowskim w Rostocku policja nie dopuściła grupy antyfaszystowskiej z Hamburga itd, itp.

Obecnie w Polsce powstają partie o charakterze czysto rasistowsko - faszystowskim, jak: Narodowy Front Polski, Stronnictwo Narodowe, Polska Wspólnota Narodowa i inne. Ich naczelne hasło to " Bóg, Honor i Ojczyzna ", ale co wspólnego z honorem i patriotyzmem mają pijani skinheadzi - kibice robiący zadymy po meczach, co wspólnego z nauką Kościoła i pana Jezusa ma rasizm i pycha narodowa?!?

Subkultura skinheadów w początkach jej rozkwitu / lata 60 - te / była całkowicie antyrasistowska, przeciwna jakimkolwiek podziałom rasowym, narodowym i innym. Okrzyk Oi! który po raz pierwszy pojawił się dziesięć lat później również nie miał nic wspólnego z rasizmem, a obecnie jest tylko i wyłącznie z tym utożsamiany. Coraz więcej pojawia się rasistowskich i jawnie faszystowskich zespołów muzycznych, które są słuchane przez duże masy młodych ludzi, którym obojętny jest faszystowski przekaz. Zmieńmy to. Porzućmy gówno typu Skrewdriver, No Remorse, Skullhead, Brutal Attack i tak bardzo uwielbiany przez wielu The Exploited - jawnie faszystowski zespół, którego muzycy należą do największej faszystowskiej organizacji w Wielkiej Brytanii - National Front / Front Narodowy /. Bojkotujcie ich!

W Polsce coraz więcej pojawia się antyrasistowskich organizacji, walczących ze skinheadami, i to właśnie one potrzebują waszego wsparcia a nie zawszone, jawnie faszystowskie partie, organizacje i zespoły. Wspierajcie ANTI NAZI FRONT, RADYKALNĄ AKCJĘ ANTYRASISTOWSKĄ, FEDERACJĘ ANARCHISTYCZNĄ oraz S.H.A.R.P. - subkulturę antyrasistowskich skinheadów, którzy walczą o te same dobro co inne w.w. grupy.

Jednoczmy się przeciwko rasizmowi i nacjonalizmowi, przeciwko nietolerancji i szowinizmowi, bądźmy silni. Pamiętaj - nacjonalizm jest dla słabych i kruchych ludzi bez jakiejkolwiek wizji na przyszłość !!!

Pierdol Swoją Narodowość !!!

Fuck your Nationality!

Nacjonalizm - jako postawa społeczno-polityczna wyznawana dość popularnie w ostatnich latach w Polsce głównie przez skinheadów to rzecz moim zdaniem zupełnie nie na miejscu.

Ktoś przyjmując nacjonalistyczną ideologię podporządkowania interesów innych narodów jak rumuńskiego czy żydowskiego itd. do interesów narodu polskiego, czy wywyższania białej rasy (pamiętając np. to co Biali zrobili Indianom - patrz MYSHA # 4) nad innymi: czarną, żółtą,... staje się egoistą. Po prostu dupkiem, który nie wiedząc czego naprawdę chce dołącza do skinheadów nacjonalistów , bo oni robią na nim wrażenie; te hasła w stylu "Biała siła", "Polska dla Polaków" itd., te krzyże celtyckie, ubiór i chamsko-machomeńskie zachowanie, możliwość skopania kogoś na ulicy za to, że wogóle odważył się żyć mając inne poglądy, inną od białej skórę czy był homoseksualistą. To wszystko jest jednym wielkim egoizmem i zarazem oszukiwaniem samego siebie.

Co prawda jest takie przysłowie,że nie kala się rodzimego gniazda , czyli nie powinno się źle mówić o Polsce , ale jeśli nie ujawniamy wad i słabości naszego narodu (jakiś nacjonalista powiedział, że żydowską cechą narodową jest zachłanność i zaborczość, a polską ? - wieczna niezgoda i głupota ! ), to nie wyolbrzymiajmy też jego zalet, które niewątpliwie istnieją, ale równoważą się z wadami.

Polscy nacjonaliści chcą by w Polsce nie było Żydów, homoseksualistów, narkomanów..., niemieccy nacjonaliści nie chcą ich widzieć w Niemczech, włoscy nacjonaliści nie chą ich mieć we Włoszech, a przecież oni też mają prawo do życia. Bo pochodzą z tego samego społeczeństwa,co oni sami.

Ciekawe dlaczego taki np. skrajny nacjonalista=szowinista (jak to się samo zowie) zaciąga się do Legii Cudzoziemskiej we Francji, skoro ma tu w Polsce tak wiele do zrobienia, skoro tak kocha ten kraj, to dlaczego stąd wyjeżdża??

Oni mówią o tym, że trzeba pracować dla Polski ...,a sami- 50% z nich są na bezrobociu(tylko niech nie mówią, że miejsca pracy są zajęte przez narkomanów czy homoseksualistów- w to nie uwierzę, bo nasze społeczeństwo jest i tak dość ignoranckie i nietolerancyjne, że samo wie kogo trzeba dyskryminować), nie robiąc nic dla kraju poza wszczynaniem bójek, w których mogą się wyszumieć. To są zwykli bandyci a całe ich zachowanie to absurd!!

Mamy już doświadczenie z II Wojny Światowej,gdzie nacjonalizm, szowinizm, faszyzm doprowadziły do masowych zbrodni i wyginięcia kilkudziesięciu milionów ludzi. Czy przez to świat stał się lepszy?? By sobie szybko przypomnieć warto pojechać choćby do Oświęcimia i tam zetknąć się ze śladami tych zbrodni. Może ktoś jeszcze będzie miał szczęście spotkać ludzi starej daty, którzy chcieliby, wiedząc z autopsji, opowiedzieć o tych wydarzeniach. Może wtedy co niektórym by się oczy otwarły i skończyliby z głupim nacjonalizmem. Co innego nacjonalizm istniejący w państwach podporządkowanych (np.kolonialnych), przejawiający się dążeniem do wyzwolenia narodowego bez tendencji do wywyższania swych rodaków.

Istnieje coś takiego jak INTERNACJONALIZM. I ta właśnie ideologia wydaje mi się być bliższą i sensowniejszą, bo prowadzi do równouprawnienia narodowego, przyjaźni i współpracy, a nie do wzajemnej wrogości("Nienawiść rodzi nienawiść") i niechęci do czego nawołują nacjonaliści. Pamiętajmy, że "Zgoda (internacjonalizm) buduje a niezgoda(nacjonalizm) rujnuje" i bądźmy sobie brat bratem, siostra siostrą.

To, że w Polsce jest jak jest to nie wina Murzynów czy Żydów to wina nas wszystkich, bo POLSKA BĘDZIE TAKA JAKA/I JA BĘDĘ... Czy chcesz by w Polsce panowało prawo pięści ? Czy chcesz być skopana/y na ulicy przez silniejszych, bo nie wyznajesz tych samych poglądów? Tak?- to pozostań bierna/y albo zostań nacjonalistą. Gdy będzie ich wielu Polska będzie niezłą rzeźnią...

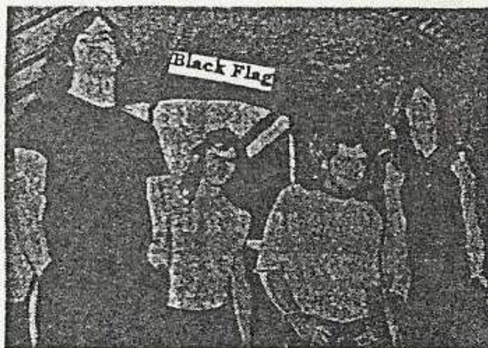
Anka ♀






# TWARDY HENIEK

Henry Rollins, zawsze podziwiałem tego faceta,w 100% oddany temu co robi.Należą mu się wielkie dzięki za BLACK FLAG i solowe przedsięwzięcia.Jednak to co przeczytałem w 2 nr.KOREK zine zwaliło mnie całkowicie z nóg.Człowiek który każdą wolną chwile poświęca muzyce(i nie tylko),zaangażowany jest w to całym sobą,wypowiada słowa których powinien się naprawdę wstydzić.Czy ktokolwiek z was uważa M.D.C. za gówno,bo Heniek tak.Chociaż bym ich nie lubił(no ale akurat ich lubię)to i tak nie mówił bym o nich takich rzeczy.W końcu grają 10 lat i nie robią tego dla szmalcu.Czy oni naprawdę są gówno warci?Czy którykolwiek muzyk,artysta wypowiada się tak krytycznie i chamsko o swojej publice?O przepraszam jest jeszcze jeden taki czubek,GG ALIN. Jeżeli go gówno obchodzi czy ktoś przyjdie na jego koncert to po co je gra?Ale on podobno je gra dla siebie.No to w takim przypadku może się zamknąć w domu i tam sobie pogrywać.Każdy kto kiedykolwiek robił zina lub robi ,wie ile to wyma




ga pracy i poświęcenia.Jednak zawsze pozostaje jakiś niedosyt, który jest motywacją do dalszej pracy.A tu "gwiazda"sceny zwyzywała wszystkich od gówniarzy. Sadzę że każdy kto czuje się choć cząstką sceny
ką sceny powinien czuć się urażony takimi wypowiedziami,ja przynajmniej jestem dość wkurwiony.Nachodzą mnie pewne wątpliwości czy ten pracoholik nie robi tego dla szmalu.Wcale nie boję się tego pisać,fakty mówią same za siebie.Co tydzień można go zobaczyć w MTV,wielkie koncerty,kontrakty itp.itd.Być może to jeszcze o niczym nie świadczy,ale fakty to fakty,a ich się nie da zmienić.Nie będe wzywał do żadnych bojkotów,no bo i po co,ale jeśli się coś mówi to trzeba się zastanowić co.Jeżeli ktoś ma odmienne zdanie to proszę o listy.A tak już poza tematem to bardzo lubię muzykę BLACK FLAG jak i ROLLINS BAND,ale nie samą muzyką się żyje.

RED.



# BIESZCZADY

Witam wesoło czytelników "INNY SWIAT". Na prośbę Janusza postaram się wam troszeczkę przybliżyć teren z którego wszędzie daleko, a w którym od dziecka zamieszkuję. Mianowicie chodzi o Bieszczady. Na pewno do wielu z Was dotarł mit o bajecznej krainie gdzie czas stanął, gdzie nie dotarła cywilizacja i wogóle prawie jak w raju. Kilku z Was kolesie i koleżanknki, zapewne słyszało też mit o głodujących dzieciach i ogromnej biedocie. Cóż mi mit trochę prawdy trochę kłamstwa. Napewno oddycha nam się tu raźniej, z racji tego że leśnicy nie zdążyli wyciąć jeszcze lasów, wody są czyściejsze. Ale wszystko do czasu. Od paru lat trwa akcja "zagospodarowania bieszczad. Pominę sobie i wam szczegółów, bo niektóre plany bardzo wprowadzają w podejżliwość "czy ich autor ma mózg lub czy nie jest agentem organizacji wydobycia Atlantydy". Obecnie tworzy się tu Euroregion, co nie wiem jakie da skutki. Niegdyś szanowny Igloopol, który w niektórych miejscach na stałe zmienił krajobraz, obecnie rozliczne tajemnicze spółki prowadzą działalność polegającą na robieniu pieniędzy nie oglądając się w tył. Informacja o głodzie również jest mocno przesadzona. Owszem taki problem jest jak wszędzie, ale nie na miarę tego jak to przedstawiły massmedia. Panuje bardzo wysokie bezrobocie. Głębiej w Bieszczadach jedynym pracodawcą były PGRy. W ostatnich latach wszystko to upadło i ludzie pozostali bez pracy. Z tym że charakterystyczne jest to że u rodziny w której panuje bieda, głód, ojciec czy dziadek są codiennie pijani, zawsze potrafią o w jakiś sposób zarobić na wódkę. Młodzież kończąca szkoły nie ma szans na zdobycie pracy, jedynie nieliczni szczęśliwcy pracują. Pozostali chleją na umór. Zawsze był tu również problem narkomani. Z tym że nie nabiera większych rozmiarów, zawsze jest w pewnej normie, młodzi zastępują starych, taka smutna zależność. Jeśli chodzi o jakieś subkulturowe klimaty to pełno tu metalowców i punx, któży nie tworzą nic poza wzajemnymi zawodami w piciu alkoholu oraz temu podobnych. Trzeba tu wspomnieć o KSU, ale tylko wspomnieć bo poziom tych ludzi jest trudny do określenia, nie tylko ze względu na poziom artystyczny. Podobnie innych ustrzyckich zespołów, bo wystarczy że wyobrazicie sobie twór którego idolem jest KSU i starający się grać pod tę hipergwiazdę. Klimat jest tu niespotykany wiadomo południe nie jawi się niczym nadzwyczajnym, a my leżymy głęboko na południu.



I na tym zakończe opowieść o mych terytoriach żwawych. Tak się szczęśliwie złożyło że w ramach edukacji los rzucił mnie bardzo daleko od tych stron, potem w ramach następnego etapu moja edukacja miała miejsce w tzw. wojewódzkim mieście Krosno. Tu z paroma osobami utworzyliśmy twór który zwany jest Stowarzyszenie Kultury Alternatywnej "KAKTUS" który od maja 92 jest prawnie zarejestrowaną instytucją. Jest tu kilka osób które są w stanie stworzyć coś przyzwoitego. Niegdyś działo tu sprawnie "WOLE BYC", obecnie tam ci ludzie podlegli dziwowi natury a mianowicie znikneli. Ludzi jest niewiele więc robiąc cokolwiek musimy przebrnąc ileś tam więcej przeszkód niż w innych obszarach "kochanej ojczyzny". Kończąc przekaże Wam parę istotnych informacji dotyczących tzw. sceny.

ZESPOŁY

Niegdyś istniało tu parę. Wszystkie muzycznie wzorowały się na EXPLOITED, a textowo to Bóg wie na czym bo podobnych bredni to nawet IRA nie śpiewa. Wszystkie kapele przedstawiały to co zowie się "beznadziejną kapelą". Wybijały się tu jedynie GRUBA BERTA i POLSKA CERKIEW, które chociaż technicznie były dobre. Nie ma co poświęcać tu więcej uwagi bo wszystko to "nieboszczyki". Obecnie istnieje parę kapel metalowych, rockowych i bluesowych o których nic nie wiadomo. Ostatnio w Jaśle powstał pierwszy zespół HC WILD SWANS, któty osobiście mi nie odpowiada ale może komuś się spodoba. Wiem że coś ostatnio nagrali. Kontakt przez M.P.A. zine (adres dalej). I to niestety wszystko...

WIWISEKCJA-Live Krosno

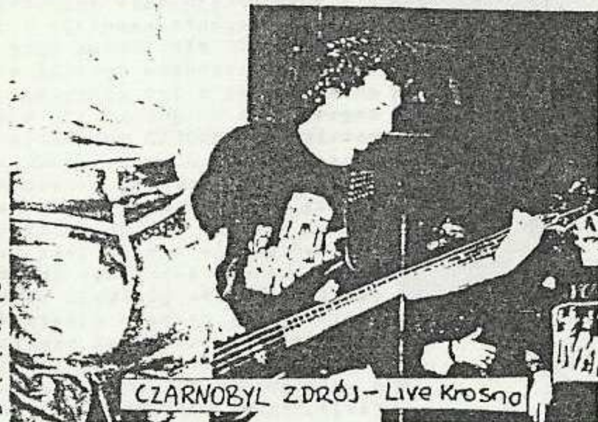
ZINY

No to przedewszystkim MUNDEREK, jako że pierwszy i najstarszy. Początkowo nazwa brzmiała DENAT i wyszło 4 nr. Później nastąpiła zmiana nazwy i trochę zawartości bowiem więcej miejsca zajmowała ekologia. Trzeci numer ukończony ale wcąż nie oddany do składu. Mam nadzieje że na wakacjach ujżrzy światło dzienne. W każdym razie już teraz polecam. Wewnątrz troche muzyki (wywiady, recenzje) oraz ekologia i wegetarianizm, a także trochę i innych kulturalnych rzeczy. Kontakt na mój adres lub Grzegorz Bożek, Magurow 5a/24 38-400 Krosno. tel. 247-46. W zeszłym roku powstały w Jaśle dwa ziny. Pierwszy to

M.P.A.Niedlugo drugi numer.W nr.1 muzyka:2BAD;A.O.G;CITIZEN FISH;BECK SESSION GROUP...itp.Michal koszelnik,PO BOX 169 38-200 Jaslo.Drugi to APACZ,również 2nr wkrótce.W 1 nr.sporo czytania, w większości muzyka.Jacek Kurowski,3 Maja 36/36 38-200 Jaslo.

KONCERTY

Czasem zawitają tu gwiazdy typu DŻEM, WILKI.Ale te incydenty odbywają się bez mojej obecności.W 1982r. grały tu DEZERTER,DEUTER i TZN XENNA.Przez następne 10 lat grały ewentualnie lokalne zespoły.Dopiero w lutym nastąpił przełom koncert AHIMSY i zawiązanie Stowarzyszenia. Niedawno(kwiecień 93)robiliśmy koncert DEZERTERA.Plany na przyszłość już są ale nie wspomnę,nie wyprzedzając faktów, choć w chwili gdy to czytacie są to już fakty dokonane.Z bardziej znanych zespołów,które grały na naszych imprezach to KOLABORANCI;AHIMSA;ALIANS;SWIAT CZAROWN


CZARNOBYL ZDRÓJ-Live Krosno

IC;SPUNKIES;WIWISEKCJA;CZARNOBYL ZDROJ; PIERROT;DIE DUSCHE;ATMAN;DEZERTER... Ogółem zagrało ok.25 kapel.Wszystkie koncerty bardzo udane,dobry klimat, bez przemocy.Nie ma tu skin's itp.Wraz z upływem czasu nasze możliwości powiększają się.Niedawno gościliśmy wystawę WORLD WAR 3,w planach następne.Zainteresowała się nami prasa lokalna(wywiad na łamach w której niedlugo spróbujemy zamieścić swoje artykuły.Wszyscy zainteresowani większą dawką informacji bądź czymkolwiek innym piszcie.Korzystając chciałbym przekazać informację że prowadzę nagrywalnie muzyki.Chcialbym też pozdrowić wszystkich swoich znajomych z całej Polski i kilku ze świata.Na koniec może wierszyk:

Pada deszczyk wesoły
To Jasio idzie do szkoły POZDRAWIAM

ARTUR WIECH
UHERCE 22H/3,38-623 UHERCE
tel.195

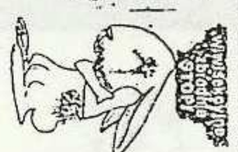















MUTE RESONANCE-Capitalisticism
(Kapitalizm)

Czy nie widzisz że niebo blednie
Podczas gdy biznesmani siedzą przy swych biurkach,onanizując się
Teraz powłoka ozonowa rozpada się
Możemy poczuć nawt smród chemikaliów
I znowu budują następną fabrykę
Kieszeń pełna pieniędzy
to wszystko co chcesz widzieć
Biedni uciekają którzy zwykli byli mieszkać tutaj
Teraz jest ona sprzedawana za grosze

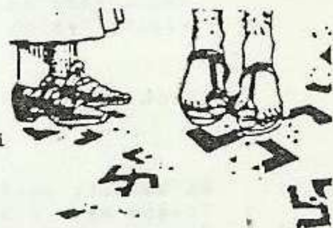
Kapitalistyczna świnio!
idź pobaw się swoim chujem
Spierdalaj z mojego życia
bo robi mi się nie dobrze

Teraz ten biedny człowiek przychodzi
i stara się o prace
Ale dopuki mu nie obiecasz on pójdzie
do bogatego snoba
Uwarzam cie za sprytnego faceta
Wszystkie twoje obiecanki obracają się
w kłamstwa
KAPITALIZM-teraz jesteś bogaty
KAPITALIZM-przez niszczenie wszystkiego
co się da
KAPITALIZM-czy naprawdę jesteś usatysfakcjonowany
KAPITALIZM-teraz wszystko co stało na twojej drodze zniknelo

ONE BY ONE-Teel me(Powiedz mi)
Powiedz co sprawia że myślisz
że jestem takim człowiekiem?
Dlaczego musisz sprawdzić się
za każdym razem kiedy masz okazję



B.G.K.-Cywilny terror(Civil terror)
Cywilny terror na ulicach
Ciule pweni swej męskości
na zewnątrz późną nocą
Jeśli jesteś punkiem
lub po prostu facetem
Lepiej zejdź im z drogi
Sąsiedztwo obserwuje,myślą że są
Prawdziwymi gliniarzami w nocy
Ze swoimi kijami i gwałtem w umysłach
Mówią że tyl[illegible]chronią swoją własność
Bijąc bezbro[illegible]ego śmiecia
w ciemnej alei
Jeśli tylko uznają
że wyglądasz dość dziwnie
będą sie spodziewać
że popełnisz jakieś przestępstwo
Strzaskają ci głowe i uciekną
W obawie że ktoś widział co zrobili
Oni ścigają ciebie
Oni ścigają mnie
Chroniąc swoją własność



BRUTAL TRUTH-Blockhead(Kamienna głowa)
Dlaczego to zrobiłaś
Gdzie jest moja głowa
Ty pierdolona kamienna głowo!!!

M.D.C.-S.K.I.N.H.E.A.D.
S-jest bo jesteście głupi
K-po prostu jak KKK
I-ponieważ jesteście idiotami
N-i nazistami też
H-bo was nienawidzimy
E-każdego z was i każdego dnia
A-ponieważ jesteście dupkami
D-znikajcie i odejdźcie

S-bo jest nam przykro
K-jesteście półgłówkami
I-oznacza izokrację
N-i to nie jest fajne
H-ponieważ wciąż mamy nadzieję że
E-każdy z was i każdego dnia
A-razem możemy stworzyć anarchię
D-aby zniszczyć stan

MORIBUND YOUTH-Regicide
Nonsens państwa i rządu
Coraz więcej krwi na rękach muzłumanów
Wielu ludzi ginie za coś
Ale nikt nie wie dlaczego
To pierdolona reguła bohaterów
Są brzydcy i porządliwi
Wielkie łapówki i sfalszowane dokumenty
Niesprawiedliwość i bezprawie
Chcę zastrzelić obrzydliwego
Sprośnego tłuściocha
Chcę zabić wszystkich,kurwa
pierdolonych polityków




29.05.93.MIELEC-JUDGE DREAD(Mielec)
ARMY OF LIGNOZA(Pustków)
LAST ZGREDAS(Mielec)
CRYPTIC TALES(Przemyśl)

Jak niektóre nazwy kapel wskazują koncert ten był zdominowany przez metalhead's.Ponieważ był to ostatni gig w mieście,postanowiłem coś o tym napisać.Na początku warunki w jakich się to odbywało.Sala kinowa nikt nie wykręcił przynajmniej jednego rzędu(mało miejsca przed sceną),sprzęt w miare dobry(ale mógłby być lepszy bo jest),śmieszni bramkarze(kolesie chodzili w szoku,mieli większego cykora niż ktokolwiek na sali)+ śmieszne światla(dyskotekowe),dymy i stroboskop.Wkurwiało mnie zachowanie kolesi na scenie(organizatorzy),dość brutalnie spychiwali ludzi którzy chcieli sobie poskakać.Może coś o muzyce JUDGE DREAD(tylko nie pomylcie ich ze starą jamajską kapelą),dla mnie total shit.Skrzyżowanie IRON MAIDEN i METALLICA.Jedyny dobry moment to początek jednego kawałka,taki funkujący bass,jeszcze do tego bez wokalu,dla mnie gówno. ARMY OF LIGNOZA,muzyka inna ale nic nadzwyczajnego.Zaczęli kawałkiem BREKAUTów który jedynie mógł się podobać,później smęcili taki slow doom death metal raczej chujowo.LAST ZGREDAS mogli śmiało robić za gwiazdę imprezy.Na ich koncercie największy tłok pod sceną,pogo, stage-diving(brutalnie zwalczany),ogólnie nieźle wypadli.Thrash z wpływami HC punk,grindeath i w jednym kawałku rapu. Trzech wokalistów,niezły show,2 razy grali cover DEZERTERA"Dom wariatów".Na koniec goście z Przemyśla CRYPTIC TALES (Krótki Talerz)grali bez bassa i w dodatku niezbyt ciekawie(jak dla mnie).Zwykły death metal,takich kapel jest na kopy.Ogólnie dla mnie śmieszna impreza ale metalowców mogła zadowolić.Praktycznie zero zadym i innych zgrzytów.Oby więcej takich spokojnych koncertów)

KRAWAT.

14.06.93.BIAŁYSTOK-ANTIHOSTILITY(EŁK)
FLEAS AND LICE(HOLANDIA)
HIATUS(BELGIA)

Na koncert przybyło mało ludzi,około 100 Trudno było o dobry klimat na początek. Koncert rozpoczęła dobrze zapowiadająca się kapela z Ełku ANTI-HOSTOLITY Potoczyli ciężkiegoHC/THRASH/PUNX z ryczącymi wokalami.Odniosłem dość dobre wrażenie jednak brakuje im troszkę techniki.Przy tej kapeli bawili się jedynie przyjaciele zespołu.Po chwili zamontowali się stenche z holenderskiej kapeli grającej w klimatach DISORDER/DISCHARGE na dwa wokale,w tym jeden z panną(a tak wogóle to FLEAS AND LICE oznacza Pchły i Wszy). Bawiło się niewiele osób.Publika wymyśliła głupią zabawe.Zaczęli się pluć z kapelami,Holendrom to nie przypadło do gustu Ze strony publiki miała to być taka głupia zabawa,ale tej intencji nie zrozumiał zespół.Grali dość długo,zagrali parę coverów m.in."Never Again" DISCHARGE. Wkurzała mnie momentami brutalna zabawa w stylu jarocińskim.Na koniec grał HIATUS (HC/GRIND/PUNX z Belgi,z miasta Liege w klimatach DOOMENT-głupie porównania-grają swój styl).Kolesie grają już 4 lata i swym brzmieniem mogli niejednego zaskoczyć.Dwie ciężkie gitary i ryczący wokal spowodowały że wyszedł z tego szybki punx/grind.Zabawa się rozkręciła.Pod sceną były problemy z bramkarzami,nie pozwolili wchodzić na scene,ryczeć i wariować razem z kapelami.Pograli dość długo i parę perełek w postaci coverów-DISORDER"Live",OIPOLOI-Punk Picnic",DOOM-nie pamiętam kawałka i coś jeszcze.Nagłośnienie było bardzo dobre,na sali ok. 120 osób bilety 25 tyś.Ogólnie było fajnie.Cała trasa tych kapel była dość pechowa.W Gdańsku ostre dymy ze skinheads,wybite szyby w samochodach kapel.W Łodzi nie było koncertu został odwołany przez policje,pod klubem zadymy z gitami.Najlepiej było w Ełku,super zabawa,cześć publiki na scenie zero bramkarzy-zajebiście.TOMEK


CIRCUS LUPUS-Poznań







FUTRO
HAŃBA

11.03.93.POZNAN-HOODED(Toruń)
CIRCUS LUPUS(USA-Dischord)
LUNGFISH(USA-Dischord)

Mieliśmy miesięczną może półtora miesięczną przerwe w robieniu koncertów i ten był sprawdzianem czy nam to jeszcze wychodzi.Cały czas wszystko szło zgodnie z planem.Przyjechały wszystkie zespoły, dostały jedzenie,kanciapy i zaczęły się próby HOODED MAN.Trochę były problemy z tym aby Waszyngton zgodził się żeby Toruń korzystał z ich sprzętu,ale potem się dogadaliśmy.Rozpoczął się koncert,ludzi mnóstwo.Gra HOODED MAN.Ostry szybki hardcore,zdrowo po amerykańsku,z textów słychać że sympatyzują straight edge,choć nie są.Zabawa jednak niemrawa.Po toruńciakach wchodzi CIRCUS LUPUS.Sala zaczyna falować,ludzie tańczą jest fajnie.CIRCUS LUPUS gra w tradycyjnym składzie-sekcja, gitara,wokal.Na perkusji panna nieźle wymiata.Dwaj panowie gitarzyści już trochę starsi,tylko wokal wygląda na dwudziestolatka.Muzycznie to bardzo punkowo z wpływami FUGAZI.LUNGFISH-cała sala wariuje,typowe waszyngtońskie brzmienie, zresztą chuj w brzmienie jest super,skoki ze sceny,dance,szaleństwo.Czterech już nie podlotków,dość statyczni na scenie,oprócz perkusisty i gitarzysty,którzy poruszają się sztywno ale żywo.Wokalista z brodą,starszy facet cały w tatuażach,ręce,szyja(więcej nie pokazał ale podejrzewam że miał ich więcej).Tatuaże nie jakieś super ciekawe,ale dużo. Kończy się koncert,ludzie chcą więcej, (przyjechali tu z całej Polski).LUNGFISH bisują,nawiązują się kontakty amerykańsko-polskie i polsko-polskie.Rozchodzą się ludzie,sprzątamy sale,żegnamy się z zespołami.Było miło aby więcej takich imprez!!!

Adam XXX

29.05.93.Ełk-WIWISEKCJA(Stalowa Wola)
INKWIZYCJA(Kraków)

Po długiej przerwie koncertowej INKWIZYCJI na gig czekaliśmy z lekkim podnieceniem.Na początku była Wiwisekcja.Grali trochę nowego materiału (zresztą ze strony muzycznej znam ich słabo)z płyty wydanej u Martina Walaska.Muzyka trochę dziwna,długie kawałki,urozmaicone śmiesznie brzmiącymi klawiszami(dla mnie zdziwienie)z lekka klankujący bass i dziwnie prawie metalowo chodząca gitara.Zresztą nagłośnienie na tym koncercie było strasznie chujowe.Momentami wszystko się zlewało i nic nie można było wyłapać. Jedynie wokalista zachowywał się luźno na scenie,schodząc do publiki i gestykulując na wzór Biafry.Po chwili zamontowała się Inkwizycja(po długiej przerwie) ze zmienionym składem.Byliśmy zawiedzeni tym że nie grali starych kawałków,perkusista nie opanował w całości starego materiału.Nie chcę opisywać nowego materiału granego na koncercie,wszystko zniekształciło nagłośnienie,niewiele można było usłyszeć.Po koncercie ogólny niedosyt,spowodowany brakie starych kawałków INKWIZYCJI.

TOMEK

06.03.93.-KATOWICE-GANGRENA(Czechowice-Dzi.)
BUTTERFLIES(Mikołów).
KOLABORANCI(Szczecin)

Na pierwszy ogień poszła GANGRENA.Widziałem ich poraz drugi,ale pamiętam,że na tym pierwszym koncercie bardziej mi się podobali.Tym razem raził mnie ich schematyzm.Jedna piosenka podobna do drugiej,i gdyby nie dwa kawałki t.j. "She's calling" BAD BRAINS i "ziemia" uznał bym ich występ za fatalny.Później zagrał BUTTERFLIES.Z tym zespołem to już gruba przesada.Przynajmniej co trzeci koncert na Śląsku odbywa się z tym zespołem.Oczywiście trochę przesadzam ale faktem jest,że wielu czuje się już zmęczonymi tym zespołem.Chociaż dzisiaj mnie zaskoczyli,pozbyli się klawiszy,a na ich miejsce wstawili drugą gitare.I naprawdę wyszło im to na dobre.Poza tym śpiewają już po polsku.Niestety widziałem ich tylko przez 10 minut,gdyż później przeprowadziliśmy wywiad z KOLABORANTAMI(efektu końcowego szukaj w 3 nr. raciborskiej"NOWEJ ERY").No i w końcu przyszedł czas na gwiazdę wieczoru(he, he!!!).Takie zespoły jak KOLABORANCI nie mogą zagrać przeciętnego koncertu. Zaprezentowali nam hiciory ze wszystkich płyt.Przemek przechodził samego siebie,nawiązał on doskonały kontakt z publiką.

Szkoda że grali tylko godzinkę.Na bis dwa numery:wymuszony przez nas "Tatuś" NOMEANSNO i także zajebista nirwanowa wersja"MIŁOŚCI".Był to naprawdę bardzo dobry występ.

TOSIEK.

04.04.93.-Poznań-DELIRIUM TREMENS(BUK)
CYMEON X(POZNAN)
APATIA(POZNAN)

Ludzi multum.Zapowiada się zajebisty koncert.DELIRIUM TREMENS(fajna nazwa)Fajna muza,amerykańska.Hardcore,siła,szybkość,zajebiste zwolnienia,zabawa,skoki ze sceny,ostatni numer ruszył chyba wszystkich;"Screaming for a change"UNIFORM CHOICE.Od razu znalazło się paru wokalistów(m.in.niżej podpisany)przepowiadam im niezłą przyszłość.Potem przerwa i dwa numery gra Patyczak z DZIECI BRUDNEGO SIDA.Zaczyna hit o Sidzie i Nancy"Love Kills" i jakiś nowy kawałek.wszyscy się śmieją i klaszczą.Po Patyczaku wchodzi CYMEON X.Ostra zabawa.CYMEON X gra nowy materiał przeplatany starymi numerami, dobre przyjęcie przez publike.Ludzie śpiewają,wariują,szaleństwo,pogo,stage-diving,kilka numerów na bis i czekamy na APATIE.Tradycyjnie zaczęli"Rasizmem" i od początku bez wytchnienia bawią się wszyscy.Potem troche spokojniej bo APATIA nie gra super ostro i na koniec"Młodzi faszyści"odśpiewany chóralnie przez całą sale.Miała też wystąpić HOMOMILITIA ale nie dojechali i na sam koniec zagrali tylko dwa kawałki w okrojonym składzie.

Adam xxx

23.05.93.-DEBICA-DELLAVAR(RZESZOW)
RUMOR(DEBICA)
BRUDY(TARNOWSKIE GORY)

Miałem pewne obawy udając się na koncert do miasta w którym szaleją kibice i naćpane punki.Ale ryzyk fizyk,pojechałem.Kibiców nie spotkaliśmy a ćpali tylko jakieś małoletnie łazlorki.Klub"GRAFFITI",bardzo fajne,małe miejsce gdzie jedynym problemem(wegług mnie)jest brak sceny.Podczas koncertu można było kupić piwo a nawet coś zjeść.Jako pierwsza zagrała rzeszowska kapela DELIAVAR(wcześniej HILLS OF SUSPENSE,a jeszcze wcześniej TIENAMENT).Muzyka trochę lepsza od wcześniejszych dokonań,taka dość czadowa nowa fala z wpływami HC.Czasami przypominało mi to wolniejszy ALIANS.Praktycznie zero zabawy ale ciepłe przyjęcie.RUMOR to kapela w której głosu udziela właściciel klubu(koleś ponad 30 lat Zaczęli nawet nieźle,instrumentalny kawałek utrzymany w stylu HELMET/SUB POP. Ale reszta(z wokalem)całkiem inne,taki hard rock z wpływami HC.Muza troche czadowa ,ludzie troche się rozruszali ale mi to nie odpowiadało.No i wreszcie kapela na którą czekałem,BRUDY.Dla mnie total,wspaniały hc kojarzący mi się z Y.O.T.(tylko troszkę wolniej)z wpływami BLACK FLAG.Muzyka dopracowana na perfect,śmiało mogę zaliczyć BRUDY do czołówki polskiego HC/Punk'a.Szkoda że nie zagrali tak upragnionego przez publikę "Alkoholizmu".Oj nie obyło się bez bisów,a były one zajebiste,same covery,WC, BRYGADA KRYZYS,DEZERTER,oj wtedy sie działo.Mogli by tak grać,grać i grać.W sumie koncert bardzo udany ale chyba tylko dzięki BRUDOM.

KRAWAT

16.04.93.-KROSNO-PSYCHOSIS(KROSNO)
WILD SWANS(JASŁO)
DEZERTER(W-WA)

Był to trzeci koncert w tym roku jaki zorganizowaliśmy.Przyszła rekordowa liczba ludzi,blisko 400.Jako pierwsi wystąpili długowłosi,czyli death metalowy band z Krosna,który jest swoistym magnesem dla małoletnich metalowców.Zagrali szybko i głośno wprowadzając trzepaczy wesz w stan ekstazy.Po tym dość obojętnym mi incydencie na scenę weszła młoda kapelka z Jasła.Był to ich pierwszy koncert.Ich muzykę można określić jako HC.Ale brakowało w ich muzyce zęba,nużące to było.Słaby wokalista.Jeden z textów autorstwa Martina Edena.Zespół spowodował wzwód psychiczny u Jasielskiej gawedzi. Ja,mimo zainteresowania nimi,z ulgą przyjąłem zakończenie występu.Nastąpiła właściwa część imprezy-druga,po ponad 10 latach wizyta w Krośnie trójki dezerterów.Pierwsze dźwięki i eksplodowała bomba!Zarówno na scenie jak i poniżej.Zespół leciał po wszystkich płytach grając parę kawałków z Blasfemi.Poddałem się rytualnej fizycznej ekspansji energii, która swoje apogeum osiągnęła pod hasłami"Tchórze","Spytaj policjanta","Pierwszy raz","Chrystus na defiladzie"i tony innych hiperhitów.Nie obyło się bez bisów które zakończyła"Jugosławia"vel"Salwador".Mało który zespół potrafi wypracować taki klimat na koncercie jak Dezerter.Aby to potwierdzić wystarczyło postąpić według zaleceń jakiegoś pana z archiwalnej gazety NON STOP:"obrócić się w kierunku widowni i krzyknąć ALE JEBIA!"

ARTUR

25.03.93.-Poznań-REŻIM(ZLOTOW)
STORFALL MENSCH(NIEMCY
SOFAHEAD(ANGLIA)

Tradycyjnie sporo ludzi,sprawna bramka i organizacja.Koncert rozpoczyna się w miarę planowo.Startuje REŻIM-grają szybki punk z wplywami DISCHARGE/DISORDER przynajmniej ja to tak odebrałem.Zabawa średnia.Po nich wchodzi STORFALL MENSCH trzech starszych punków z Niemiec.Jeden wygląda jak rockman z Guns'n'Roses,długie rzadkie pióra,kowbojki,jakaś skóra z

→

frędzlami,wchodzi na scenę i zaczyna rapować bez muzyki,ludzie odbierają to pozytywnie,część już rapuje.S.M.zaczyna grać.Niemiecki punk rock,zabawa,potem troche rapu,sympatycznie.SOFAHEAD czter y osoby z Angli.Pani na wokalu(chodzą słuchy że voc.DAN),nagrywają dla PROFANE EXISTENCE-to zobowiązuje.Zaczynają 1 numer.Jest super-klimaty SNUFF/DAN/EXIT CONDITION.Pani się troche mało rusza i niewiele mówi między kawałkami.Długo grają,ludzie tańczą ale nie ma dziś takiego luzu,coś nie tak.Grają numery z EP'ki,płyty i chyba jakieś nowe.Bisują pare razy.Kończy się jakoś bezpłciowo.Ogólnie miło ale pozostaje jakiś niedosyt.

Adam xxx

07.04.93.Łódź-ANTISEEN(USA)
HELLKRUSHER(UK)
DIRT(UK)

Do Lodzi przyjechaliśmy około godz.13. Czas do koncertu minął przyjemnie.Pełen wewnętrznej energii udałem się z załogą z Ełka na nieźle zapowiadający się gig. Po wejściu na dużą salę(przypominała salę gimnastyczną)odniosłem dość pozytywne wrażenie.Pachniało fajnym gigiem,ludzie byli podnieceni.Na początek na scenie pojawili się amerykanie z ANTISEEN.Wyglądali groźnie.Wokalista przypominał diabła Glena.Długie pióra,prawie do kolan (no lekko przesadziłem).Podczas występu zasłaniały mu cały groźny ryjek,jedynie było mu widać mikrofon.Pozostali nie wyglądali tak groźnie.Rozpoczął się istny punxhorror show.Wokal ujebał kawałek butelki po piwie i zaczął napierdalać się po głowie.Na czole zrobił sobie dwie duże rany,po których się później klepał.A tak wogóle to pogrywali w klimatach GRUNGE/HC/PUNX/SCUM.Fajnie wyglądało jak gitarzysta podnosił do góry gitarę i powoli i delikatnie ją opuszczał,odgrywając transowe dźwięki.To jeszcze nie koniec horroru.Wokal wyciągnął dość dużą szatkownice do kapusty i zaczął na niej odgrywać zajebiste industralne rytmy.Podnieciło mnie to niesamowicie.Plonąłem zresztą nie tylko ja.Potem szatkownica została rozjebana na scenie,że aż drzazgi poleciały.Oooj...było fajnie.Nie pamiętam nawet czy bisowali,tak byłem zjebany.Po chwili zmiana klimatu,na scene wchodzą kolesie z HELLKRUSHER.Wyjebali w klimatach DISCHARGE/ENGLISH DOGS.Lodziakom kapela spodobała się niesamowicie. Zaczęła się niezła zabawa,kolesiom przypadł do gustu ostry stage-diving.Ciała dosłownie fruwały.Przed ich występem rozrzucono texty HELLKRUSHER i DIRT.Ludzie rzucili się na nie jak na darmowe pomarańcze.Potem wkracza na scenę legenda UK-PUNX,DIRT.Kolesie i panny grają już 12 lat.Zaczynali razem z CRASS,CONFLICT.Na basie szalał niesamowity murzyn.Na wokalu z zajebistym głosem panna z bardzo fajnymi długimi dreadami.Na gitarze druga kobieta z kolorowymi dreadami.Wyglądało to niesamowicie.Osobiście najbardziej przypadli mi do gustu.Zabiła mnie wokalistka ze swym piskliwym głosikiem.Niesamowity wymiot inteligentnego punx.Nagłośnienie było OK.Ludzi w granicach 300 350 osób.Bardzo udany koncert.

TOMEK.




16.04.93.Poznań-FEATHERHEADS(UK)
SWIAT CZAROWNIC(Piła)
UNDER THE GUN(UK)
ALIANS(Piła)

Koncert zapowiadał się wspaniale.Oprócz wyżej wymienionych kapel miały zagrać jeszcze SPUNKIES i szkocka legenda POLITICAL ASYLUM.Ale niestety nie zagrały. Przed koncertem była giełda,wszystko zaczęło się punktualnie.Gig odbył się w osiedlowym klubie na sali o średnich rozmiarach.Na początku małe potknięcie spowodowane omyłkową informacją o kolejności kapel,ale mniejsza o to.Jako pierwsza powołana na jesieni 1991r.kapela FEATHERHEADS.Od pierwszego akordu powalili mnie na kolana.Dawno nie byłem na tak wesołej i melodyjnej kapelce.Od samego początku wraz z kolesiami zaczęliśmy sobie skakać.Była zajebista zabawa,można się było wybijać i wyskakiwać.Zagrali ostrą mieszankę THE CLASH/BUZZOCOKS,super melodyjnego punka no i wspaniałego SKA.Najbardziej podobał mi się kawałek "Nothing Happening".Zagrali również 2 covery SEX PISTOLS"Pretty Vacant"i THE CLASH"Whats my name".Do tej pory czuje skakanie na całym ciele.Po krótkiej przerwie zamontował się SWIAT CZAROWNIC.Zagrali bardzo przyzwoicie.Najbardziej spodobały mi się kawałki utrzymane w rytmie reagge.Było fajnie.Po nich zagrali kolesie z UNDER THE GUN.To właśnie na nich cała sala się bujała.Ktoś sobie skakał ze sceny.UTG przyjechało z nowym basistą i skrzypaczką która nazwana została Teklą(oglądaliście chyba"Pszczółkę Maję").Większość kawałków pochodziła z nowego materiału.Kapela zmieniła trochę brzmienie,grali bardziej uczuciowo.Skrzypce były niżej stonowane.Spodobał mi się nowy kawałek"Polska".Zagrali oczywiście"Soviet"i"Ivan".Publika była w niezłym transie.Zabawa była przednia.Emocje trochę opadły,na scenę weszli ALIANS'i. Zagrali trochę nowego materiału,parę przebojów z"Mega Yoga".I na bis"War".Ten numer wypalił mnie do końca.ALIANS zagrali dość dobrze,zresztą cały gig był udany,ludzi około 250-300. Tomek.

06.02.93.Krosno-MEASSANGER(Sanok)
PSYCHOSIS(Krosno)
ALIANS(Piła)
WITCH WORLD(Piła)
SPUNKIES(Piła)

Na miejsce zajechaliśmy około godz.16. Koncert miał się odbyć o godz.17,przed koncertem można było kupić wiele kaset, zine'ów itp.Na początku dowiedzieliśmy się że nie zagrają kapele z Rzeszowa (L.O.P.,K.G.B.)oraz że zagra dodatkowo jeszcze jedna kapela z Piły.Koncert rozpoczął się występem sanockiej kapeli MEASSANGER,która rozgrzała trochę publiczność.Ich muzyka to death-funk-metal,nie przepadam za deathmetalem lecz w tym wydaniu nawet mi się spodobał.Po nich na scenę wszedł miejscowy zespół PSYCHOSIS grający death-core.Większość publiczności bawiącej się podczas ich występu stanowili metalowcy potrząsający głowami pod sceną.Wreszcie na scenie pojawił się zespół ALIANS na którego występ czekałem i nie zawiodłem się.ALIANS wypadł zajebiście,szkoda tylko że niektórzy starali się popsuć zabawę.Gdy któremuś z metalowców udało się niepostrzeżenie wdrapać na scenę łapał mikrofon i wrzeszczał ile sił w płucach,dotąd aż ktoś w końcu odbierał mu mikrofon i spychał ze sceny.Jeden z nich usadowił się na scenie,co jakiś czas wstawał i próbował parodiować wyskoki wokalisty ALIANS'ów,jak sądze był to jeden z zagorzałych fanów Benny Hill'a.Po małym przegrupowaniu na scenie zagrał WITCH WORLD.Grają oni mieszankę ska,reggae,co daje bardzo fajny efekt. Po udanym występie W.W.zagrał zespół SPUNKIES.Zespół ten był ostatnią kapelą tego koncertu.Podsumówując koncert uważam za bardzo udany,byłby jeszcze lepszy gdyby nie chamowate zagrania niektórych metalowców które świadczyły o ich glupocie i nietolerancji.

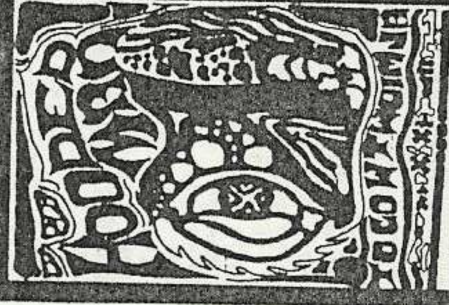
Marek.

P.S.od red.Marek nie napisał nic o SPUNKIES,ponieważ widziałem ten koncert na video mogę stwierdzić że SPUNKIES zagrali również rewelacyjnie co ALIANS i W.W. Grają mieszankę FOLK'u i PUNK'a.

24.04.93.ELK-SCHIZMA(Bydgoszcz)
AHIMSA(Warszawa)

Koncert otworzyła jakaś śmieszna metalowa kapela HUNTER(nie ma co pisać).Później zagrała SCHIZMA.Nagłośnienie nie najlepsze,koncert odbył się w sali kinowej (siedzeń nikt nie odkręcił,było mało miejsca do zabawy).SCHIZMA w miarę swoich możliwości wypadła dość pozytywnie.Zagrali parę kawałków ze starego materiału m.in."To nie jest piosenka o Hawajach". Muzyka z ostatniej odsłony spodobała się chyba wszystkim.Całą salę ruszył kawałek "Marzenia ściętych skrzydeł".Ludzi było dużo ale połowa z tego dość przypadkowa. AHIMSE z drugim gitarzystą i nowym wokalem widziałem poraz pierwszy.Koleś na wokalu nie przypadł mi do gustu.Wolę starą AHIMSE z Ingą.Tak wogóle to zespół z lekka zmienili swoje brzmienie.Trochę jakby w kierunku SONIC YOUTH itp.Ogólnie koncert średniej jakości.

Tomek.



# NACJONALIZ NIE POPŁACA




























ONE BY ONE-Christ as a crutck
(Chrystus jako kula)

Hare Kriszna,Hare Rama
droga myślenia Dali Lama
Sung Yung Moon to nie pierwszy wariat
który chce dostać twoje pieniądze
Daj mi coś w co mogę uwierzyć
Daj mi kule na której moge się oprzeć
Daj mi narkotyk i nazwij to religią

MORIBUND YOUTH-Słyszysz mnie(Hear me)

Dobrze czy źle,postępujesz słusznie
Antyrządowy pocisk
Złam normy
Idea większości!

B.G.K.-Bez kończyn/No limbs/

Dzieci ciągle żywe i wrzeszczące
Bez kończyn tylko poparzona skóra
pokryta pęcherzami
Zamienione w czarne jak węgiel
befsztyki
Ofiary ataku bombowego bez kończyn ale
ciągle żywe,ciągle żywe i krzyczące
W gruzach ulic gdzie zwykły się bawić
Leżą sterty obrzmiałych ciał
Czekające na rozkład

NO NAMES LAND-More(Więcej)

Chcę widzieć jak nigdy dotąd
Chcę słyszeć jak nigdy dotąd
Chcę być jak nigdy jeszcze nie byłem
Chcę być całkowicie nową kobietą
(nowym mężczyzną)

Więcej słońca
Więcej miłości
Chcę więcej słońca,chcę więcej miłości
CHCĘ WIĘCEJ!!!

"Pieniądze w Scenie Niezależnej"

ANIA(MYSHA Zine)

Fakt,że pieniądze w obecnych czasach są potrzebne każdemu by żyć.Są też zarazem źródłem kłótni,nieporozumień,wrogości i głupoty.Ale są,więc trzeba je umieć odpowiednio wykorzystać.Wykorzystać w ten sposób by nikogo nie krzywdzić.Oczywiście w scenie niezależnej są pieniądze.Ktoś kto chce wydać zine'a musi mieć kasę na xero,zespół by grać musi mieć sprzęt,a na to też potrzebna jest forsa,za salę w klubie w klubie też trzeba zapłacić itp. itd.Ktoś zawsze za coś płaci,bo pomimo iż scena jest niezależna to społeczeństwo w którym żyjemy jest zależne i my jako mała jego część,w pewien sposób możemy unikać komercjalizacji naszej sceny, ale zawsze jakiś tam wpływ pozostanie. Ważne by każdy z nas wiedział,komu i w jaki sposób daje zarobić...Więc nie popierajmy wielkich firm,których szefowie wykorzystują pracowników,mając nad nimi władzę.Róbmy wszystko w miarę możliwości sami,wspierajmy te znane kapele,które z pieniędzmi nie mają nic wspólnego.Jeżeli pozwolimy by w naszą scene weszły osoby które są tu tylko po to by zarobić pieniądze,scena nigdy nie będzie dobrą,nie będzie ani zrozumienia,ani przyjaźni,bo przecież za pieniądze się tego nie kupi. Scena nie jest po to aby robić na niej kase,jeśli by tak było,przypuszczam że większość z was nie byłoby stać na kupienie fanzine'ów,kaset,płyt...Bo np.porównajmy kasety z OORYO za 25 tyś.i kasety za 10 tyś.wydane niezależnie-oczywiście ktoś powie"no ale okładka itp..."-ale czy to jest najważniejsze.Tak więc D.I.Y.(czyli Do It Yourself-ZROB TO SAM) popieraj lokalną scenę,bojkotuj karierowiczów,pozerów i innych osłów.





# Jamaica




SKA & Reggae Music

Jamajka jest ubogą wyspą,usilującą odnaleść swe miejsce w gronie Krajów Trzeciego Świata.Muzyka reggaewyraża wiele sprzeczności istniejących w społeczno-ekonomicznym klimacie tej wyspy.Jest także (dla swoich fanów)formą ucieczki od pewnych realiów świata,podobnie zresztą jak inne,bardziej wyrafinowane formy muzyki pop.Reggae zdobyła swoją pozycje na drodze czasami rewolucyjnej i reakcyjnej. Korzenie reggae tkwią we wczesnych latach 50-tych,kiedy dotychczasowe muzyczne menu wyspy,w tym calypso,muzyka chóralna czy muzyka kościelna przestało satysfakcjonować jamajską publiczność.Radiową alternatywą była miła muzyka pop,która rozmieszczała ludzi w tanecznych salach i która to-przy słabo rozwiniętej sieci wydawnictw płytowych na wyspie-opierała się na amerykańskim rythm'n'bluesie.Najlepsi wykonawcy Jamajki(Sir Coxsone i THE DOWNBEAT,Duke Reid i THE TROJAN,V ROCET i póżniej Prince Buster)walczyli z najbardziej ekskluzywnymi płytami amerykańskimi.Tancerze i bywalcy imprez tanecznych,domagali się Smileya Lewisa,Amoa Milburna,Roscoe Gordona,a producenci i reżyserzy oraz realizatorzy systemów nagraniowych w Kingston,walczyli ze sobą o pierwszoplanowe idee na rynku dźwiękowym Rywalizacja dochodziła niekiedy zenitu i nierzadko do paradoksalnych,nawt krwawych starć.Np.słynny Buster walczył o palme pierwszeństwa na muzycznym rynku z zawadiackim gangiem Dukea Reida,Coxsone walczył z V ROCKET itp.Rywalizacja ta nia przyniosła jednak pozytywnych rezultatów.Zrozumiano mianowicie,że wygrana należeć będzie do tego,kto dominuje jamajski rynek własnymi nagraniami płytowymi,dokonanymi na gruncie jamajskim.W1958 roku Richard Khourys otworzył pierwsze Federalne Studio Nagrań,za nim powołano Coxone Studio One.W ten oto sposób-dość rewolucyjny jak widać-Jamajka dorobiła się w przeciągu stosunkowo krótkiego czasu własnego,choć niewielkiego przemysłu nagraniowego.

Płyty takie jak Theophilusa Beckfordsa"Easy Stepping"czy Dukea Reida"Pink Lane Shuffle"(1960),po próbach spopularyzowania na parkietach tanecznych przez tygodnie,a czasami i miesiące emitowane były na falach radiowych audycji.Produkowana muzyka była jednakże ciągle tylko prymitywnym powielaniem nowoorleańskiego r'n'b i jamajski rynek powoli zaczął odczuwać potrzebę stworzenia czegoś swoistego,własnego,orginalnego.Na fali tych potrzeb wypłynęło nowatorstwo brzmienia Dona Drummonda(puzon),Tommy McCooka i Rolanda Alphonso(saksofon)oraz Richarda Ace(pianino).Prince Buster natomiast-jako jeden z głównych animatorów nowej fali-zaproponował by muzycy zaadoptowali rytmy Pocomanii i Afrochrześcijańskiego kultu posiadania.Zrodziła się nowa muzyka,ochrzczona od 1961r.nazwą"ska".Najlepsze płyty tej muzyki przypominały ciągle r'n'b,ale podkreślały znaczący"off beat"z przewagą rozbudowanego brzmienia instrumentalnego.W 1964r.ukazała się płyta"Wyspa Skarbów"nagrana przez Dodda i Reida(wystąpili na niej pod pseudonimami Dona Drummonda i Drumbago),która określała cały potencjał muzyczny"ska".Uderzenie jest podkreślane przez bęben,bass i gitarę;rogi w połączeniu z prostym tonem saxu i puzonem solowym występują w dialogu z wściekłym"jazgotem"całego zespołu. Ten właśnie gdakający,bryzgający wręcz śliną jazgot przyniósł"ska"jej onomatopeiczną nazwę

Prince Buster włączył ten właśnie "jazgot"do swojego stylu(deklamatorski archeotyp"ska"połowy lat 60-tych)uwieńczony w utworach"Al Capone"i"Dance Cleopatra".Nagrania Bustera przekazują wszystkie aspekty życia młodzieżowego świata w Kingston nie wyłączając jego najbardziej ordynarnych objawów.Ta wulgarność nadała właśnie"ska"miano muzyki buntu, chociaż reakcje na te muzyczne obrazki były mieszane.Np.gdy w utworze"Judge Dread"Buster skazuje Emanuela Zachariaha, Georga Grabanfleea i ich bande na 400 lat uwięzienia w odpowiedzi WAILERSI młodego wówczas Boba Harleya proponują w utworze"Jeilhouse"swoje prawo:"Nie można walczyć z prawami młodzieży,bo ona chce tylko uprządkować stary świat".Wyjęci spod prawa młodzieńcy,są coraz częściej kreowani w utworach muzycznych,na bohaterów walczących z tyranią i niesprawiedliwością.Buster widząc że dosiadł"złego konia"jak się wyraził-zwraca honor piętnowanej dotąd młodzieży i uwięzionym,w ostatnim swym utworze"Judge Dread the Pardon",proponuje im wolność,pod warunkiem,że Młodzi zaprzestaną"grabieży,strzelaniny i innych chuligańskich wybryków"

Stolica Jamajki wzięła kurs na bardziej melodyjną i spokojniejszą muzykę soul Curtsa Mayfelda,Joc Texa i Samma Coolea.Rośnie zapotrzebowanie na subtelniejsze wokale,bardziej emfatyczny bass i wolniejszy rytm.Ten spokój zyskuje sobie miano rock steady(spokojnego kołysania).Roy Shirley razem z Kenem Boothem zainaugurował kurs"spokojnego kołysania" w utworz"Hold Them"i znowu wyścig się rozpoczął.Przyłączyli się do nich tak subtelni wykonawcy jak Slim Smith i Pat Kelly.Nagranie Slima Smitha"Born to love You"(z 1967r.)ujawniło wszystkie niuanse rock steady i całą jego powierzchowną wirtuozerię.

Od 1968r.dźwięki te znane są pod nazwą"reggae",od tytułu jednego przeboju Maytals"Do the Reggae".Inne największe przeboje z tego okresu które umocniły rolę reggae,to:Burniny Spear,U-Roy,Bob Marlev(płyta"Catch a Five").Denis Alcapone i Roy and Big Youth,Augustus Pablo.Do najwybitniejszych wykonawców płytowych w latach 60-tych i 70-tych,jeśli wierzyć znawcy tego zagadnienia Wiliamowi J.Badeyowi należą takie albumy jak:THE SKATALITES"Best of Skatalites"PRINCE BUSTERA "Fabulous Greatest Hits",składanka Varius Artist"Hottest Hits"z nagraniami The Sensations,The Melodians,The Silverstones,The Techniquens,The Paragons,The Jamaican,The Three Tops,Vica Taylora,Altona and The Flamens,Phillsa Dillona and Hopeton,SLIMA SMITHA"Early Day",The Heptones,The Wailers"African Herbsman",Gregory Isaace"Extra Classic".

Ekscentryczniść stylu reggae posiada wiele zakrętów.Posługiwał się on wieloma trickami,by poszerzyć grono słuchaczy. Nic jednakże nie było w stanie powstrzymać zbliżającego się pewnego przesilenia i kryzysu popularności,do którego doszło jeszcze w 1980r.Wielu wykonawców którzy wybili się dzięki reggae,zdecydowało odejść od tej muzyki i zarobić wiele pieniędzy w show buisnesie.Czas pokazał jednak,że ta muzyka potrafi jednak piąć się do góry i podnosić swój poziom.Nie da się zaprzeczyć,że niektórzy wpadli w przepaść czystego buisnesu,w którym zamienia się wiele gałęzi pop-kultury.

K. WODNICZAK

## NIE POŻĄDAJ ŻONY BLIŹNIEGO SWEGO-GDY ŻYJESZ W POPIERDOLONYCH CZASACH!!!

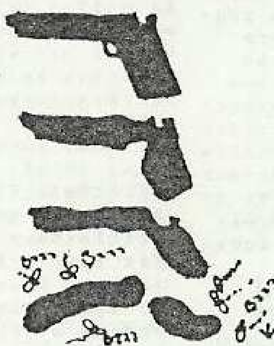
Robert był chodzącą skromnością.Pracował jako urzędnik państwowy,skromnie się ubierał,nie dbał o żadne luksusy i jego dewizą na spokojne życie był zakaz jakiegokolwiek wychylania się,co oznaczało że był zawsze pośrodku,nie na końcu czy początku ale zawsze pośrodku.Ten właśnie sposób postępowania powodował że stawał się na swój sposób niewidzialny. Jedyną osobą która go znała,była jego kochanka-Marta."Kochanka"to zakazane słowo a w świetle panujących przepisów ich związek był nielegalny,za co można było dostać od 5 do 10 lat.Tak wiele się zmieniło w ciągu tych 10 lat od czsu kiedy w 1989r. obalono komunizm.Teraz u władzy jest Kościół,wszystkie wyższe stanowiska państwowe zajmują osoby duchowne,sejm to sami księża a z resztą wogóle prawde powiedziawszy,w Polsce nie istniał nikt kto mógł o sobie powiedzieć,że jest osobą świecką.Każdy przecież składał ślubowanie,no co prawda trochę inne bo nie obowiązywał celibat a nawet wręcz przeciwnie,małżeństwo i produkcja dzieci były nakazem.Kawalerem mógł być tylko ten,kto miał lekarskie zaświadczenie że nie jest zdolny do produkowania dzieci.Robert takie zaświadczenie miał,oczywiście załatwione za ciężkie pieniądze.Pod tym względem w Polsce nic się nie zmieniło,za pieniądze można było załatwić wszystko.Ale życie nie było łatwe i wcale się nie przesadzi mówiąc że było ciężkie.Ludzie jednak sobie radzili,każdy na swój sposób.Jeśli chodziło o sex(następne zakazane słowo),to zawsze na czarnym rynku można było kupić prezerwatywę,za posiadanie której było 2 lata a za sprzedarz 5 lat kryminału.Ogólnie sytuację w kraju można było porównać z okresem stalinizmu w latach powojennych.Granice były zamknięte,wyjechać z kraju mogli tylko wyżsi dostojnicy,opozycja nie istniała i nie miała prawa istnieć,policja kościelna była bardziej skuteczna od historycznej Służby Bezpieczeństwa.Robert nienawidził Kościoła i takich ludzi jak on było wielu,ale jakiekolwiek zorganizowanie się było niemożliwe.Wokoło była masa szpicli a dostanie się w ręce policji kościelnej było gorsze od śmierci, ich metody uśmiercania zawstydzić mogłyby nawt oprawców z Oświęcimia.Ludzie po prostu się bali,co w obecnej sytuacji nie było wcale dziwne.

Marta była mężatką,zresztą nie z własnej woli.Jej mąż był pracownikiem Ministerstwa Maryjnego,zajmującego się kultem Matki Boskiej i było to bardzo wysokie stanowisko jak na osobe"świecką Ten urząd sprawiał że bardzo rzadko bywał w domu,co rozwiązywało problem co do miejsca ich spotkań.Robert wybierając się do Marty,był zmuszony przebierać się za kobietę,żeby nie wzbudzić żadnych podejrzeń.

Po przyjściu do pracy od razu zauważył że coś podejrzanego się dzieje Tak wogóle to nie był w najlepszym nastroju,wczoraj pokłócił się trochę z Martą,ona mówi że już tak dalej nie może. co ona sobie kurwa myśli że mi jest lekko.Ale nic nie można zrobić.Same problemy i jeszcze te dziwne spojrzenia,czyżby coś podejrzewali?Przecież byli ostrożni,nie powinni o tym romansie nic wiedzieć.Ale faktem jest że dziwnie na niego patrzyli,nawt dozorca przy bramie biura spojrzał na niego z odrazą.Gdy tylko Robert zasiadł za biurkiem podszedł do niego Wojtek Michalik.

-Robert co ty do cholery wyprawiasz?!? Jak szef cię zobaczy będziesz załatwiony,on od dawna już cię podejrzewał że...-nie dokończył bo w tym właśnie momencie do biura wszedł szef.Robert

OCH! SHIT!



długo się nie zastanawiał.Wiedział że wszystko stracone,że to już koniec i czym prędzej wybiegł z biura.Wiedział co go czeka.On tego nie chciał,a żeby tego uniknąć był tylko jeden sposób...

* * *

-Miał bardzo ładny pogrzeb-powiedział Sylwek jeden ze współpracowników Roberta do Wojtka,po jego pogrzebie-Naprawdę ładny pogrzeb.

-Tak to prawda,to był ładny pogrzeb,ale zginął straszną śmiercią.

-Szkoda chłopaka,młody jeszcze był.

-Tak to prawda...Ale co mnie zastanawia to to,dlaczego był wtedy wymalowany tą szminką?-powiedział Wojtek.

-Tak to bardzo zastanawiające,mówi się że był coś nie tego,w co osobiście nie wierzę.

-To całkowicie odpada,napewno nie był pedałem,ale te wyszminkowane usta nadal pozostaną zagadką.

-Niech mu ziemia lekką będzie,dobry był człowiek i dobry katolik,a te wyszminkowane usta...Bóg mu wybaczy.

KACPER.

# McDonald

OK.Czas dokopać jednemu z największych skurwieli jaki powstał na tym pieprzonym świecie.Jeżeli jeszcze nie wiesz o kogo chodzi,to ci powiem,jest to Big Mc czyli pierdolona korporacja McDonald's i cała pierdolona amerykańska popkultura.Podane tu informacje to podstawa aby przeciwstawić się temu kolosowi.Liczę na to że po przeczytaniu tego,część z Was zaprzestanie uczestnictwa w zbrodni przeciw ludzkości i zbojkotuje McDonalda i inne gówna.Każdy wie że dżungla amazońska jest głównym źródłem tlenu na naszej planecie Większość z Was zapewne wie w jak szaleńczym szybkim tempie tereny te pomniejszają się.Spytacie co do tego ma McDonald?Otóż ma,i to wiele.Produkty BigMc'a to przedewszystkim hamburgery(ja tam wole to nazywać shitburgery),a co wchodzi w skład tego świństwa każdy wie.Intensywna hodowla bydła(hamburgerów)jest jedną z głównych przyczyn wycinania amazońskiej dżungli.Doprowadza to do powolnego (raczej szybkiego)wylesienia Brazylii, Hondurasu,Salwadoru czy Gwatemalii.Prawie wszystko mięso z tych krajów przeznaczone jest na McDonald'owskie shitburgery.I tak dzięki McDonaldowi zmierzamy ku samozagładzie poprzez samouduszenie.I to już jeden powód aby odrzucić szybkie żarcie(fast food).McDonald jako wielka korporacja wykorzystuje tysiące ludzi.Zatrudnia on ponad pół miliona ludzi(większość to studenci i młode kobiety).Z całej tej liczby blisko 80% pracuje na niepełnych etatach.Corocznie zmienia się 60% pracowników(w USA 300%).McDonald nienawidzi związków zawodowych,czyli jedynej obrony pracujących.W Angli ani jeden pracownik McDonalda nie należy do związków,w San Francisco używano wykrywacza kłamstw aby wyłapać związkowców i ich sympatyków.Jedynie w Szwecji nie udało im się wykurzyć związkowców.Część pracowników dobrowolnie odchodzi z pracy, z bardzo prostych przyczyn:brak związków, złe warunki pracy(transport,zaplecze)oraz bardzo niskie płace.Oto drugi obraz McShita.5% budżetu przeznaczone jest na reklamę skierowaną głównie do dzieci.Wiadomą rzeczą jest że rodzicom trudno będzie odmówić swym pociechom ulubionego hamburgera.Reklamy BigMc'a kłamią.Nie dajcie się przekonać tej niby krainie







GO VEGAN!





marzeń która w rzeczywistości jest cuchnącą speluną.W USA odbył się już proces,gdzie McDonald został skazany za kłamliwą reklamę.Sędzia stwierdził wtedy że produkty McDonalda nie mają żadnej wartości odżywczej.
Teraz może najważniejszy powód aby odrzucić fast food.Żarcie proponowane przez BigMc'a oparte jest na tłuszczach zwierzęcych,cukrze i soli.Brakuje mu wszystkiego co potrzebne jest naszemu organizmowi do w miarę dobrego prosperownia(sole,włókna,witaminy)Nie wierzcie im że jest to zdrowe i pożywne jedzenie Jest to kupa śmieci odpowiednio sprepar owana aby wywołać w organiźmie nawyk do ciągłego obrzerania się tym gównem.Dla korporacji oznacza to zyski,a dla ludzi




zatwardzenia i inne dolegliwości.Żarcie McDonalda to przedewszystkim pierwszeństwo w kolejce raka piersi,jelit i atak serca.
Są jeszcze inne powody aby odrzucić to świństwo np.miliony zarżniętych zwierząt,tony jednorazowych opakowań,które przez setki lat będą zalegać wysypiska śmieci.W końcu kulturalna kolonizacja Europy.Jedząc u McDonalda przyczyniasz się do amerykańskiej agresji przeciwko kulturze europejskiej.
Jeżeli w waszym mieście pojawią się bary tej korporacji to przywitajcie ich sprejami,plakatami i kamieniami.Uświadomcie znajomych!Przeciwstawcie się wyzyskiwaczom! I pamiętajcie!!!
HAMBURGERY TO GOWNO

NIE!MC DONALDOWI

NIE!DLA KULTURALNEGO IMPERIALIZMU USA

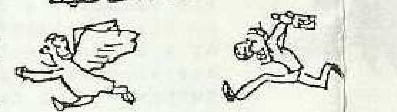
YANKEE GO HOME!!!!!!!!!!!
Wszystko to dotyczy również innych barów nie należących do McDonalda.
Są to m.in.WIMPY,WENDY,KENTUCKY FRIED CHICKEN i inne.
ICH TEŻ BOJKOTUJCIE!!!!!!!!

Opr.Red.

SHITBURGER!




# ZWIASTOWANIE



Gienio"Przystojniak"i Mietek zwany"Grubym"spali sobie w najlepsze gdy obudziło ich ostre światło i głos.Suszyło ich jak skurwysyn.W pierwszej chwili pomyśleli że to dzielnicowy zwalił się na melinę,świeci latarką i drze ryja po nocy,co do niego zresztą podobne. Ale to nie był dzielnicowy,tylko jakaś świecąca kurewka w koszuli nocnej z przyprawionymi skrzydełkami,anioł czy co??
-Zdrowaś łaski pełna,pan z tobą-powiedział anioł.
-Spierdalaj!!Zgaś to światło!!-krzyknął Gienio gdy przekonał się że to nie dzielnicowy.
-Nie trwoż się Maryjo.Znalazłaś bowiem łaskę u Boga.Oto poczniesz i porodzisz syna i dasz mu na imię Jezus.On będzie wielki i synem Najwyższego zwany.Pan Bóg da mu tron Dawida,ojca jego.Będzie królował nad rodem Jakuba na wieki,a królestwo jego nie będzie miało końca-skończył i czeka
-Co ta cipa bredzi,z Jasełek się urwała czy z psychiatryka nawiała-powiedział Gienio i wstał żeby się przyglądnąć z bliska temu czemuś.
-Całkiem niezły towar,nieprawdasz Gruby.
-Całkiem,całkiem-mówiąc to Gruby uśmiechnął się lubieżnie i wsadził ręke w swój rozpór.
-Przepraszam panowie czy zastałam Maryje?-z lekkim strachem w głosie zapytał anioł,ponieważ typy zaczęły zbliżać się do niego i nie wyglądały zbyt przyjaźnie.
-Na chój ci Maryja,masz przecież naszagail Gienio i wywalił fujarę na wierzch z rozpora.
-Masz klawe śmigiełka kochanie,ale je odepnij bo ci będzie niewygodnie-powiedział Gruby bawiąc się cyckiem którego wyciągnął już wcześniej.
-Ależ panowie to nieporozumienie,prosze...NIE!!!
-Zamknij pysk kurwo i ściągaj majtki bo ci się w jape złejemy-zgasił ją Gienio.

* * *

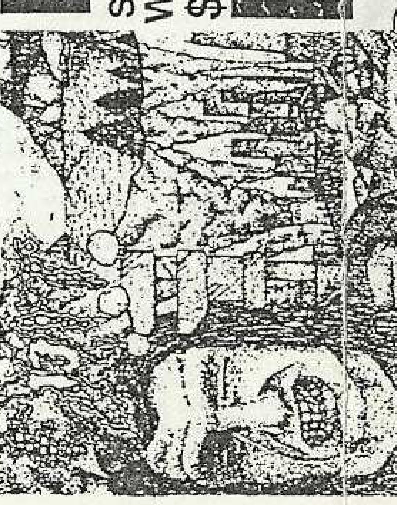
Nad ranem,Marycha wpada na mete i od razu swe kroki kieruje do kibla,było słychać jak rzyga.Z wyra w pokoju powoli wyłazili Gienio i Mietek.Marycha po wyjściu z klopa weszła do pokoju i z torebki wyciągneła jedno piwko.Chłopaki wyglądali nieszczególnie,ona zresztą też,ale to z innego powodu.
-Ne,tylko się kurwa nie pozabijajta bo tylko jedno-powiedziała Marycha i zapaliła papierosa.
-Była tu u ciebie w nocy jakaś zdzira, pomylona jakaś w koszuli nocnej ze skrzydełkami na plecach-powiedział Gienio pociągając długi łyk piwa-Tożeśmy ją z Mietkiem chcieli zerżnąć,a że majtek nie chciała ściągnąć,tośmy się jej do japy zlali i kopniakiem pogonili,szantrape jedną.
-A chój jej w srake,mam inny problem,w ciąży jestem.
-Z kim do chója,przecież my bez gumy ani rusz?-spytał Miecio
-Nie wiem,chyba z tym Józkiem z 4 piętra,ten chój bez gumy siadał-powiedziała ze złością Marycha.
-Taki problem to nie problem,szmal się obłatwi i "Docent"cię wyskrobie,a Józkowi się morde obije-rzekł Gienio i zwrócił się do Grubego-Zbieraj się Mietek idziemy na miasto bo suszy jak sam skurwysyn.

* * *

W piwnicy siedział anioł i płakał.Za życia jako Karolinę K.zerżneli ją Niemcy czy Ruski,już sama nie pamięta.W niebie też nie przepuszczą,gdzie się tylko pochylisz,zaraz zapakują.No i teraz na Ziemi ci kolesie od Maryji. Szlag by trafił takie życie!!!!!!!!!

Kacper.





# 1 MAJA Gdańsk '93



Do manifestacji 1-majowej przygotowywali się wszyscy tzn.Federacja Anarchistyczna,Radykalna Akcja Anty Faszystowska Anty Nazi Front(z Gdyni),Wolne Związki Zawodowe(oficjalni organizatorzy),policja,straż miejska no i oczywiście"prawdziwi"polacy.Na wiec przyjechało też dużo osób z poza Trójmiasta(z Lodzi,Poznania,Warszawy,Słupska a nawt z Rzeszowa!).Część osób zebrała się na Dworcu Głównym aby uniemożliwić nazistom napady na ludzi chcących wząć udział w manifestacji.O godzinie 11.30 około 150 osób ruszyło w stronę Długiego Targu (starówka Gdańska).W czasie marszu wznoszono antyrządowe,antymilitarne,antykapitalistyczne okrzyki.Na miejscu okazało się że Długi Targ został otoczony przez policję z psami i straż miejską Zapomniałem wcześniej powiedzieć że gdy byliśmy na dworcu,z daleka widzieliśmy łysych kryjących się przed nami.Bali się podejść bliżej stacji,a szkoda ponieważ byśmy ich gorąco przywitali(koktajle mołotowa,kamienie,pałki...itp.) Na placu połączyliśmy się z pozostałą częścią,więc było nas 200-250 osób ze środowiska anarchopunkowocore'owego.W związku z napaścią jaką dokonali nazi skin's na 1 maja rok temu,została zorganizowana służba porządkowa.W czasie trwania wiecu i przemówień osób z WZZ i Solidarności Walczącej,ochrona manifestacji i nie tylko,usunęła kilkunastu rasistów,którzy jakimś cudem znaleźli się na Długim Targu.W skład osób ochraniających wiec,oprócz anarchistów i ludzi z pod znaku HC/Punx,wchodzili też skinheadzi z ruchu S.H.A.R.P..którzy przyjechali aż z Łodzi(byli bardzo aktywni i dzięki im za to).Po wyrzuceniu faszystów poza obręb D.T.manifestacja przebiegała spokojnie,zebrało się też wielu mieszkańców Gdańska(około kilkaset osób Niestety nadgorliwa policja bez powodu zaaresztowała kilka osób z ochrony wiecu(chyba tylko po to żeby mieć co napisać w raportach).W obronie prowadzonego punkowca rzuciła się kilkudziesięcio osobowa grupa.Poszły w ruch kije i kamienie.Została rozbita jedna nyska i oberwało też kilku policjantów.Po tym incydencie część osób poszła pod komisariat domagać się uwolnienia zatrzymanych.Policja przygotowana do walki z tłumem.po kilku ostrzeżeniach wkroczyła do akcji i siłą pokojową manifestacje zatrzymując kilkadziesiąt osób(20 z nich dostało kolegium za blokowanie ruchu drogowego ?!?).Ostatecznie po trzech lub czterech godzinach wszyscy spowrotem byli na wolności.Późnym popołudniem odbył się koncert(EWA BRAUN,CYMEON X,HOMOMILITIA) Niestety koncert kilka razy był przerywany,dla odparcia rzeczywistych lub domniemanych ataków naziskins i kiboli. Tuż przed koncertem trzy lub dwie osoby zostały dotkliwie pobite na plaży przez jakiś meneli z marginesu(musieli być odwiezieni do szpitala).I tak zakończył się 1 maja w Gdańsku.Większych starć z faszystami nie było,choć pojedyncze osoby i małe grupki były przez nich napadane,ale to tylko potwierdza fakt że "odważni"są tylko gdy mają przed sobą słabszego i mniej liczebnego przeciwnika.Wszystkim Faszystom,Rasistom i Nacjonalistom życzę szybkiego powrotu do zdrowia psychicznego!Nietolerancja to choroba!

Paweł.



CD. „Pieniądze w Scenie (Nie)zależnej".

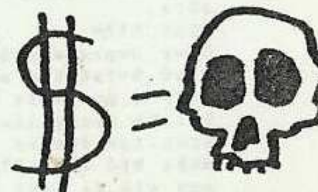
ARTUR-Przegrywalnia
Temat jest nieco naciągany gdyż świat cały doszedł do takiego punktu że wszystko uzależnione jest od pieniądza.W scenie niezależnej pieniądz również jest podstawą do wszelkiej działalności.Jednak postępowanie tutaj z tymże czynnikiem jest nieco inne niż w materialnym, konsumpcyjnym świecie.Pprzede wszystkim pieniądz jak myśle powinien być nie celem, a środkiem do osiągnięcia celu.Niestety i w scenie znalazło się paru cwaniaków którzy zwietrzyli interes i zarabiają ile się da,nie wykorzystując tych pieniędzy bynajmniej dla jakiś uczciwych celów.Formy zarobku są niezbędne gdyż scena nie jest dotowana przez państwo,a bez pieniędzy to...Dlatego za jak najbardziej uczciwe i nawet wskazane uważam dołączanie pieniędzy do cen zinów,kaset. Nadwyżkę można przeznaczyć na nowe wydawnictwo lub dla przedsięwzięć typu akcja antyfutrzarska.Podobnie widzę również opłatę za nagranie kaset.Nagrania nie spadają z nieba i trzeba czasami dość solidnie się wybulić.Więc pieniądze z nagrywania choć częściowo pokrywają koszty zdobycia nowych rzeczy.Z tym że opłata powinna kształtować się w przyzwoitej kwocie.Często obrzuca się wyzwiskami zespoły które biorą za koncert,ale popatrzmy-aby się rozwijać należy kupić nowy sprzęt itp.Tu zwtot kosztów w pewnym momencie przestaje być wystarczający. Oczywiście nie chodzi o to aby wszystkie kapele nagle zaczęły brać kase,jest pewna granica wartości zespołu.Grunt aby to wszystko było uczciwe.Niestety wielu jest naciągaczy i złodziei i na naszej scenie.Ale im nie poświęce ani słowa więcej.No bo jeśli ktoś robi cokolwiek tylko myśląc o tym aby jak najwięcej na tym zarobić to ja to pierdolę!!!!!!

A oto jeszcze kilka zdań Pawła na temat ruchu skinhead w Trójmieście:
Skinheadzi w Trójmieście dzielą się na: nacjonalistów,kibiców i faszystów.Podobno jest też kilku S.H.A.R.P.'owców ale jeszcze ich nie widziałem.Wychodzi też kilka skinzine'ów np."Odłam-Skiny"-muzyka oi+narodoworasistowskie artykuły, "Biały Swit"tak samo jak w poprzednim, "Krzyżowiec"-pismo polityczne o zabarwieniu narodowokatolickim i wibitnie rasistowskim(czyt."narody są tworzone przez białą rasę,murzyni zdolni są tylko do życia w stadzie(?!)).Pismo sponsorowane jest przez księdza katolickiego (chyba nie czytał przykazania miłości "...będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego...")W Gdyni zdarzają się od czasu do czasu starcia pomiędzy radykalnymi punkami i faszystami,po których przez pewien okres łysi są spokojni.Właściwie nie widzę powodu aby się o nich rozpisywać.Przyjezdnych chcę jeszcze przestrzec przed pubem muzycznym o nazwie"Rock Buda".Jest to miejsce spotkań rasistowskich skinhead'ów i miejsce to należy bojkotować.

Paweł.

Przesiacek Publishing Przestawia!





TWOJE WŁOSY STANĄ SIĘ PIĘKNE!

TO JUŻ ROK JAK UŻYWAM SZAMPONU ELSER FIRMY LOREAL!

## WIATRY PIEKIEŁ

czyli

CO? GDZIE? KIEDY?

*Informator dotyczący szeroko rozumianej kultury podziemnej i nie tylko. Wewnątrz każdego numeru noty dotyczące zine'ów, książek, zbiorów poezji, kaset, płyt itd., wykaz imprez.*

*Możemy istnieć tylko dzięki Wam. Prosimy o kontakt wszystkich, którzy robią cokolwiek godnego uwagi.*


**Korespondencja:**
Tomek Zawilski
Al. WP 39e/53
64-920 PIŁA

**Dystrybucja:**
Zbigniew Waraksa
Al. WP 1/54
64-920 PIŁA

FATE/FLY AND THE EVOLUTION/

F.A.T.E.

FATE

Powstał we wrześniu 1991r. na gruzach kapeli FLY AND THE REWOLUTION. Gra w składzie: Agnieszka vocal, Mucha voc.-git.-texty. Wojtek drums, Mieszko bass, flet. Muzyka to mieszanka punka, reggae, new i cold wave. Kapela zagrała kilkadziesiąt /bo ponad 20 to już kilkadziesiąt he,he/ koncertów na terenie Dolnego Śląska i nie tylko... W czerwcu tego roku FATE nagrało i wydało swoje debiutanckie demo "OTO CZŁOWIEK". 5 nagrań FATE, których nie ma na demie "OTO CZŁOWIEK" ukazało się na splicie FLYS DREAM/FATE w UTok! Nagrania FATE dostępne także w ARLEKIN tapes...

Zagramy chętnie w całym kraju, za zwrot kosztów, żarcie /bezmięsne/, ewentualnie nocleg. Ważne też jest zapewnienie bezpieczeństwa na sali w czasie koncertów. Członkowie kapeli chętnie identyfikują się z wszystkim co jest związane z antyfaszyzmem, obroną praw zwierząt i to wszystko... Zapraszamy serdecznie na nasze koncerty...!!!

Dominik Panek
ul. Browarna 6/4
57-220 Ziębice



MUZYKA

Oczywiście jest dla nas czymś ważnym i stanowi chyba trzon naszego życia. To dzięki niej nasze wnętrze szaleje, zmienia się krzyczy. Sprawia, że możemy oderwać się od zwyczajności szarego dnia. i wyruszyć w inny świat, gdzie czasem udaje się zobaczyć swoje prawdziwe oblicze Oprócz tego wszystkiego, co zdawałoby się być tak poważnym, muzyka jest też dla nas wspaniałą zabawą.

SZTUKA

Obrazy, rzeźby, muzyka, budowle, teatr, kino to jest sztuka!!! I kilka innych jeszcze rzeczy które sprawiają że serce mocniej bije, dreszcz przejdzie po plecach, albo łezka się w oku zakręci(ale to ujołem, he!he!he!). Sztuką jest dostrzec prawdziwą sztuke, każdy ją inaczej rozumie i ma inne pojęcie piękna i estetyki. Sztuka oddziaływuje na nas, na każdego w innym stopniu, ale napewno nie jest nam obca.

ANARCHIZM

Nowy wspaniały świat!-zdałoby się krzyczeć. Swiat bez wojska, policji, bez przemocy i przymusu państwa, gdzie wszyscy byliby szczęśliwi i jeden człowiek nie wykorzystywałby drugiego. Pięknie!! Czy może być lepiej? Ale przecież każdy z nas wie, że taki świat nigdy nie zaistnieje, że zawsze znajdzie się ktoś, kto wykorzysta szczerość i zaufanie innych do własnych niecnych celów. Ale od czego są marzenia? Chcąc jednak osągnąć taki świat, trzeba najpierw zacząć od siebie uwolnić się od wszystkiego co powoduje że nienawidzimy drugiego człowieka, karmimy się własnym egoizmem, nie jesteśmy czuli na cierpienie innych istot i dajemy sobą manipulować na różny sposób czy to przez narkotyki, czy przez wódke czy telewizje. Anarchia w głowie to początek wyzwolenia-czyż nie?

ZWIERZETA

Nasz szacunek do życia zwierząt wyraża się tym, że nie jemy mięsa. Próbujemy stronić od skórzanych ubrań i wszystkiego co ma w sobie cierpienie i śmierć niewinnych zwierzaków. Niestety sami nie mamy możliwości zrobienia jakiś większych akcji, ale popieramy wszystkich którzy robią cokolwiek dla zwierząt. Czasem wstyd jest nazwać się człowiekiem, widząc barbarzyńskie traktowanie zwierząt przez ludzi. Ludzi? Czy ja wiem? Bardzo wątpliwe. Jedynie brak sumienia, litości i współczucia oto co zostało. Zawsze się zastanawiałem(-wialiśmy) co ludzi popycha do takiego działania: czy upajają się widokiem cierpiących zwierząt, czy sprawia im to przyjemność gdy widzą krew? Nie mogę tego zrozumieć. Większość nie dostrzega rzeźni jako fabryki śmierci i cierpienia, a cyrk jako celowej męczarni zwierząt. Czy naprawde tak trudno to zauważyć? Tak bardzo kocha się pieski i kotki w domu, ale o krowie i śwince prowadzonej na ubój nikt nie chce pamiętać czy o futrach, z którymi się szanowne panie obnoszą. Jednak coraz więcej ludzi zaczyna współodczuwać i rozumieć. I to pociesza.

NARKOTYKI

Nie używamy, nie popieramy, walczymy. Mówimy nie wszystkim narkotykom. I tym lekkim i twardym. Wszystkie uzależniają nawet ta podobno nieszkodliwa trawka. Znam wiele przypadków, tych co zaczynali od marichuany a kończyli na koce i LSD. Nie interesują nas także wszelkiego rodzaju "grzybki" i "astmosany" czy kleje. I jak to kiedyś śpiewało PRZEJEBANE-"...i łatwiej tobą jest kierować, kiedy ganje idziesz kupować..."

RELIGIA

Religia stanowi w naszym życiu bardzo ważną rzecz. Wierzymy w Boga i robimy wszystko by sprostać temu zadaniu. Staramy się żyć w zgodzie z własnym sumieniem i nauką jego Syna. Wiara to sprawa bardzo osobista, normalne że składa się ze zwątpień i powrotów. Wątpie więc wierze? Trudno jest naprawdę uwierzyć w coś czego nie można dotknąć, zobaczyć, ani zrozumieć. Wątpliwości "które się rodzą, są wynikiem żywych poszukiwań", pytań, niepewności. Łagodna "trzódka" jest zadowolona, że jest jak jest, niczego nie wymaga i jest posłuszna swemu Pasterzowi. Ktoś kiedyś powiedział, że "ten Pasterz wcale nie chce ślepo wierzącego stada, ale oczekuje czegoś więcej, partnerstwa jak między Ojcem i dzieckiem" A czyż nie ma między nimi sporów, czy dziecko nie buntuje się i nie chce słuchać rad ojca To jest przecież całkiem normalne, zresztą, można by o tym pisać i pisać.

SMIERC

Wielka tajemnica. Czy to koniec czy dopiero początek. Nikt żywy tego nie wie. Tragedia dla jednych, ulga dla drugich. Wyzwolenie i wielkie dramaty. Niesprawiedliwa, zbawienna. To tylko kilka haseł. Nienawidzimy samobójców. Nie można odebrać sobie tego co Bóg dał. Często natchnienie(treny, "Cmentarze"-jeden z naszych utworów).

WIARA

Wierze, że jesteś tam, a ja tu na ziemi sam
W miłości prawdy, na drodze dobra, smakam i radość znam

I choć swym wzrokiem nie sięgnę nieba - jest zbyt wysoki
I choć umysłem nie zajdę tam - jest zbyt mały

Niczym pył, niczym robak ze złamanym skrzydłem
Patrzę w gwiazdy i wciąż czekam

W mym poznawaniu prawdy i dobra
Z cierpieniem wpisanym w ludzki los
Z grzechem Adama i Ewy - ciągle wierzę !

I choć swym wzrokiem nie sięgnę nieba - ciągle wierzę !
I choć swym umysłem nie zajdę tam - ciągle wierzę, wierzę !

NADZIEJA

Mieć nadzieję, że będzie lepiej
Mieć nadzieję na lepsze czasy
Mieć nadzieję, że coś się zmieni
Mieć nadzieję na lepsze jutro
Mieć nadzieję to ważna rzecz
Mieć nadzieję to ważna rzecz
Mieć nadzieję to ważna rzecz

Aby dalej żyć to ważna rzecz
Nie załamać się i dalej iść
Krzyczeć i walczyć
NIE GNIĆ LECZ ŻYĆ !

MIŁOŚĆ /Wiem, że muszę odejść, choć naprawdę bardzo chciałbym zostać/

W Twojej obecności serce me się budzi
Topi się w nim lód, który me szczęście studzi
Oddałbym Ci siebie w całej swej marności
Chciałbym poczuć ciepło, żar Twojej miłości
Lecz wiem jaki jestem, na to nie zasługuję
I to jest moja kara, cierpienie tylko czuję
Straceńcy muszą odejść i cierpieć za innych
Na wieczną tułaczkę, nie znajdując winnych
Nie chciałbym Cię zranić, prędzej zabiłbym siebie
Dlatego muszę odejść bo za bardzo
KOCHAM CIEBIE

TAM ZE SOBĄ

Dotyk Twego słowa a ja tańczę ze śmiercią
Zachęcany milionami spojrzeń w dół
Sprawia że tylko kropla mej zranionej woli
Spada na głowy zapatrzonych widzów

Gdy przebywam w obrębie Swojej wyobraźni
Gdy nie ma nade mną nikogo
Święty lud, święta wiara, święta mowa
Widzę znaki zniewolenia i pragnienia

W chwili gdzieś jesteś lecz Cię nie ma obok mnie
Gdy spada na mnie Twój lęk i pytania
Mistyczny wzrok, ktoś woła - Bóg! - Być może
Tam mieszka sowa i owl, bez imienia

Brak Twego słowa a ja tańczę na skraju
Ktoś mówi - Tam w dole tak pięknie - ej, trwoga!
I wyciąga rękę z szyderczym uśmieszkiem -
- Ciekawe za ile sprzedałbyś dziś BOGA ?

NIENORMALNY

Kiedy znowu powiedzą, że jestem wariatem
Niebezpiecznym dla ich otoczenia
Nie pasuję do ram, które stworzyli
Z myślą o dobru człowieka
W społeczeństwie chorym ludzie chorzy są zdrowymi
Lecz leczeni na siłę odzyskują zdrowie
Może będę musiał niedługo stąd odejść
By pozostać na zawsze nienormalnym
Nie zasługuję na miłość i inne uczucia
Jestem zdany na własną łaskę
Samotność moją towarzyszką do końca życia

ZA GŁOSEM

Powiedziałaś mi bardzo ważne słowa
Gdy uciekałem jak tchórz i chciałem się schować
Wyłaniając z istnienia
Na niemej pustyni usłyszałem Twój głos
Jak nagle spłynął znad chmur
Wśród wichrów połetaych i pustynnych burz
Wśród myśli zaklętych i wrogich mi słów.

To była jakby przemiana
I zobaczyłem wszystko od nowa
I odeszły gdzieś ciemne dni
Gdy powiedziałaś mi bardzo ważne słowa

ŻE ŻYCIA NIE WOLNO ZABIJAĆ
ŻE MIŁOŚCI NIE WOLNO ZABIJAĆ
ŻE NADZIEI NIE WOLNO ZABIJAĆ
ŻYWEJ WIARY NIE WOLNO ZABIJAĆ

# CZAS CZAROWNIC...



POWODEM DO NAPISANIA TEGO ARTYKUŁU BYŁA PEWNA OPINIA KTORA NIEDAWNO USŁYSZAŁEM. GLOSIŁA ONA ŻE W POLSCE ZA CZASOW PANOWANIA SWIETEJ INKWIZYCJI NIE ODBYWAŁY SIE PROCESY CZAROWNIC,A NASZ KRAJ NIE WIEDZIAL CO TO STOSY.PONIŻSZY TEXT UDOWODNI NIEDOWIARKOM ŻE TAK NIE BYLO!!!

Czary i magia są zjawiskiem które zawsze towarzyszyły ludzkości.Raz pomagały mu sprowadzając deszcz czy dobre zbiory,drugi zaś raz szkodziły na wszelkie sposoby W kulturze chrześcijańskiej jako symbol wszelkiego zła przedstawiany jest diabeł Wierzono że aby udało mu się zdobyć ludzką duszę,musiał liczyć na pomoc innych ludzi.Osobami takimi były zazwyczaj mniej odporne na szatańskie sztuczki kobiety.Szesnasty wiek przyniósł Europie wiele opracowań naukowych na tematy satanistyczno-czarownicze.Wszystkie te dzieła demaskowały wszelkiej maści czarownice, które chowały się wśród ludności.Aby zapobiec propagowaniu zła,zaczęto wyłapywać wszystkie kobiety które odpowiadały szczegółom opisanym w dziełach znawców.W skutek tych prześladowań w EUROPIE zginęło od 1 miliona do 2 milionów kobiet!!! (niektórzy naukowcy twierdzą że było ich grubo ponad 6 milionów).Dlaczego palono tyle kobiet a nie mężczyzn?Byli wwtedy przecież czarownicy,szamani i chorzy psychicznie.Otóż głoszono że mężczyźni zajmowali się zwalczaniem czarów.Czarownica uważana była za postać bliższą demonom niż ludziom.Wielcy myśliciele Kościoła udowodnili więc istnienie czarownic,egzorcyści zaczęli więc szukać kobiet,które choćby częściowo odpowiadały wzorowi czarownicy.I tak zaczęły płonąć stosy.Wyróżniano dwa rodzaje czarownic.Pierwsze to kobiety oskarżone,które pod wpływem tortur przyznały się do winy.Drugie to opętane,chore umysłowo i cierpiące na różnego rodzaju psychozy.Przykładem tutaj mogą być opętania zakonnic zamkniętych w klasztorach.Wierzyły one że posiadł je diabeł(psychoza na tle sexualnym).Diblem tym najczęściej był spowiednik(jedyny widziany mężczyzna)lub postać przywołana zbyt wybujałą wyobraźnią.Trafiały one na stosy w wyniku(najczęściej)samooskarżenia.Do polski pierwsze wieści o stosach dotarły pod koniec szesnastego wieku.Procesy nasiliły się w wieku XVII, a najwięcej wyroków wykonanych przypada na końcówke XVIII w.Inaczej należy patrzeć na procesy ze ŚLĄSKA,Pomorza i ziemnie należących wówczas do Polski.Oblicza się że na Śląsku zginęło 15-30 tyś.kobiet,gdy na terenach ówczesnej Polski 5-10 tyś.Wynika to z tego że tereny te były pod wpływami kultury zachodnioeuropejskiej.Na przełomie XVI i XVII w.pojawił się wzorzec według którego przeprowadzano pierwsze procesy.Wywodził się on z Niemiec,stąd też pierwsze procesy odbywały się na ziemiach sąsiadujących z Niemcami-Wielkopolska(XVIIw.),Mazowsze(połowa XVIIw.)i małopolska(XVII/XVIIIw.).Na kresach wschodnich procesy o czary dotarły znacznoe później i miały zupełnie inny przebieg.Na ziemiach Polski prawosławnej takowe procesy nie występowały wogóle.Instruktarzową książką stały się sławny"Młot na czarownice"napisany pod koniec XVw.przez Dominikanów Sprengera i Institora.Wzmocniona autorytetem uniwersytetu w Kolonii i papieża Inocentego 8. Polska czarownica powstała w wyniku połączenia starosłowiańskich wierzeń w nękające ludzi błąkające się dusze,znachorki i inportowanej przez Kościół czarownicy,jako pomocnicy diabła.Do najpopularniejszych wyczynów polskich czarownic należało:niszczenie zbiorów,sprowadzanie wszelkich plag,odbieranie krowom mleka, spowodowanie inpotencji itp.Potrafiły rzucać uroki,zmieniać się w zwierzęta i latać nocami przy pomocy czarodziejskiej maści(tylko dlaczego żadna nie odleciała ze stosu).Podobno zabijały też dzieci aby je składać w ofierze diabłu,a potem je pożreć.Wszystko to powodowało że były groźne i niebespieczne.Większość polskich czarownic pochodziła ze wsi.Miejskie pochodziły głównie z małych i biednych miasteczek.W dużych miastach Wielkopolski i Prus Wschodnich odbyło się kilka procesów w pierwszej połowie XVIw.Wszelkie rekordy w ilości odbytych procesów pobiło miasto Warta.Tamtejszy sąd często zapraszany był w celach konsultacji,jako najbardziej konpetentny.Największe procesy miały miejsce w Gorzuchowie w 1761r. gdzie spłoneło 10 kobiet i Doruchowie w 1775r.,tam spłoneło aż 14 kobiet.Był to ostatni proces na ziemiach Polski.Rok później Sejm wydał ustawę zakazującą przeprowadzania tego typu procesów.Jeszcze parę szczegółów na temat samych procesów.Sprawa o czary musiała być wniesiona przez osobę prywatną,ale musiała ona bardzo uważać,bo często sam oskarżyciel kończył na stosie.Gdy sprawa nie była zbyt jasna,oskarżona dostawała jedynie upomnienie,ale jeżeli po latach znów została oskarżona,nie miała już ratunku. Zdażały się pławienia kobiet-jeżeli kobieta tonęła była czysta,ta zaś która wypływała kończyła na stosie.Stosowano również próby ognia,łez i kłucia.W sprawie oczary,procesy rozpatrywać miały sądy kościelne,jednak większość spraw przeprowadzały sądy miejskie i wiejskie(po co plamić sobie ręce-red.).Często stosowano tortury m.in.wyłamywanie stawów,przypalanie,wbijanie igieł pod paznokcie itp.

Kaci częściej byli łaskawi dla morderców niż dla czarownic.Czarownice spłonęły-zło zostało zażegnane.Ile zginęło niewinnych kobiet nie wie nikt.Chociaż polskie procesy nie miały takich przebiegów jak w Europie Zachodniej,to jednak trzeba stwierdzić że takie rzeczy miały u nas miejsce i ginęły niewinne osoby.

opr.Red.

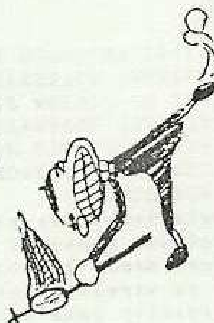


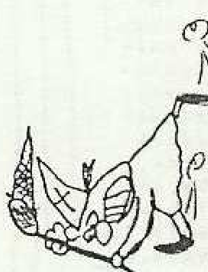
Coś się stało?Wpada do mnie oburzony koleś i krzyczy:Jak mogli tak postąpić!! Jak oni się Boga nie boją!!Myśle sobie co jest?Wszystko powoli się wyjaśnia: Jakieś niezidetyfikowane siły pomalowały w nocy kościoły.W głębi ducha ciesze się niesamowicie,wreszcie dostało się klerowi i zarazem jestem wkurwiony,że sam tego nie zrealizowałem.Ktoś mnie uprzedził.Była to jak narazie pierwsza radykalna akcja antyklerykalna w mieście.Poniżej przedruki z mieleckiego tygodnika"KORSO"odnośnie tej akcji. Najbardziej z tego wszystkiego rozśmieszają mnie katolicy nagadujący na kler, a teraz strasznie oburzeni bo im ktoś kościół pomazał(a kościół wygląda jak betonowy bunkier).I tu jest następny problem naszego społeczeństwa.W gębie każdy jest mocny,popije taki chłopek jeden z drugim to najeżdża na księdza że kradnie i robi co mu się żywnie podoba,a na drugi dzień ten sam chłopek zasuwa do kościółka i na tace daje,bo sąsiedzi będą krzywo patrzeć.Później ma pretensje że nowymi samochodami się rozbijają.Ale to chyba już taka polska mentalność,my tego problemu nie rozwiążemy,jeśli sami się nie zmienią to nic im nie pomoże.Teraz to co miała do powiedzenia mielecka prasa pierwszoobiegowa:

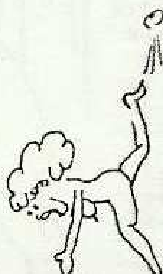
# ANTI KLER









# NIE CHCEMY TAKIEJ POLSKI

W nocy z soboty na Niedzielę Palmową pracowita ekipa „malarzy" ozdobiła napisami elewacje kościołów Osiedla i Borku oraz pobliskich bloków. „Malarstwo ścienne", znane od czasu upowszechnienia się farb w rozpylaczach nie tylko w Polsce w dobie demonstracji i strajków, zawsze denerwowało, niezależnie od tego, czy przedstawiało treści, z którymi się zgadzaliśmy czy też inne, czy atakowało Jaruzelskiego i WRON, czy Wałęsę i „Solidarność", czy odgrzewało narodowe ksenofobie i antysemityzm, czy demonstrowało szczeniacki bunt i ponszalancję. Po prostu na widok zniszczonych obiektów naszego i tak niezbyt pięknego i czystego miasta cierpieliśmy na myśl o stratach i kosztach, które poniesiemy wszyscy, aby szkody poprawić, o perspektywie chodzenia po zapaćkanych ulicach i klatkach schodowych, bo nas nie stać na renowację. Tym razem jednak było to coś nowego w Mielcu. Starannie dobrany temat, obiekty i czas. Przygotowanie do świąt, rekolekcje, spowiedź, dużo ludzi w kościele, nastrój radości — i temu przeciwstawione prowokacyjne bluźnierstwo i chamstwo. Przeciw komu skierowane? Nie tylko przeciw większości — przeciw tym, dla których Wielki Tydzień stanowi mistyczne przeżycie, ale i jednak święta tradycyjnie, ze święceniem baranka i pisanek, na rezurekcji, przy świątecznym stole wśród rodziny, życzeń i wiosennych nadziei. Nie tylko przeciw starcom, „dewotkom", źle ubranym pannom i dziwakom, ale i przeciw większości młodzieży, przeciw dziewczętom i chłopcom — pięknym, wesołym, modnym w stroju i upodobaniach, ale wierzącym i zachowującym chrześcijańskie obyczaje, także przeciw dzieciom radośnie przeżywającym wiosnę i święta. Ludzie, którzy w Palmową Niedzielę wchodzili do kościoła po przeczytaniu tych tekstów, musieli być wstrząśnięci aktualnością słów Ewangelii o Chrystusie oplutym, znieważonym, wyśmianym, fałszywie oskarżonym.

Kim byli sprawcy? Można się tylko domyślać. Są chyba w Mielcu ludzie, którzy to wiedzą. Tak zakrojona akcja była zapewne przygotowywana i zorganizowana, musiała trwać dość długo. Ktoś może widział, jak gromadzono materiały, wykonywano napisy. Może policja będzie mogła odkryć sprawców? Powinni naprawić szkody, pokryć straty materialne. Tego mamy prawo się domagać jako obywatele miasta. Sprawcy, zapewne młodzi ludzie, mogli być inspirowani i opłacani, być może działają spontanicznie. Są winni. Ale ja proponuję szukanie winnych także gdzie indziej. W atmosferze walki politycznej, ataków, fałszywych oskarżeń, upadku wszelkich autorytetów, które wprawdzie niszczą się same, ale są też bezkarnie niszczone w atmosferze frustracji, zawodu, lęku. Taka reakcja jest naturalna. Nie mogło być inaczej. To my wszyscy jesteśmy winni. Błędy i zaniedbania rodziców, wychowawców, wielka ilość słów, mało pociągających przykładów, głupie i napastliwe rozmowy w miejscach publicznych i w domach, szukanie winnych, modny antyklerykalizm w telewizji i prasie, tzw. „ateizm tramwajowy", libertyńskie żarty, które nie tylko obrażają uczucia wierzących, ale są również obce tradycji narodowej, a także powtarzanie plotek nie wiadomo skąd czerpanych, powstałych z głupoty lub też celowo rozpuszczanych przez specjalne instytucje dawniej do tego tylko powołane, dziś może nadal działające — oto podatny grunt dla takich ekscesów.

Mieszkańcy Mielca przeżyli pewien szok. Może to będzie — wbrew logice — przełom? Miejmy nadzieję, że wspólne nasze działanie zapobiegnie na przyszłość podobnym wypadkom, a może także zaczniemy lepiej widzieć pewne sprawy?

**Bogumiła Gajowcowa**

# WANDAL — STOP!

Z 3 na 4 kwietnia, czyli w nocy z soboty na niedzielę, na murach trzech mieleckich kościołów pojawiły się napisy namalowane farbą w sprayu. „Kler stop", „Za rok dziesięcina", „Seks nie równa się prokreacja"... — m.in. takie hasła nieznani sprawcy wymalowali murach kościołów i niektórych budynkach w mieście. Akcja malunków na murach nie dotknęła jedynie parafii pw. Trójcy Przenajświętszej (z osiedla Dziubków).

Parafie poinformowały policję o tych aktach wandalizmu. Szef Komendy Rejonowej Policji Bronisław Rolek potwierdził, że policja wraz z prokuraturą wszczęła śledztwo w tej sprawie. Na pytanie, jakie są szanse na wykrycie sprawców dewastacji komisarz Rolek odpowiedział, że dotychczas nigdy nie ścigano sprawców tego typu czynów, więc trudno ocenić szanse na wykrycie i ukaranie winnych. Tym razem policja zajęła się sprawą dlatego, że w grę wchodzi obrażanie uczuć religijnych i wyrządzone materialne szkody. Pytaliśmy, czy policja ma jakieś podejrzenia co do środowiska, w którym należałoby szukać winnych. Nadkomisarz Rolek stwierdził, że na razie nie może ujawnić szczegółów prowadzonego postępowania.

Niestety, nie udało nam się porozmawiać z proboszczami parafii, w których doszło do wandalizmu. Księża zajęci byli przedświąteczną spowiedzią. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się jednak, że zarówno w parafii pw. św. Mateusza, jak i w parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy przynajmniej przez kilka dni napisów nie będzie się zamalowywać — „z przyczyn wychowawczych". W napisach na kościele w „starym" Mielcu roi się od błędów ortograficznych. — *Jedno jest pewne* — powiedział kleryk, praktykant z parafii pw. św. Mateusza, z którym rozmawialiśmy — *pisał to ktoś, kto ma problemy z językiem polskim.*

Napisy na kościele pw. Ducha Świętego zamalowano już w poniedziałek. Tego bowiem dnia odbywało się tam bierzmowanie z udziałem biskupów.

Głupota, przejaw wandalizmu, chuligaństwo — wszystkie te określenia pasują do tej sprawy.

Kościół jest przybytkiem kultu dla wielu ludzi. Pisanie na murach kościoła prowokacyjnych napisów, w nocy i po kryjomu, nie jest aktem odwagi. Jeśli autorzy napisów chcieli wzbudzić niesmak i oburzenie — udało im się. (r)

*(w tej sprawie publikujemy jeszcze „Minisondaż Korso" i list Czytelniczki)*

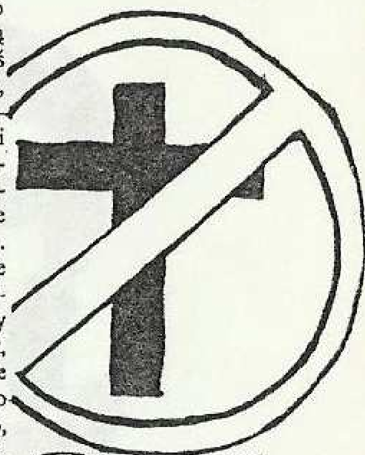


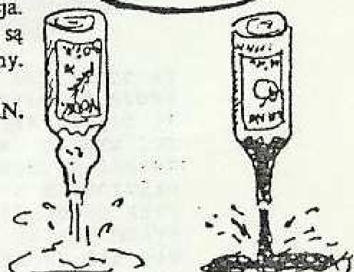
***Na zadane pytanie odpowiadają młodzi ludzie z mieleckich szkół średnich.***

**Jak oceniasz fakt namalowania napisów na murach mieleckich kościołów?**

* Nie znam sprawcy tych czynów, ale wydaje mi się, że mógł ten protest wyrazić w nieco inny sposób niż obrażać święte miejsca. Jeśli chodzi o treść haseł, to wydaje mi się, że ich część jest słuszna * Wyrażanie niechęci do Kościoła w ten sposób jest jakąś fatalną pomyłką. Z drugiej strony — byłem świadkiem oględzin kościoła przez policję; śmieszna sprawa, bo w końcu tyle murów jest popisanych * Nie widziałem tego, gdyż nie chodzę do kościoła. Nie podoba mi się, że zrobiono to na murze kościoła. Rozumiem natomiast tych, którzy to zrobili; sam kiedyś biegałem ze sprayem i znam tę przyjemność wywoływania zainteresowania * Nie wiem, kto to zrobił. Sądzę jednak, że to jacyś przyjezdni. W Mielcu jest silnie zakorzeniony katolicyzm i nawet ci, którzy już dawno temu zerwali z Kościołem czuliby niesmak całej tej sprawy. Każdy dziś mówi co chce na temat Kościoła, więc nic dziwnego, że coś takiego się stało. A księża mają wyniki zajmowania się nie swoimi sprawami * Niech malują gdzie chcą — tylko nie na cudzej własności. Tego, co wybudowano za nasze pieniądze i całkiem ładnie wygląda, nie należy niszczyć. Jeśli ktoś ma coś do powiedzenia, niech to przekaże w inny sposób, a nie profanując kościół. Doszło do tego, ponieważ kler zbyt często wlącza się w życie polityczne, a to ludzi zniechęca do Kościoła * Ludzie nie mają z czego żyć, a tu jeszcze księża żądają coraz więcej pieniędzy, więc ludzie protestują przeciw temu * Moja koleżanka słusznie zauważyła, że nagle wszyscy oburzeni zauważyli napisy i hasła, które dawno już były na innych murach. Swoją drogą — co to za odwaga, że ktoś pod osłoną nocy pisze po kościele, a w dzień może wielki z niego katolik; może jego rodzice lub krewni składali się na kościół a on go paskudzi * To jest po prostu chamstwo. Ci ludzie, którzy to zrobili nie rozumieją, co piszą, nie mają oczu. Jeśli to zrobili młodzi, to zapewne za pieniądze. Śmieszą mnie natomiast ludzie żądni sensacji, którzy przychodzą specjalnie pod kościół, aby czytać te hasła * Jeśli ktoś chce wyrazić swój sprzeciw, to na pewno może zrobić to w jakiś inny sposób, jawnie. Poza tym jest to dewastacja. Jestem zbulwersowana. Hasła są oklepane i znane, tekst prymitywny. Szkoda, że to się stało *

**Zebrał B.N.**





# U.O.P.

POMYSŁ: SAMO ŻYCIE
RYS: KJ


















JESUS CHRUST-Killing fields(pole zabitych)

Ciała leżą na polu krwi,
granaty wybuchają
Karabiny maszynowe wrzeszczą
Matka obejmuje pozostałości
swojego dziecka
Brak uczuć,brak emocji
brak wyrzutów sumienia
Politycy rozrzucili ziarna śmierci
Żołnierz śmieje się
strzelając do innego żołnierza

WIETNAM-Pola śmierci
AFGANISTAN-Pola śmierci
EL-SALWADOR-Pola śmierci
Kto następny-Ty jesteś następn[y]

Politycy rozgrywają swoje gry wojenne
Puste obiecanki lepszej przyszłości
Zmuszeni aby wybrać prawo czy lewo
Zmuszeni brać broń i się bić
Swiat staje się ich polem walki
Demokracja lub Komunizm
wszystkie rządy są takie same
Eksploatacja i opresja
przez klase panującą
Amerykański finansowiec
sponsoruje ich wojny.

M.D.C.-Mao Tse Tung

Mao Tse Tung
Jajo fun yung
Brązowy smażony ryż
Napewno smakuje

Pokój przez jedzenie
Zmieni samopoczucie ludzi
Biliony nakarmionych
Żywych nie umarłych

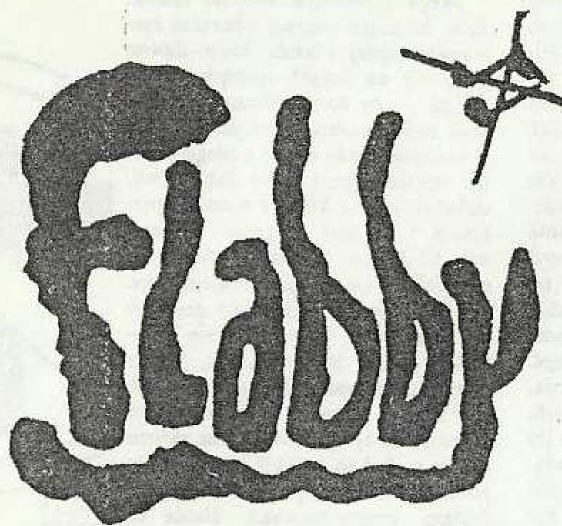
Po co jest jedzenie
Nigdy więcej wojny
Miłość na świecie
I cała jej wartość

Wszystkie podziękowania
Będą dane chlebowi,nie czołgom
Nie zapomnij Ho i Timmy Yo

BRUTAL TRUTH-Stench of Prophet
(Smród proroka)

Motywacja,chciwość i duma
Nie obchodzi was ilu umiera
Matka Ziemia ponownie zgwałcona
Okaleczona
Obojętny,egoistyczny,napełnia swoje
kieszenie

Smrodem Proroka
Czy nie widzisz co zrobileś
Blokując pieprzone słońce
Okrutny postęp zmienił przeznaczenie
Nie zobaczysz aż będzie za późno
Obojętny,egoistyczny,napełnij swoje
kieszenie




W:Dostajemy dziennie 10-20 listów(zamówień).To jest chyba dużo?Nie jesteśmy w stanie szybciej tego realizować.
-Czy masz jakieś marzenia związane z FLABBY i swoją działalnością?
W:Tak!Utrzymać się z tego!!!
-Może jeszcze najbliższe plany.
W:Dużo koncertów,nowe kasety(GANGRENA, JACK DANIELS,RAT PATROL,LUNATIC INVASION 7"Ep's...
-Może chcesz kogoś pozdrowić?
W:Wszystkich
-Dzięki za wywiad!!!
W:Ja również dziękuje,bye.

Wojtek.



FLABBY
PRODUCTIONS
Wojciech Kuśpik
ul. Chrobrego 12
41-106 Siemianowice Śl.
Poland
(tel. 1-285-093)

"Flabby"-dysrybucja pocztowa
nowy adres:
Marek Golda Al.Młodych 1/12
Siemianowice Sl. 41-106

TA OSOBE ZNA CHYBA KAŻDY!WOJTEK WRAZ ZE SWOJA FIRMA"FLABBY"JUŻ NA DOBRE ZADOMOWIŁ SIE NA RYNKU NIEZALEŻNYM.PONIŻEJ KROTKI WYWIAD JAKI PRZEPROWADZIŁEM Z NIM DZIEKI KOCHANEJ POCZCIE(FUCK).BYC MOŻE NIEKTORYCH Z WAS ZASKOCZA WYPOWIEDZI WOJTKA ODNOSNIE UTRZYMANIA SIE Z TEGO.SAM BYŁEM TROCHE ZASKOCZONY,ALE JEŻELI ODBYWAC SIE TO BEDZIE BEZ OKRADANIA I OSZUKIWANIA KLIJETELI.TO MOŻNA CHYBA NA TO PRZYMKNAC OCZY.

-Czy mógłbyś powiedzieć o sobie coś więcej.Co porabiasz poza FLABBY?Zainteresowania pozamuzyczne?Sport?
W:Tak.Mam 19 lat.w tym roku 93 kończę swą edukacje szkolną i zaczynam zajmować się profesjonalnie i zarobkowo(tak,tak) muzyką itp...Poza tym bawię się pijąc piwo,paląc grass i namawiając dziewczynki do czynów nieżądnych.
-Widziałem w piśmie"THRASH'EM ALL"twoje zestawienie płyt za 92 rok.Zdziwił mnie brak tam pozycji hardcore'wych,punk'owych czy grind'owych.Czy twoje gusta muzyczne poszły w kierunku"nowej muzyki"jaką prezentuje GODFLESH czy FAITH NO MORE?
W:Moje gusta idą w kierunku dobrej muzyki,a taką napewno gra FAITH NO MORE,PEARL JAM czy GODFLESH.
-Czy uważasz się za anarchiste?Jak na razie wszystko wskazywało na to że jesteś z tym powiązany.
W:Nie wiem,może we wnętrzu,choć to utopia...Jestem za maksymalną wolnością i inywidualnością.
-A co nowego słychać w firmie?Kiedy nowe produkty vinylowe,co z FLABBY zine?
W:Nie wesoło.Vinylowe produkcje opóźniają się,NUCLEAR DEATH Pl.7"Ep.dopiero koło maja,czerwca(może już jest,pytajcie Wojtka-red.),trochę później 7"Ep DEIMOS. FLABBY zine może ruszy znów koło sierpnia,września.
-Promowałeś swą działalność w Polskim Radiu(jedna duża audycja w"Radio Clash" i parę małych wizyt).Jak do tego doszło, czy uważasz to za pozytywne działanie,

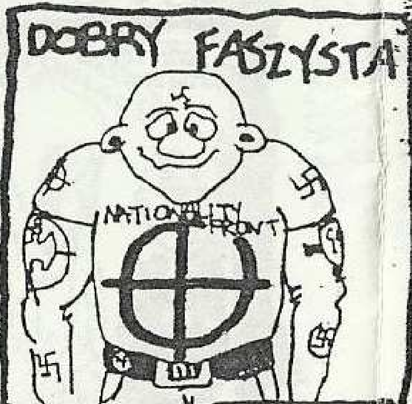
jako człowiek związany z kulturą niezależną?
W:Każda promocja jest dobra!Staram się docierać wszędzie gdzie jest to możliwe, chyba oto w tym wszystkim chodzi?...
-Zamieszany jesteś w organizowanie"Giełd Czadowych"i koncertów w klubie"POD RURA" Czy planujesz jakieś wizyty kapel zza granicy?Dlaczego nie doszło do trasy WAR DANCE?
W:Na dzień dzisiejszy w klubie"POD RURA" organizuje tylko"Czad Giełdy".Wszelkie koncerty zaś w klubie"Kwadraty"w Katowicach-Ligocie(prawie raz w tygodniu).WAR DANCE nie dojechało do Polski,gdyż w Niemczech wybuchło(!!!)im auto.
-Nie zajmujesz się w tej chwili dystrybucją,czy dużo ludzi robi zakupy w FLABBY distro.Może dało by się usprawiedliwić, distro aby nie trwało to tak długo(3-4 miesiące).

# MIELEC

CZYLI COŚ NIE-COŚ O MOIM MIEŚCIE

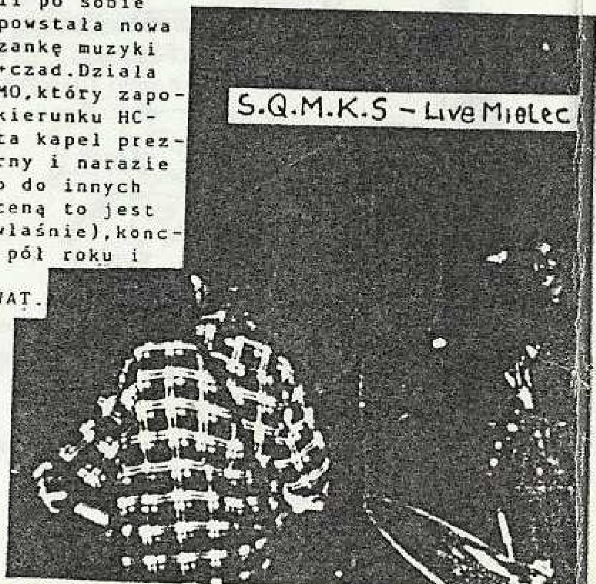
OK.miał tu być rporcik z mojego miasta ale postanowiłem napisać tylko parę słów o mieleckich kapelach.O niczym innym nie warto pisać,bo nic ciekawego się tu nie dzieje.Może zaczne od historii,pierwszą kapelą jaką pamiętam był niejaki BEOBACHTER.Grupa działająca w połowie lat 80'tych,grali prostego punk rocka.Praktycznie żadnych sukcesów.Inną kapelą działającą mniej więcej w tym samym okresie był THE DARGOS,grający podobną muzykę Działała też kapela THE SU grająca trochę rock'n'rollowo.Z innego gatunku były dwie grupy grające coś pod JOY DIVISION.Pierwsza to CORPUS CASTIGARE i druga THE CURRANT.Była jeszcze kapelka SPRAWY MAJORA ZEMANA grająca nową fale+troche punka.Do przeszłości należy również thrashcore'owa orkiestra DESTYLATHOR.Obecnie część tych ludzi tworzy kapele LAST ZGREDAS i nawet nieźle wymiatają thrash z wpływami HC,death,metalu,a czasami rapu.Ostatnia z nieistniejących kapel to MELISSA KLOSSTERFRAU.Początki sięgają 90 r.Posiadali kilka nazw(m.in. THE PLOYA,KLAUSTROFOBIA).Początkowo muzykę tę można było określić mianem psychicznego punk'a,później coraz większe wpływy HC,aż wreszcie doszli do grind core'a.Nastąpiła również zmiana nazwy na S.O.M.K.S.oraz gitarzysty (stary do woja).Pod nową nazwą stworzyli bardzo dobry materiał będący fuzją grind'u,HC,bluesa z wpływami jazzu i death metalu.Pozostawili po sobie reh.demo.Na ich gruzach powstała nowa kapela INRI grająca mieszankę muzyki lat 70'tych+SUB POP+jazz+czad.Działa jeszcze punk'owy zespół MO,który zapowiedział ostre zmiany w kierunku HC-zobaczymy.I to tyle,reszta kapel prezentuje poziom raczej mierny i narazie nie warto o nich pisać.Co do innych spraw związanych z tzw.sceną to jest tylko jeden zin(ten oto właśnie),koncerty organizowane raz na pół roku i tyle.

KRAWAT.








S.Q.M.K.S - Live Mielec






P.S. ZESPÓŁ S.Q.M.K.S. GRA PONOWNIE

# CENZURA

Każdy wie że wraz z upadkiem komunizmu i nastaniem czasów demokracji parlamentarnej,pozbyliśmy się jednej z najgłupszych rzeczy jakie wymyślono na świecie Chodzi oczywiście o cenzure,czyli jawne zamykanie ust osobom mającym odmienne zdanie.W czasach realnego socjalizmu, zadaniem cenzorów było niszczenie wszystkiego co mogło by drażnić Związek Sowiecki,partię i Kościół(tak tak,ten sam Kościół który teraz rwie się do władzy) No ale teraz jest wolność i można wszystko gadać.I tu jest wielka pomyłka,w kraju w którym u władzy są katoliccy faszyści,nigdy nie będzie wolności słowa.Cenzure podzielić można na dwa rodzaje.Pierwsza to tzw.cenzura obyczajowa Niestety ogranicza się ona do walki z pornografią,a co z filmami gdzie na okrętke leje się krew,co z przemocą zalewającą nasze ekrany.Takich filmów jest multum,a jeśli pojawi się tylko jeden na którym na pierwszym miejscu jest sex a nie przemoc,od razu wrzaski afery itd Nie jestem za tym aby po dzienniku leciały pornole ale są odpowiednie pory na takie filmy.Zresztą lepiej puszczać filmy o miłości.Pamiętajcie miłość-tak, sex jako sport-nie!Ale jak wolność to wolność i wybór musi być.Jeszcze trapi mnie jedna sprawa,dlaczego wytoczono proces Urbanowi i NIE,za to że ukazało się tam tylko jedno zdjęcie porno,a takich procesów nie wytoczono pismom CATS itp.które całe wypełnione są takimi fotkami?Według mnie odpowiedź jest prosta chciano udupić Urbana jako polityka a nie jako propagującego pornografię.I tu przechodzimy do drugiego rodzaju cenzury,tzw.politycznej.Smieszna sprawa z utworem PIERSI,zciąganie z anteny reportarzy o niewygodnych tematach(np.Monika Kern)i wiele innych spraw których napewno będzie przybywać jeśli nic się nie zmieni.Takich numerów to nawet za komuny nie odpierdalano(a jeśli tak to nikt o tym nie wiedział).Czy my żyjemy w wolnym kraju?Nie chce tu drugiego Iranu.Nasz kraj zalewa fala narodowych katolików którzy chcą mieć kontrolę nad nami.Nie chce żyć w państwie opartym na cenzurze i mówieniu nam co dobre a co złe.

NIE KATOLICKIEJ CENZURZE!

Red.

KTO POD KIM DOŁKI KOPIE SAM SIE W NIE WPIERDALA.

-Kochanie obudź się,słyszysz-Spi jak zabita.Pierdolona kurwa,człowiek tu umiera a ta śpi i jeszcze pół łóżka zajmuje,wielki tłusty wieprz.Już dawno powinienem odesłać to to do klasztoru,niech jej cipa zarośnie i sprowadzić coś świerzego.
-Wstajesz kurwa czy nie!Spisz jakbym cię całą noc dymał.
Kobieta zaczęła powoli niemrawo otwierać oczy.To co ujrzała wcale jej nie zdziwiło.Widok mężczyzny po ostrej libacji to dla niej nie pierwszyzna.
-Zrób coś bo mnie zaraz szlag trafi,normalmie łeb mi pęka.
-Małą chwilkę kochanie,tylko się ubiorę i już lecę-Lepiej nie pyskować,widać że jest wkurwiony,wczorajszy pokerek chyba się nie udał.A poza tym od trzech dni na mnie nie siada,chyba nie chce się mnie pozbyć?Szlag by to trafił jeszcze to.Jak ja mu to powiem,chyba mnie zabije.
-Spiesz się,bo za pół godziny mam Msze-O Boże,gdybym tylko mógł,to już dawno zmieniłbym te durne przepisy kościelne. Być proboszczem w mieście to nie to samo co w jakiejś zabitej dechami dziurze, gdzie wszyscy o wszystkim wiedzą.Ale nie jest tak źle,zawsze mogło być gorzej.Gdyby tylko nie ten kac.Gdzie ta kurwa z tym lekarstwem.
-Już jest.Proszę wypij to.za 10 min.będzie śniadanie-Muszę go jakoś udobruchać i pozytywnie nastawić niczym mu powiem o tym.Ale to po Mszy.
Jak każdego ranka,który niczym nie różnił się od innych poranków,proboszcz odprawił Mszę.Na Mszy było jedynie kilka starych dewotek,które poplerdywały sobie między jedną a drugą zdrowaśką i plotkowały później w jakiej kondycji był dzisiaj ich proboszcz.Jebał je pies.A po Mszy?Po Mszy miał z kolei pogawętke z ministrantami,"szpiegami"jak ich nazywała ta tłusta zakonnica.Ale fakt,od nich się można było dowiedzieć wszystko o wszystkich w parafii.Swoją drogą to zadziwiające co można się dowiedzieć od takich małych chłopców i do czego byli zdolni. Dla przykładu,jakiś czas temu w kiosku przy szkole,w jakiś zagadali kioskarke i poprzebijali wszystkie kondony.Czy nie są to sprytne chłopaki,będą z nich dobrzy katolicy.No ale teraz należy odpocząć, poker zakrapiany samogonem do 3 nad ranem to nie jebajka.I do tego sołtys z doktorkiem orżnęli mnie na ładnych pare baniek,skurwysyny kantują.
-No stara,daj coś konkretnego na ząb,bo śniadanko to cienizna i jakiegoś mięsiwa by zjadł,nie?
-Narazie tylko paróweczki,ale na obiad będą zraziki,palce lizać-Muszę go udobruchać,a zraziki to jego ulubione danie, bo mówią że przez żołądek do serca.
O stara krowa,podlizuje się,to pewnie dlatego że trzy dni nie była dymana.Suka jedna,ale i tak odeślę ją za mury.
Po bardzo dobrym obiedzie,można usiąść, napić się koniaczku i pomyśleć jak tu wykombinować pieniądze na następnego pokerka,numer z naprawą dachu już nie przejdzie.
-Kochanie!?-Co ta kurwa znowu chce.
-Kochanie muszę ci coś powiedzieć.
Czego tam znowu?
-Jestem w ciąży-o Boże poszło,chyba mnie nie zabije?
-Co!!!Co!!!Co ty kurwa mówisz...to niemożliwe.Z kim się rżnełaś kurwo pierdolona!?!!!?
-Przysięgam z nikim innym,tylko z tobą.. Byłam ci wierna.Przysięgam tylko z tobą, z nikim innym...tylko...z...tobą...
-Nie rycz i przestań pierdolić,zawsze miałem kondona,rozumiesz zawsze.
Zaraz zaraz,kondony,prezerwatywy.O kurwa ...to niemożliwe.
-Mów mi tu zaraz gdzie kupujesz kondony, tylko nie kłam!
-Ja nie kupuje,tylko znajoma ale wiem że najczęściej w tym kiosku przy szkole i ja naprawdę z nikim innym,tylko z tobą..
-Przymknij morde,kurwo jebana!!!
O Boże!Jebał to chudy Mojżesz!Dlaczego przytrafiło się to akurat mnie,czy nie ma już gorszych odemnie?O Boże!!!
-Są-odpowiedział Bóg.

Kacper.







WOODY ALLEN"Bez piór"
Niech mi tylko ktoś spróbuje powiedzieć że nie zna Woody Allena.Jego nie można nie znać."Bez piór"jest zbiorem różnych form literackich,które publikowane były w latach 70'tych wielu pism amerykańskich.Mnóstwo krótkich historyjek(najlepsze są spirytystyczne),opowiadań,a wszystkie pisane są ze specyficznym Allenowskim humorem.Oprócz tych tych krótkich humoresek są dwie duże jednoaktówki. "Smierć"przezabawna historia pewnej obławy na maniakalnego morderce,oraz"Bóg" opisująca perypetie aktorów grających na scenie sztukę starożytną.Obie te jednoaktówki były inspiracją do filmów "Purpurowa róża z Kairu"i ostatniego dzieła Allena"Cienie i mgła".Szczerze mogę polecić tę książkę wszystkim, a szczególnie ludziom z poczuciem humoru. PHANTOM PRESS 1992

Red.

KNiGA!!!

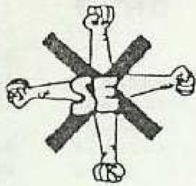



TRZYMAJ SIĘ Z DALA OD TRUCIZNY

HC

# POZNAŃ

PUNX




XXX

05.MAJA

KLUB:SŁOŃ

GODZ: 18.00

ONE BY ON

TRADYCYJNY BRYTYJSKI HARDC
YBKA,OSTRA MUZYKA Z DZIEWCZ
WOKALU.

SEDITION

TYPOWY ANGIELSKI STANGE-CORE
OSTRY CZAD !!!

ORAZ

HOMOMILITI

LODZIACY PRZYWIOZĄ ZE SOBĄ DUŻ
HAŁASU I OSTRYCH TEKSTÓW !!!

PRASZAMY ZAPRASZAMY ZAPRASZA

POZNAŃ-miasto Targów Poznańskich i koziołków na ratuszowej wieży,miasto biznesu porządku i zieleni.Tak widzą Poznań zwyczajni ludzie.A my?

Ostatnio chyba znany jest z dużej ilości koncertów,na które zjerzdżają ludzie z całej Polski,z tego,że rzeczywiście dużo się tu dzieje.Oczywiście nie jestem w stanie napisać o wszystkim,ale jakiś tam mały obraz klimatów tu panujących postaram się stworzyć...

Zacznijmy od kapel bo znacie je chyba wszyscy najlepiej.APATIA-tego zespołu chyba nie muszę nikomu przedstawiać,z początku mieszali coś z SE,ale obecnie to już nie wchodzi w gre.Wyszła ich nowa kaseta-całkiem,całkiem fajna(dostępna w NIKT NIC NIE WIE lub u zespołu:Kupańskiego 2a/26 Poznań)polecam,zresztą chyba i tak każdy kupi.Od czasu do czasu grają koncerty,ale chyba nie na dalekich trasach,co do warunków to lepiej uzgadniać osobiście.Drugim najbardziej znanym zespołem jest CYMEON X,o którym mogę chyba dużo więcej napisać.Kapela typowa SE i nieco polityczna.Właśnie co nagrali stary i nowy materiał w studio,więc przed wakacjami powinna ukazać się kaseta i płyta.Koncerty grają za zwrot kosztów+żarcie(wegetariańskie)+nocleg(6 osób min Adam Szulc,PO BOX 54,61-285 Poznań 54. Dla zachęty powiem tylko że nagrania są naprawdę niezłe.Poza tymi dwoma kapelkami powstają i rozwijają się nowe,na razie jednak nie ma co pisać.Debiutanckie koncerty zagrały DELIRIUM TREMENS i RED HORSES,oprócz nich jest jeszcze DUOX,HONESTY,PROJECT X(też total SE)oraz dwie kapele dziewczęce,o których na razie cicho sza!Spośród zinów najczęściej wychodzi MYSHA(aż mi głupio to pisać,ale cieszę się że nam tak dobrze idzie)-zine SE ale nie ograniczający się tylko i wyłącznie do tego tematu,wręcz przeciwnie. Ostatni numer(4)zawiera wywiady z HOMOMILITIA,EMBITTERED,scena waszyngtońska, tematy antyfaszystowskie,Indianie,UPSIDE DOWN,HOODEDMAN...recenzje itd.Anna Lubińska,Os.Czecha 14/10,61-286 Poznań.Cena 8 tyś.+poczta.Obecnie pracuję nad nowym numerem i zapraszam wszystkich do współpracy:"I ty możesz zostać MYSHĄ".Typowo punkowymi zinami są:KRZYK Szymona i FRESH FRUIT robiony przez Łukasza.Ostatni F.F.pojawił się jako fotozine z naprawdę ciekawymi fotkami,głównie zachodnich kapel koncertujących ostatnio w Polsce jak M.D.C.,SHELTER,NMN...Adres:Łukasz Minta, Azaliowa 8/3 Poznań.KRZYK'u dawno nie było,ale wiem że jeszcze jest,być może że wkrótce pojawi się"united zine"z połączenia F.F.,KRZYK i DUDEK(którego już nie robię).Zobaczymy.Jest też antyregularnik jednostronicowy"STOP",dzieło gitarzysty APATII-jest to coś małego,ale za to darmowego i ciekawe rzeczy w środku. Naprawdę warto czytać-Piotr Bielewski,PO BOX 41,61-580 Poznań 16.napewno każdy też wie o OUT SIDE-dla mnie jest to gazeta która nie istnieje,po prostu nie warto na to tracić pieniędzy,nie tylko ze względu na komercjalizacje,ale również z powodu słabej(czyt.nie odpowiadających) treści,która niczym się nie wiąże ze sceną niezależną.Tak więc nikomu nie polecam,wręcz przeciwnie.Nie chodzi o to,że chcę żeby oni tego nie robili...,niech robią co chcą,jest przecierz demokracja ale niech nie mieszają się w scenę,w której pieniądze nie mają zbyt dużego znaczenia,w scenę opartą na przyjaźni i współpracy.

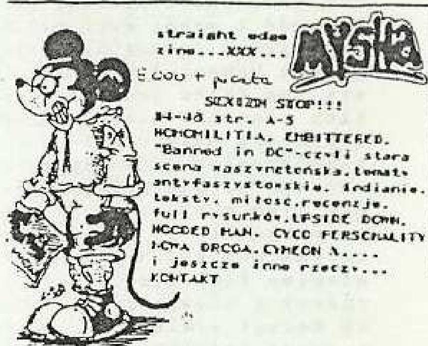
Z działań poza muzycznych można wymienić akcje rowerowe.Mamy w Poznaniu pierwsze specjalne drogi dla rowerzystów, organizowane są rowerowe spotkania,zjazdy...Naprzykład na powitanie wiosny odbyła się taka rowerowa impreza,na której palono i rzucono do rzeki(oczywiście zgodnie z ekologią)marzanne,która była tekturowym samochodem.Wkrótce też słyszałam o następnej rowerowej imprezie.

Poza tym w Poznaniu odbywają się regularne spotkania chętnych do walki z NFP i jego głupimi zwolennikami.Toteż koncerty,w przeciwieństwie do wielu miast Polski jak Gdańsk,Białystok,Bydgoszcz itp.odbywają się naprawdę w fajnej atmosferze bez zakłóceń ze strony łysych dupków.Na czasie są też organizowane pikiety i różne inne akcje antycyrkowe,wychodzimy do ludzi na ulice,do szkoły(to przecież nieświadome dzieci proszą rodziców by pójść do cyrku)i wszędzie gdzie się da.Jest tylko jeden"mały"problem, taki klub,który byłby rzeczywiście nasz i można by tam stworzyć fajne miejsce i na koncerty i na wszelką inną działalność.Ale najważniejsze jest to że wszyscy tu trzymymy się razem,wszyscy się znamy i wzajemnie sobie pomagamy.I to jest właśnie super!!!

TOLERANCJA I WSPÓŁPRACA!!!

Buziaczki!

Ania.




XXX

# HONESTY

XXX

XXX



HONESTY to młoda kapela z Poznania założona między innymi przez Szoszona(ex CYMEON X).Poniżej parę ich textów,więcej info o HONESTY w nr.2

HONESTY:

-zwrot kosztów podróży
-wyżywienie wegetariańskie
-coś do picia(oczywiście bezalkoholow.)
-załoga która z nami przyjeżdża wchodzi za darmo
-nie gramy z żadnymi komercyjnymi lub rasistowskimi kapelami(po co ma dojść do bijatyki)
-ewentualny nocleg

HONESTY skład:
BYSTRY(VOX EX DELIRIUM TREMENS)
SZOSZON(VOX EX CYMEON X)
SZYMON(BASS DUOX)
GRUBY(GITARA EX DELIRIUM TREMENS)
KARTON(PERKUSJA DELIRIUM TREMENS)
HONESTY kontakt:
Sławek"SZOSZON"-tel.66-25-63 POZNAN
Sławek"BYSTRY"-tel.14-01-93 POZNAN

Podąż za Chlebem"

kolejną ofiare
obsiadły muchy
odszedł męczennik.
własnej woli
na próżno łudził
swój umysł
dotyk śmierci
zwolnił go z czekania
pan obiecał nam
raj na ziemi
lecz ogrodził
go drutem głodu
podążając dziś
za chlebem
mijasz cmentarz
naiwniaków
chleb powszedni
obiecany
chleb nadziei
zapomniany
zamiast chleba
głód i nędza
kto zawinił???

HARDCORE STRAIGHT EDGE!

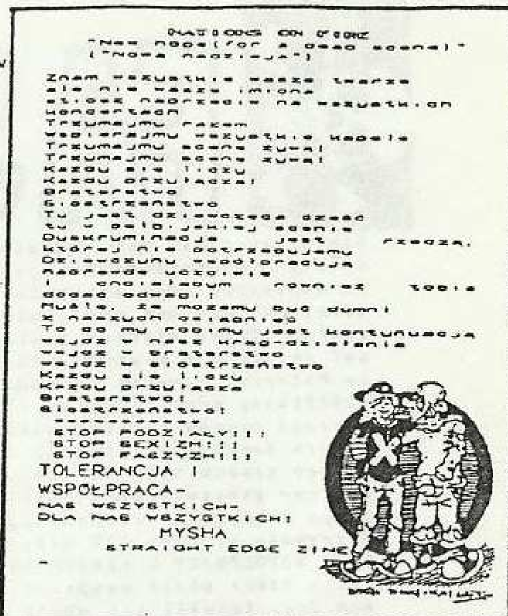
"Przeciw Złemu Swiatu"
stojąc wciąż obok
obserwujesz rzeczywistość
zastraszony czekasz
że może coś się zmieni
unikasz naszych spojrzeń
choć są tobie życzliwe
popatrz tworzymy łańcuch
którego ogniwem jesteś także
jesteśmy przeciw złu
zwalczamy złe intencje
każdy jest nam bratem
w walce ze złem
więc na co jeszcze czekasz
zrozum,uwierz i dołącz do nas
łańcuch sędziów sprawiedliwości
rozrasta się i walczy
uwierz swemu sercu
otwórz swój umysł
braterstwo naszych zmagań
jest celem dla wszystkich

KIELISZEK
kajdany z butelek skuły ci mózg
dzieci zlinczowane litrami wódki
kiedyś zabrakło ci rozsądku
byłeś wtedy młodym człowiekiem
teraz gdy widzę ból w twoich oczach
i gdy alkohol jest twoim panem
niewiele można już zmienić
(zgubiłeś swoje idee)
(zgubiłeś kiedyś swoje idee)
z udręczonym ciałem i chorą duszą
chyba że znów zaczniesz walczyć
chyba że sam się przezwyciężysz

"Prawda"
najskrytsza tajemnica ludzkich czynów
ukrywana przed samym sobą
wywołująca strach w naszych umysłach
ona jest taka mała i niewidoczna
tkwiąca w nas i przez nas ukrywana
ona jedna tak wielka
prawda o nas samych
gdy jest straszna
to kryjemy ją w podświadomości
gdy jest piękna
to wypływa z nas na zewnątrz
to ona czyni człowieka człowiekiem
to ona upraszcza świat
nie stwarza chaosu
jest słowem które wyzwala to co
powszechne
i tylko człowiek potrafi
ją zniszczyć
i tylko ludzie od wieków
niszczą prawde
i tylko ludzkość walczy
z nią od wieków!

USTA
usta pozbawione prawdy
spękane od trudów dnia codziennego
usta pozbawione prawy
pragną jej jak wody i chleba

"Patriotyzm=Faszyzm"
dumny ze swojego kraju
pochłonięty narodową ambicją
zapatrzony w czystość rasy
ze swymi uprzedzonymi myślami
spoglądasz na innych z pogardą
rasistowski gówniarz bez cienia klasy
świadomość narodowa zŻera twój rozum
budując faszyzm
wasze zakompleksione umysły
i ślepa nienawiść
są wielką pomyłką
oszukiwanie samych siebie
piepszone pozerstwo
rasistowcy gówniarze
terroryzująCY ulice
codzienna nienawiść
co za nudne życie
próżniacy bez cienia rozsądku


NATIONS ON FIRE
"New hope (for a dead scene)"
("Nowa nadzieja")
Znam wszystkie wasze twarze
ale nie wasze imiona
widzę was naprzeciw na wszystkich
koncertach
Trzymajmy razem
wspierajmy wszystkie kapele
Trzymajmy scenę żywą!
Trzymajmy scenę żywą!
Każdy się liczy
Każdy przyłącza!
Braterstwo
Siostrzeństwo
[illegible]
[illegible]
Dyskryminacja jest rzeczą,
której nie potrzebujemy
[illegible]
[illegible]
[illegible]
dodać odwagi!
[illegible] że możemy być dumni
z naszych osiągnięć
To co my robimy jest kontynuacją
wejdź w nasz krąg działania
wejdź w braterstwo
wejdź w siostrzeństwo
Każdy się liczy
Każdy przyłącza
Braterstwo!
Siostrzeństwo!
STOP PODZIAŁOM!!!
STOP SEXIZM!!!
STOP FASZYZM!!!
TOLERANCJA I
WSPÓŁPRACA -
NAS WSZYSTKICH -
DLA NAS WSZYSTKICH!
MYSHA
STRAIGHT EDGE ZINE







Właśnie się nad tym zastanawiałem.Czy anarchiści powinni kupować alkohol?Jeżeli jest się nastawionym totalnie antyrządowo to nie powinno się w żaden sposób wspierać tego rządu.A co się dzieje z zyskami uzyskanymi ze sprzedaży alkoholu i tytoniu każdy wie.Są to monopole dostarczające największe zyski państwu. Jedynym rozwiązaniem pozostaje abstynencja,ale od razu widzę te tytuły w zinach"Anarchole strejdżejami?"Jest jeszcze inna możliwość,można pędzić wino(legalnie)lub bimber(to już radze w podziemiu).A co,niech ruszą anarchistyczne bimbrownie!Nie dajcie zarobić państwu, po prostu total D_I.Y.(zrób to sam)

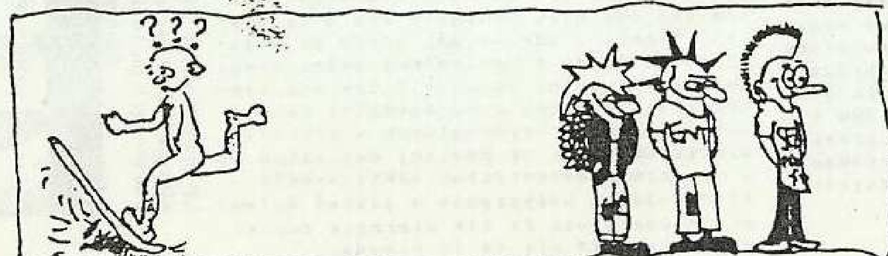
Red.

P.S.
Ale osobiście wolałbym aby ludzie z pod znaku Ⓐ pozostali wolni od używek.









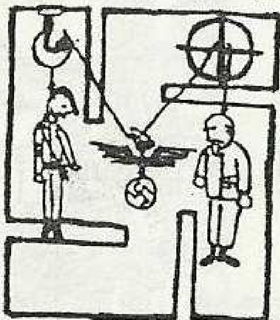

B.G.K.-Młodzież dla zbrodni
(Youth for crime)
Mówiąc o miłości i świętych wizjach
Chcecie przywrócić inkwizycję
Reakcyjne świnie myślą
Że Bóg jest po ich stronie
Czy Chrystus był taki jak wy
Zasłużyłby sobie na dzide w bok
Młodzież dla Chrystusa
Trucie dziecięcych mózgów
Młodzież dla Chrystusa
Palenie książek na wakacyjnym obozie
Młodzież dla Chrystusa
Młodzież dla zbrodni
Zorganizowana religia
Przyziemska władza jest
tym czego chcecie
Mówicie że przygotowujecie się do walki
Przywiązujecie skazańców
do elektrycznych krzeseł
Usprawiedliwione odbieranie życia
Za pomocą waszych rąk
Zorganizowana religia
Zorganizowana zbrodnia



# FASZYZM W POLSCE?



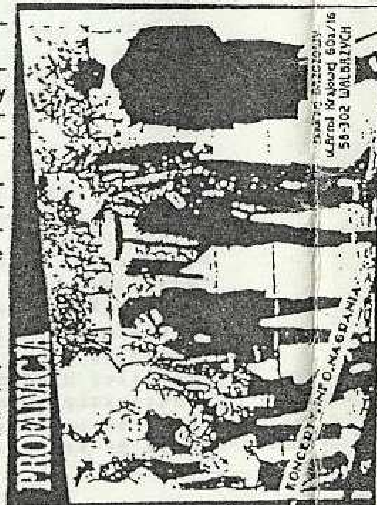

Nie posądzajcie mnie odrazu o jakieś sympatie profaszystowskie, jedynym powodem do napisania tego artykułu jest teoria głosząca:"aby móc coś zwalczyć, trzeba to poznać".Tylko dlatego postanowiłem napisać co nieco o historii faszyzmu w Polsce.Materiał powstał na podstawie różnych źródełPławdę mówiąc Polska nie miała nigdy ustroju czysto faszystowskiego.Choć dyktatura sanacyjna ustalona na drodze zbrojnego zamach,była bardzo zbliżona do systemu państw faszystowskich.W 1927r. grupa rządząca w ewentualnych wyborach otrzymała by góra 10% głosów.BEZPARTYJNY BLOK WSPÓŁPRACY Z RZADEM,była to organizacja która miała wesprzeć rząd w wyborach.Organizowali oni akcje propagandowe, używali szantażu wobec opozycji i nadużywali władzy lokalnej.Wszystko to pozwoliło uzyskać w 28r.20% a w 1930 46% głosów,co pozwoliło im na utrzymanie większości mandatów.Nastąpiło to po brutalnych akcjach policji i wielu aresztowaniach działaczy opozycyjnych.W 1937r.utworzono OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO.Koncepcja organizacyjna oraz programowa OZN wyraźnie inspirowana była faszyzmem.Przedewszystkim ścisła dyscyplina oraz wprowadzenie haseł nacjonalistycznych(antysemityzm).Jednak OZN odrzucał wszelką przemoc fizyczną we wprowadzaniu swych haseł i ideii.Po przewrocie majowym większość partii opozycyjnych mogła zachować swą legalność i nawt posiadała dostęp do prasy.Jedynie komuniści,niektóre ugrpowania narodowe i skrajna prawica nie



miały żadnych praw.Cały system międzywojenny nie był może faszystowski ale dużo rzeczy miał z faszyzmem wspólnego.Nazwał bym to systemem faszyzującym.W Polsce działały również pozarządowe organizacje które same nazywały się faszystowskimi. Już w 1922r.endecja żywo zaczęła się interesować poczynaniami włoskich faszystów.Po zepchnięciu do opozycji postanowili zwiększyć reformy na wzór organizacji Mussoliniego.Takie działania miały poparcie m.in.Romana Dmowskiego.Obok nacjonalistycznej partii ZWIAZEK LUDOWO-NARODOWY(nastawieni na działalność parlamentarną i posiadający struktury demokratyczne),w grudniu 26r.powstał OBÓZ WIELKIEJ POLSKI.Organizacja miała stworzyć wielki masowy ruch przeznaczony do działań pozaparlamentarnych.Wszelkie przejawy demokracji zostały wyeliminowane,wprowadzono wojskową dyscypline,odznaki a z czasem umundurowanie.W ramach OWP powstały bojówki uzbrojone w pałki i kastety.Od 1930r.wielokrotnie atakowały one Żydów,zebrania i pochody lewicowe oraz prorządowe.OWP głosiło hasła szowinistyczne,rasistowskie,popierali elitaryzm i zasade wodzowstwa.Często stosowali przemoc.OWP była dość liczna,ponad 200 tyś. z czego wiele osób trafiało tam przypadkowo i nie zgadzało się z ich metodami walki politycznej.W 1933r.zbyt częste akty przemocy ze strony bojówek OWP doprowadziły do rządowego rozwiązania organizacji.Większość członków trafiła do STRONNICTWA NARODOWEGO(dawniej ZLN).Kilkunastu ekstremistów utworzyło OBÓZ NARODOWO-RADYKALNY.Hasła głoszone przez OWP zostały wyostrzone i w dodatku głosili idee utworzenia państwa narodowego.Wzorem dla nich były faszystowskie Włochy a nawt hitlerowskie Niemcy.Po kilku miesiącach działalności ONR został rozwiązany ale kontynuował swą działalność nielegalnie.Organizacja ta nie miała dużego poparcia,jedynie w dużych miastach wśród młodej inteligencji i studentów.ONR organizował wiele akcji antysemickich,szczególnie wśród studentów niektórych uczelni(Lwów,Warszawa.Poznań),jednak ogólnie była to mało licząca się organizacja.

Polska była więc państwem opartym na dyktaturze i system można by nazwać(jak wcześniej pisałem)faszyzującym.Podobne systemy były w AUSTRII,RUMUNII,niektórych państw Ameryki Lacińskiej.To może tyle z historii.Z chęcią dowiedziałbym się czegośćo ruchu antyfaszystowskim w okresie międzywojennym.Wiem że przeciw nim była cała lewica i anarchiści.Jeżeli macie jakieś informacje na ten temat to piszcie,czekam na waszą pomoc.

Red.



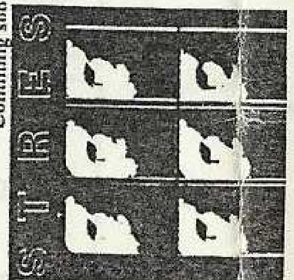

# KRYMINAŁ §

Właśnie szedłem z kumplem na piwo,gdy wspomniał on że gdzieś podobno udusili niejakiego C.Pomyślałem,że pewnie wkurwiły się ruski bo kradł im niemiłosiernie.Spoko jednego buca mniej i ruszyłem dalej w strone knajpy.Nie minęło dwa dni jak tu znowu wiadomość z pierwszej ręki:niejakiemu C.łeb ucieli na stojąco Tu już zgupiałem,jak to najpierw udusili,a teraz łeb ucieli.Zacząłem więc pytać to tu,to tam co i jak z tym C.A tu kolejna pewna wiadomość.Niedość że mu główkę urżneli w centrum handlowym miasta(miejsce handlu przyjaciół ze wschodu to podobno znaleziono samą głowe.O qrwa pomyślałem.Poważna sprawa.Mafia sowieck a na dobre zadomowiła się w moim mieście.Strach gdziekolwiek wyjść bo ci zaraz łeb ukręcą.Ale ryzykuję wychylam nosa a tu super nowość:C.przeżyje,bo mu tchawicy nie przecieli,ktoś za słabo pociągnął.Najpierw go udusili za obcięty łeb,zgubili gdzieś ciało,a tu mówią jeszcze że przeżyje.Nie minęło pół godziny jak ktoś mi mówi że go ino nielicho pochlastali,podobno brwi i policzki to mu całkiem obcieli.Cała informacja została odpowiednio skomentowana:"Szkoda że chuja nie zarżnęli".Już nieźle wkurwiony wyszedłem na piFko.Nie minęły 3 dni jak dowiaduję się od matki że dzisiaj jest pogrzeb tego C.Orwa zgupiałem już doszczętnie.Z pianą w pysku udalem się do knajpy żeby zapomnieć tą całą historie.Idąc ulicą usłyszałem dziwnie znajomy głos.Odwracam się,a tu niejaki C.cyły i zdrowy,ani śladu po nożach,śmiga sobie z reklamówką pełną wina, zapewne na stype po ojcu.I tak oto zakończyła się jedna z najbardziej zakręconych historii kryminalnych w historii miasta.Wszystko co poniżej napisałem to w oparciu o autentyczne fakty.Jeżeli kiedykolwiek usłyszycie o jakimś dziwnym morderstwie to nie wierzcie dopuki nie upewnicie się że to prawda.

Red.





# TARNOWSKIE GÓRY i OKOLICE

H/C

25.00
99.00
25.00
59.00
25.00

-DEATHCORE "Spontaneous underground"33t........59.00

Kapele związane z muzyką punk powstały tu dopiero w 1984r.Pierwszą był ANUBIS. grali w klimatach G.B.H.Zagrali tylko jeden koncert na Dzień Dziecka w miejscowym klubie"JORDAN".Potem zmienili nazwę na CDN i zaczęli grać w stylu LADY PANK. Drugą kapelą był ODWET w którym byłem wokalistą.Powstaliśmy w październiku 84r graliśmy kilka swoich kawałków i przeróbki UK SUBS,WC,EXPLOITED itp.I tak zakończył się pierwszy etap punkrocka w Tarnowskich Górach.Jest 1986r.razem z Psem-Robalem-Chudym zakładamy kapelę RUDY 102 Po zagraniu kilku małych imprez odchodzę od zespołu i spotykam bytomską załoge z którą montujemy KAFTAN WYTRZEZWIENIA(później MASTURBACJA i DZIECI CZARNOBYLA).W tym samym czasie RUDY 102 zmienia nazwę na RÓDY i grają kilka koncertów.W Srzebienicy Magol wraz z Regałem montują PIERESTROJKE by później zmienić nazwę na THE THOCKS.Wracam do Tarnowskich Gór i wraz z RÓDYM i THE THOCKS organizujemy inprezę pod nazwę"Pożegnanie lata'88". Pierwsza niezależna impreza która odbyła się w opuszczonym przedszkolu w Laryszkowie.Zagrali RÓDY,THE THOCKS oraz CRASSKRA(ludzie wymieszani z RÓDEGO I THE THOCKS).Magol po tej inprezie wyjeżdża do Niemiec.Zespół zostaje rozwiązany.RÓDY P radzi sobie świetnie,zostaje zaproszony do Bytomia do klubu"EXLIBRIS"na inprezę "Pora na hardcore'a"gdzie gra wspólnie z krakowską INKWIZYCJĄ.Niestety RÓDY po tej inprezie zostaje rozwiązany.Pies odchodzi,Robal i Chudy dalej chcą grać,spotykają Macieja i zaczynają wspólnie grać.Mają kilka kawałków,chcą grać koncerty,nie mają jednak wokalisty.Przez przypadek spotykamy się na jednej próbie,jest październik 89-powstają BRUDY.Na Storzku pojawiają się po jakimś czasie DZIECI KLEJU.Jako BRUDY wraz z kilkoma przyjaciółmi(INTRUZ zine)organizujemy kilka inprez pod nazwą CRASSCOREPUNK.Wszystkie udane,goście z Polski i z zagranicy(SKIMMED,CONTRASTO,DAB,ASSASSIN OF GOD).Jak na razie to wszystko wydarzyło się na naszym terenie.Należy też wspomnieć że grają tu dwie niezłe thrash-deathowe kapele DESECRATION(wcześniej CONFESOR)i DISEASE.To by było tyle o historii naszego światka muzyczno-kulturalnego.CZEŚĆ

TYTUS.

-DANGER "Grito de libertad"45t........32.00
-PESTILENCIA "La muer... 33t (Death/thrash)...90.00
-R.D.T. "Ser y no ...................32.00
-R.D.T. "... 45t...................32.00
-REEN...................90.00

PUNX NOT DEAD

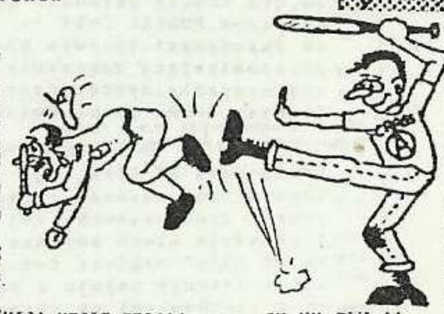
...rained"45t...................25.00
...e ... of dominion"... Dis
...NGEL!)...........99.00
...Eden"33t (Clear vynil!)...
..."45t (Thrash)...
...men 45t...
-SOR... Brutal ...........25.00
-SORCERY ...iling tales"33t (New LP!)....79.00
-TOTALLITAR ...slott"45t.......................20.00
-WOUNDED KNEE "S...e"45t.......................20.00

# POSITIVE OI VERT REVOLTE & S.H.A.R.P.

-EXIT 13 "The unrequited.."45t....................25.00

Jest to ruch otwarty w którym ludzie udzielają się przy okazji jakiś akcji A tak na codzień ludzie związani z POSITIVE OI-VERT REVOLTE tworzą zjednoczoną poznańską załogę HC/PUNX i S.H.A.R.P.i czasami jej działalność jest firmowana przez POSITIVE OI.W każdym bądź razie idea zjednoczenia funkcjonuje doskonale a działalność w obronie przyrody i praw zwierząt ma stałe miejsce w naszym życiu.Ostatnio załoga poznańska zasquatowała działkę-sad prawie w centrum Poznania Jest tam mnóstwo ziemi na której uprawiamy warzywa,owoce same rosną na drzewach.Jest tam gdzie mieszkać i wyprawiać różne cuda.Co się tyczy S.H.A.R.P. w Poznaniu to ostatnimi czasy zaistnieli na maxa.Jest ich ok.10 osób.Stanowią coraz bardziej zgraną załogę,część z nich to byli HC/PUNX,a część to uratowani ludzie należący swego czasu do N.F.P. Najściślejsze kontakty poznańscy S.H.A.R.P.-owcy utrzymują z załogą S.H.A.R.P.-ową z Łodzi,Pabianic oraz z Gdańskiem i Bydgoszczą.Biorą aktywny udział w działalnościach HC/PUNX i S.H.A.R.P.załogi poznańskiej(ściganie rasistów,plakatowanie,pikiety,koncerty,itp.)Powoli myślą nad stworzeniem własnej kapeli a dwóch z nich śpiewa w DUOX.Mają swój klub i siłownię,robią własne koszulki i naszywki,narazie rozprowadzają je we własnym gronie.Ostatnio gonili wraz z czarnymi studentami rasistę i osłaniali wraz z HC/PUNX osadę rumuńskich emigrantów przed rasistowskim napadem nazistów.Planują zorganizowanie wraz z czarnymi studentami uczącymi się w Poznaniu manifestacje antyrasistowską oraz współorganizację koncertów i polskiego odcinka trasy S.H.A.R.P.-owej kapeli ze Stanów ANTI HEROS.Jeśli byś chciał więcej informacji to najlepiej jakbyś napisal do nich:

S.H.A.R.P.Sekcja Poznań
Jacek Łapacz
ul.Sniadeckich 9/2
60-773 POZNAN



-ARCTURUS "My angel"45t
somber Death metal sur
-BUKA/PATARENI Split 45
-DECAPITED Compil.45t
COURIER, NEUROSIS, SEP
-DEVISER "Forbidden knc
-DISMEMBER "A matter of
limitée, numérotée. Brutal Death metal)......49.00
-EIGHT DAYZ "Every day is.."33t..................49.00
-EVERSC...  49.00
-MESSI...
Abram...  99.00
-MINOT...  29.00
-MOSKW...  59.00
-NECRO...  90.00
-S.O.B. ...  25.00
-WICKE...  49.00
-1984 ...
NAUSEA, ACTIVE MINDS..)..........................59.00

OTO JESZCZE ADRES DO
RED RAT → Ⓐ
PRZEPRASZAM ALE ZAPOMNIAŁEM GO WCZEŚNIEJ UMIEŚCIĆ
ARTUR WYRWA
WĘGIERSKA 12/30
65-001 ZIELONA GÓRA

-BEHERIT "Same"45t Picture Disc! (Death
...........32.00
...t (Brutal
...........39.00

AGATHOCLES/DRUDGE Split LP...........59.00
AGATHOCLES/SMEGMA Split 45t...........25.00
HIATUS "Same" 45t (Thrash/ Death)...........25.00

-DISHARMONIC ORCHESTRA "Expositions.."33t......69.00
Compact Disc......99.00
...your soul.."33t......69.00

Wszelkie recenzje:red.czyli KRAWAT

PUNK HARDCORE ETC.
TAPES - LP - EP - CD

# RECENZJE

**WIWISEKCJA-Until the next time...LP**

Wreszcie Wiwisekcja coś wydała.Płyta wydana przez MALARIE Rec.z Czech.A muzy ka?Wspaniały z lekka metaliczny hardcor e.plus do tego klawisze.Daje to wspania ły efekt.Szkoda tylko że cały materiał śpiewany jest w języku angielskim.Polsk a wersja takich kawałków jak"Rzeźnia" czy"Wiwisekcja"wypadła by zdecydowanie lepiej.Podsumówując,płyta bardzo dobra a nawet wspaniała.Polecam wszystkim lub iącym dobry zdrowy czad.

NEGAZIONE & DECLINO - MUCHIO SELVAGGIO

**JESUS LIZARD-Liar Lp.**

Kolejny produkt noise'rów z Nowego Jork u.Potężna dawka noise(ale nie takiego jak 7 N.O.N.)Raz oparte wszystko na pr- acy bassa,innym razem na ciężkich dolu- jących gitarach i do tego niesamowity wokalista.Po prostu JESUS LIZARD w cał- ej okazałości.Płyta ciut gorsza od pop- rzedniej"Goat"ale i tak BOMBA!!!

listening.' With the Ex-CCM singer.

**SOFA HEAD-Ep**

Wydana przez PROFANE EXISTENCE i dostęp- ne w Polsce(Piła distro)5 kawałków zaje bistego czadowego punxcore'a z panienką na wokalu.Kapela znana z koncertów w na szym kraju,muzyka naprawdę fajna tylko ostatni kawłek w trochę innym klimacie taki wolniejszy bardziej chałaśliwy,spr zężenia,troche w stylu EX,stare SONIC YOUTH.Mogła być lepsza okładka ale i tak jest dobra.Polecam wszystkim bez wzgl ędu na kolor skóry czy zainteresowania muzyczne.

HYTHM (Rohre Tapes, 1988)
Second sampler from the Metzgerstrasse. With Culture Shock, Heresy, Lärm Negazione, ... (Different sound quality). With booklet.

**PANX VINYL ZINE nr.11-Ep.**

Kolejny i chyba najnowszy plastic zine. Zaczynają anglicy z COUCH POTATOES,ich muzyka to szybki HC/PUNK czasami zwalni- ają,ale ogólnie niezłe.BIANKS 77 z USA to wesoły punkrock.WOUNDED KNEE,czyli Szwedzi nacierają ze swym dość nietypow- ym HC.Spodziewałem się po nich czegoś lepszego.EIGHT BALL to kolejni goście zza oceanu.Bardziej czadowo ale nie zas- koczyli niczym nowym.Szwajcarskie LAMEN- TO,gra trochę dziwnego punka z fajnym refrenem.PUBLIC LOST to następna grupa ze Skandynawi.Finowie pogrywają muze przypominającą dokonania NOMEANSNO,tro- chę kręcenia,syntetyczny wokal chyba na- jlepszy numer Ep'ki.Polecam.

KASA ... GENERATOR (R.E.D. Tapes)
Underground music from Poland. Somewhere between Jimi Hendrix and Sonic Yo

**SWANS-Love of LIFE. Lp.**

Kiedyś ktoś napisał o płycie"Greed",że jeżeli ktoś wysłucha tej płyty do końca i przeżyje niech napisze.Ja o płycie"Lo- ve of Life" napisze tak.Jeżeli ktoś z was w ciemnym pokoju z zamkniętymi ocza- mi i słuchawkami na uszach wysłucha tej płyty i nie zaśnie,niech napisze.Co je- szcze można dodać?SWANS jak to SWANS cz- asami potrafią zrobić taki klimat że sz- czena opada!

...e against the Japanese surpression and the victory of the communist guerillas. Write for more revolutionary operas.

**APATIA-Bóg.Honor.Ojczyzna.FASZYZM**

Nowy produkt NIKT NIC NIE WIE,tym razem na kasecie APATIA czyli HC z Poznania. Bardzo fajnie wydane,texty,nagrane w stu- diu Armi(na wokalu czasami udziela się Tomek Budzyński).13 kawałków bardzo dobr- ego z lekka zakręconego hardcorea.Wspani- ała wersja "Młodzi Faszyści"(akustyczna) i świetne texty.Ogólnie polecam.

**PANX VINYL ZINE nr.10-Ep.**

Plastikowy zine!!!To jest to.Ja wprost uwielbiam składankowe Ep'ki.Ta troszkę starszawa bo z 91r.,ale warto coś o niej napisać.RATS OF UNUSUAL SIZE,czyli punc- korki z USA.Muzyka trochę dziwna,czasami przypominająca EX'owski styl,ale zupełn- ie inna od THE EX.Nawet fajne.VALSE TRI- STE,ostry HC,kapela z Finlandi czyli wi- adomo,skandynawia.Pierwszą strone kończy CLAUSTROPHOBIA,czyli angielski core w ekstremalnym stylu.Typowe angielskie gr- anie,czasami przypomina E.N.T.,gitary chodzą jak w DOOM.Drugą strone zaczynają francuzi z PENDENTIF BURN'S którzy cza- dzą sobie punka z lekko metalowymi gita- rami.No i na koniec szwaby z FLEISH LEGO którzy dość dziwnie zaczęli ale Później to już niezły czad,tylko za dużo przypo- minający DEAD KENNEDYS,ale i tak fajne. I to już tyle,bardzo dobra rzecz!POLECAM

Please send the cash with the order in a registered l

**FHDCM-Ep.**

Kolejny produkt z PANX.Składak 4 francu- zkich kapel.DDT,dość czadowy HC.Jeżeli grają tak cały czas to jest to całkiem niezła grupa.Czasami kojarzy mi się z INSTIGATOR.PILGRIM troszkę gorzej,ale i tak niezłe.DADDY BURNS to kolejna kapela przy której można sobie poskakać!HC osa- dzony w klimatach lat 80-tych.Ostatnia kapela to nie taki czad,ale miły punk z wpływami HC.Ogólnie dość czadowa pozycja

★

**RADEGAST-Ostravena generace Lp.**

U naszych sąsiadów zza miedzy wydaje się coraz więcej pozycji gatunku HC/ PUNX.RADEGAST to jedna z dłużej dzia- łających kapel na czeskiej scenie.Je- st to moje pierwsze zetknięcie z ich muzyką.No gdyby śpiewali po angielsku to była by to całkiem fajna płyta. A tak,muzyka bardzo fajna,szybka,czasa- mi wolna,a nieraz perkusja chodzi jak w NAPALM DEATH.W sumie bardzo fajne gdyby właśnie nie język,gdy słyszę jak koleś śpiewa szybko po czesku to zbiera mnie na śmiech.Podsumówując jeśli ktoś lubi czechcore'a to polec- am!Jeśli ktoś nie przepada to posłu- chać raz na jakiś czas można(chodźby dla śmiechu a śmiech to zdrowie).

**NOMEANSNO-Mama CD**

Po pierwsze-materiał bardzo stary.Po drugie-wydany na CD w 92 r.(Wrong Rec) Po trzecie-dopiero teraz go zdobyłem. Po ostatnie w końcu,jest on tak zajeb- isty że muszę o nim coś napisać.Jeżeli spodziewacie się tu typowej,czadowej muzyki jaką zazwyczaj gra NMN to może- cie się nieźle przejechać.Dla mnie ta płyta nie ma nic wspólnego z HC,raczej jest to produkt jazz'owy.Praktycznie zero gitary(nie mówiąc już o jakiejś sfuzowanej),na pierwszy plan wysunięte bass i perkusja do tego pianino i cza- sami klawisze,jednym słowem bomba!!!! Jeżeli ktoś z was tego jeszcze nie sł- yszał,to dobrze wam radzę skołujcie to jak najszybciej,bo jest tego warte.Po prostu niezły czad zagrany"inaczej".



**ONE BY ONE/SEDITION-Split tapes**

Obydwie kapele grały niedawno turne po Polsce a ta taśma jest taśmą promocyjną tych koncertów.Angielskie ONE BY ONE gra czadowego punxcorea,a Szkoci z SEDI- tion czadzą bardziej coreowo,ale w podo- bnym typowo angielskim stylu.

YS OF NOISE (KomistA, 1990)

**KILLTOIDS/BLUE BLITZ-split Ep**

KILLTOIDS to francużka orkiestra,która sobie nielicho pogrywa hardcore'a.Wokal czasami wyśpiewuje ładne melodyjki,ale nie coś takiego jak BAD RELIGION,choć czasami nasuwają się takie skojarzenia Szkoda że tylko 2 kawałki.BLUE BLITZ (również z Francji)z podobną muzyką.Ale bardziej melodyjne.Ja jednak wolę KILL- TOIDS.Wypadli lepiej.Płyta nadaje się do biegania po suficie.

**UNDER THE GUN-Promo tapes**

Kaseta bardzo ładnie wydana przez BPMS prod.Książeczka z textami+foto+kolory+ bardzo dobra jakość nagrań.A muzyka?Coś zajebistego!Nie wiem jak to nazwać.Folk rock,może lepiej folkpunk,napewno jest to folk a czasami grają punkowo.Napraw- dę same nogi się roztańcówują.Najlepsze kawałki to"Chevalina"i"Soviet"(akcenty ukraińskie),wogóle wsio jest extra.Ale sądzę że gdyby nie skrzypce to nie było by to takie super.

ure that consciously ... culture which has been ...ned by us, a cult...

**SCHIZMA-7"Ep**

Pierwsza vinylowa pozycja HEARTCORE Rec.z Płońska.SCHIZMA,wiadomo,czołów- ka polskiej sceny niezależnej.Ep'ka ładnie wydana,wkładeczka z textami (pol.i ang.)fajna okładka.Szkoda że cały materiał znany jest z wcześniej- szej pozycji SCHIZMY"Ostatnia odsłona 4 songi,z których zdecydowanie najle- szy to"Marzenia ściętych skrzydeł" Polecam świetna dawka hardcore'a.

HER WAYS !



KOMISTA c/o STERNECK, EICHENHEEGE 12b, D-6457 MAINTAL 1, F.R.GERMANY.

ISRAELVIS-We on ly live
Kolejna licencyjna taśma BIZNESMANOW z OORYO.Prod.ISRAELVIS chyba większość z was zna,jeśli nie znacie to przecież możecie,ich poznać z tej taśmy.Kaseta oczywiście ładnie wydana(kolorowa,texty ale cena jak na mnie to dość wysoka:23 tyś.z(skutki legalizacji).Muzyka bardzo dziwna,czasami klawisze(gdzieś w tle), ogólnie taki dziwny wolny zakręcony HC z wpływami rocka,grają nawt kawałek pop shita ABBA"SOS".Muzyka dobra na kameral ne imprezki,jest w tym czad ale zupełni e inny.Kapela pochodzi z ojczyzny SO MUCH HATE czyli norwegii i jest zalicza na do czołówki norweskiego rynku niezal eżnych.Ale ja jednak wolę SO MUCH HEATE czy DISORDER.

BRUTAL TRUTH-Extreme conditions extreme responses Lp.
Mógłbym tą taśmę określić jednym słowem AAARRRGGGHHHAAABBBLLLUUURRRGGGHHHAAA!!!! Ale muszę coś napisać-więc:kaseta ładnie wydana przez diabełków z CARNAGE Rec. Oficjalnie kapela ze stajni EARACHE Rec. 15 kawałków czystego grindcorea może tylko jeden kawałek deathmetalowy.Kojarzyć się może ze starym NAPALM DEATH ale jest to tak zajebista muza że moje ciało aż drży gdy włączam PLAY w mag.Jak na taką kapelę to niezłe texty(przynajmniej nie diabeł i krew).Kapela wydaje się być zamieszana w takie rzeczy jak:prawa zwierząt,religia itp.Acha bass obsługuje D. Lilker(NUCLEAR ASSAULT)a czasami w chórkach śpiewa koleś z EXIT 13.

ine

r two

ID-Ep
Jakoś nie przepadam za tą kapelą,ale ta Ep'ka nawet przypadła mi do gustu.Szkoda tylko,że grają Oni od paru lat,ten sam materiał.Można to określić jako HC/ punk.6 kawałków utrzymanych w średnim tempie,dobrze nagrana i nieźle wydana przez FLABBY Rec.Dostępna w większych dystrybucjach.

PRESIDENT FETCH-Harsh Lp.
Wreszcie nowy materiał duńczyków z PRESIDENT FETCH.Nowy wokal i nowa muzyka, którą ciężko opisać w dwóch zdaniach. Czasami mają dołujące klimaty w trochę metalowym stylu,czasem odpierdolą niezłego hardcorea.10 kawałków powstałych w przeciągu 3 lat(najstarszy z 90r.)acha! kaseta wydana przez OORYO a więc 100% profesjonalizmu.Kto lubił starego President napewno polubi i nowego.

straightedge

WHATEVER HAPPENED TO D.I.I.?
Składankowa kaseta 4 szkockich kapel. ID PARADE gra zupełnie inną muzykę niż polskie ID.Szybki dość typowy brytyjski HC.MAXIMUM SECURITY już nie tak szybko ale w podobnym stylu,bardzo fajny wocal Obydwie kapele grają po 4 kawałki.Na B str.6 numerów prezętuje DISSTURBED,który nieźle wymiata,szkoda że słabo słychać wokal.Ale muzyka niczego sobie,utrzymany raczej w szybkim tempie HC.Ostatnia kapela to CHAOTIC SUBVERSION,mają bardzo fajny wokal(krzykliwy)Tak jak inne kapele grają ostro,szybko i czadowo.Ogólnie polecam ludziom lubiącym muzykę z Wysp (Discharge,DOOM,ANTISECT) i innym lubiącym czadową muze.

one

THE BRAINS OF HUMANS-Game 88-Ep
Produkt troche stary ale w tej chwili dostępny jest on na polskim rynku.Firma RESISTANCE Prod.przeznaczyła kilkadziesiąt egzempiaży tey Ep'ki na pomoc dla polskich organizacji ekologicznych. Tak więc szczególnie polecam bo muzyka jest tu niezła i cel odpowiedni.B.O.H. to szwajcarska kapela grająca dość czadowego HC/Punk'a o anarchistycznym zabarwieniu.5 fajnych kawałków które powinny spodobać się każdemu.Jak na za chodni produkt,dostępna w bardo przyzwoitej cenie(20 tyś.)w Piła distro. Polecam...!

burn it down. tanzi

IN THE SPIRIT OF TOTAL RESISTANCE-2*Ep.
Podwójny składak wydany jako benyfit dla jednej z indiańskich organizacji.Do krążków dołączona 64str.książeczka(w j. angielskim)poświęcona problemom Indian; kolonizacji i opisująca działalność niektórych organizacji,plemion+fotki,rysunki,adresy,kontaktowe.Muzyka zawarta na tych Ep'kach to punk(czasami folkowy innym razem zaś dziwnie zakręcony) i HC. Co tu dużo pisać jeśli lubicie dobrą muzykę lub interesują was sprawy Indian to kupujcie.W programie:JONESTOWN,LOS CURDOS,HUASIPUNGO,CHARRED REMAINS A.K.A MANIN THE BASTARD,POLLUTION CIRCUS,ONE BY ONE,DOGFIGHT,Dostępna w Piła Distro. lub:PROFANE EXISTENCE
PO BOX 8722
MINNEAPOLIS.MN 55408
-usa-

HASON BROTHERS-Gross Misconduct Lp.
Blitzgriger Hops Ep.
Właściwie to mało wiem o tych produktach Kiedy zostało wydane i przez kogo?Ale wiem jedno że obydwie pozycje są zajebiste.HANSON BROTHERS jak się dowiedziałem to kolesie z NOMEANSNO wymiatający kawałki RAMONES'ów.Jeżeli kochacie THE RAMONES,pokochacie H.B.,a jeżeli dażycie sympatią NMN to polubicie ich napewno.Czasami to ciężko rozpoznać czy to RAMONES bo chłopaki niektóre kawałki grają w czysto nomensnowskim stylu.Polecam wszystkim!Mnie to zbiło z nóg.

SIX FEET OVER-Ep.
S.F.O.czyli francuzki HC.Bardzo fajna muzyczka z lekkimi punkowymi naleciałościami.8 kawałków,szybkie tempo+texty typowe dla bandów HC(eko,biznesś,zwierzaki).Bardzo fajny produkt.
UWAGA:Wszystkie recenzowane produkty PANX Rec.można nabyć w:
NOISE Distro.
Paweł Janecki/Bieniawskiego 23a/11
81-222 Gdynia
lub w:
PANX
BP 5058/31033 Toulouse/Cedex/FRANCE/

RAT PATROL-Not a youth cult Lp
Druga płyta w dokonaniach hollendrów.Zajebista rzecz nadająca się na hardcorowe potańcówki.Chłopaki grają bardz soczystego HC.Muzyka ta znakomicie nadaje się na koncerty,po prostu POWER!!!Tyle że nie jest to coś w stylu YOUTH OF TODAY czy inne bandy amerykańskie.Bardziej w punkowym stylu.Niektórym może kojarzyć się z GBH czy innymi starymi czadami ale mi kojarzy się to z dobrą sprawą.

dolla

SUCHAR-Stan Odmiennej Swiadomości
Kolega Suchar musi być naprawdę niesamowitym człowiekiem.Sam wszystko wymyślił zagrał,zaprojektował i wydał.Muzyka to nie żadna wirtuozeria,ale prosty czadowy HC/PUNK,chociaż z nietypowym wokalem jak na kapelę HC.Jeżeli ktoś nie wierzy że można samemu coś zrobić to może przekonać się kupując tę taśmę.

DOG FACED HERMANS-Mental Blocks For All Ages
No cóż,jest to moje pierwsze spotkanie z DFH.Muzyka bardzo dziwna,wpływy jazzu i muzyki awangardowej a wszystko podane w punkowo zakręconym klimacie.Polecam ludziom lubiącym EX i podobne odjazdy.Wydane przez NNNW(bardzo ładnie zresztą)



1202N 75th ST. #111, downers grove.il 6051


FASZYŚCI ATAKUJĄ!
LECZ MY ODEPRZEMY ICH!